Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Ziemia w Surażu rodzi skarby
– Czy Suwałki zarobią na Konopnickiej?
– Matka podejrzana o zabójstwo córki

Kramik: 8280 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ po południu / w nocy

19° 6°

>>2



magazyn tydzień

>>8

Jego syn jest czarny, a córka skośnooka

GAZETA Białostocka
# WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

25 maja 2012
piątek
101(17540)
2,10 zł (w tym 8% vat)

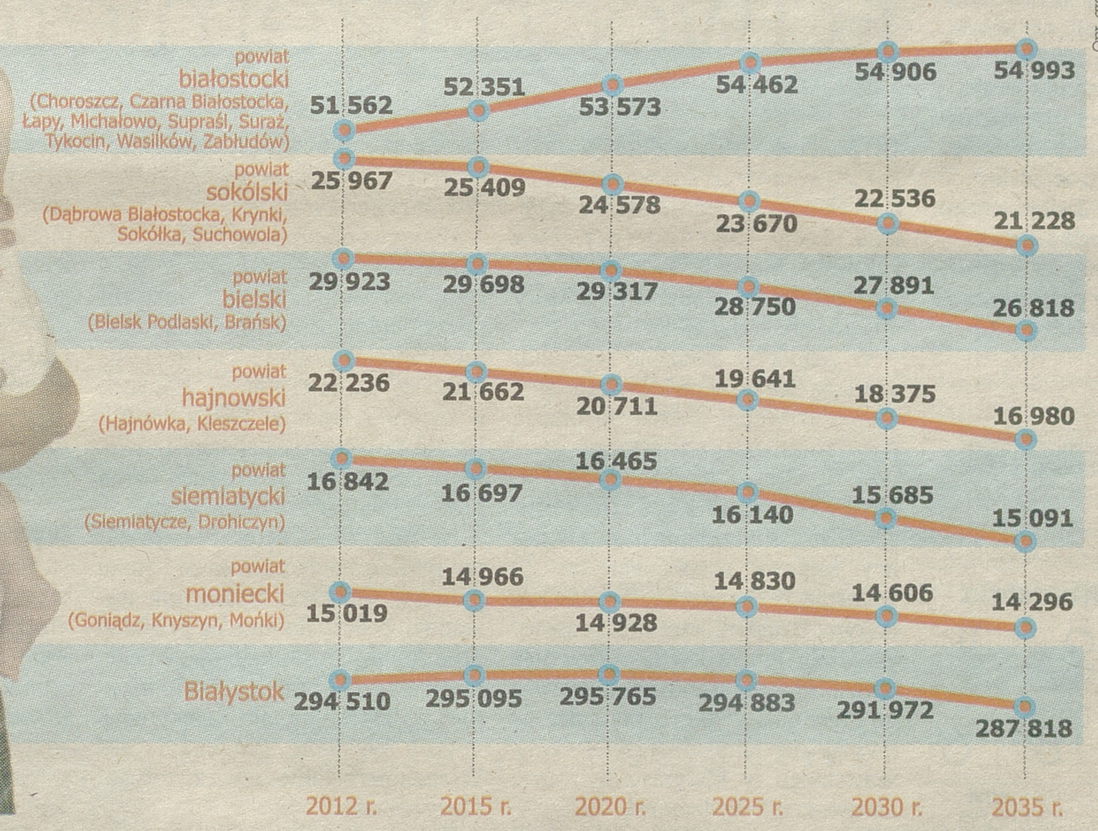
**Region >>** Mniej ludności, to spadki sprzedaży, zamykanie zakładów i... bezrobocie

# Mieszkańcy uciekają z miast

**Izabela Krzewska**
ikrzewska@wspolczesna.pl

Za niecałe ćwierć wieku z mapy Podlasia mogą całkowicie zniknąć 1,4-tysięczne Kleszczele (pow. hajnowski). Przynajmniej statystycznie. Zgodnie z prognozami GUS, do 2035 roku liczba mieszkańców miast w tym powiecie, a więc właśnie Kleszczel i Hajnówki, zmniejszy się o blisko 5,3 tys. osób. O 1/5 zmniejszy się również populacja w miastach powiatu sokólskiego. – To tylko prognozy. Nie muszą się sprawdzić – odpowiadają włodarze zagrożonych miast.






### Cel: zapewnić pracę

Na ekonomiczny problem niżu demograficznego zwrócił ostatnio uwagę Związek Powiatów Polskich. Po przeanalizowaniu danych Głównego Urzędy Statystycznego stwierdził, że gwałtowne wyludnianie się regionów pogorszy lokalne budżety, a to pociągnie za sobą problemy z utrzymaniem infrastruktury, czy konieczność rezygnacji z inwestycji. Z wyjątkiem miast powiatu białostockiego, problem dotyczy wszystkich grodów byłego woj. białostockiego.

Zmiany odczują też sami mieszkańcy miast. Mniej ludności, to spadki sprzedaży, zamykanie zakładów i... bezrobocie. Kryzys dotknąć może budownictwo mieszkaniowe i szkolnictwo. Mniej dzieci i młodzieży, pociąga za sobą likwidacje szkół i zwolnienia wśród nauczycieli.

– Jesteśmy świadkami tego zjawiska już teraz – zaznacza Zbigniew Sulewski ekonomista z Centrum im. A. Smitha. – Sposobem na rozwiązanie problemu jest zmniejszenie kosztów pracy (te zniechęcają pracodawców do tworzenia etatów – przyp. red.) i zmiany w kodeksie pracy. Kobieta, która myśli o urodzeniu dziecka, nie może się obawiać powrotu na rynek pracy, gdzie nie znajdzie zatrudnienia.

Zdaniem ekonomisty, podlaskie miasta już teraz muszą rozpocząć rywalizację o nowych mieszkańców. Czym? Np. liczbą przedszkoli, a także tworzeniem miejsc pracy o przyzwoitych zarobkach.

### Złoto Sokółki to potencjał

Wbrew pesymistycznym prognozom, burmistrz Sokółki, Stanisław Małachwiej, optymistycznie patrzy w przyszłość.

– Nasze miasto położone jest przy dwóch traktach: dk 19 oraz linii kolejowej Warszawa – Grodno – Petersburg. To stawia nas w dogodnej sytuacji logistycznej dla budowy nowych zakładów. Nie mogę zdradzić szczegółów, ale jesteśmy w trakcie rozmów z firmą transportową zajmującą się przerzutem towarów na Wschód – mówi Stanisław Małachwiej. – Poza tym posiadamy bogate złoża kruszywa, tzw. „złota Sokółki". Inwestować w nie będzie firma Lafarge.

Z niżem demograficznym miasto poradziło sobie zmieniając organy prowadzący szkoły z samorządu na stowarzyszenie lokalne. To zmniejsza koszty stałe.

Do danych GUS sceptycznie podchodzą też władze Hajnówki.

– Zmiana wpływów z podatków do budżetu miasta nie musi być proporcjonalna do liczby spadku ludności – zaznacza Jarosław Grygoruk, sekretarz w Urzędzie Miasta Hajnówka. – Tylko fabryka firmy Pronar, która właśnie powstaje, może przynieść ponad 100 tys. zł rocznie do budżetu miasta.

Chlubnym wyjątkiem są miasta pow. białostockiego, czyli np. Choroszcz, Supraśl, Suraż, Zabłudów. Tylko u nich przewidywany jest bilans dodatni i w porównaniu do teraz przybędzie 3,4 tys. mieszkańców.

– To wzmocnienie tendencji z lat. 90., czyli osiedlanie się ludzi w pobliżu dużych ośrodków miejskich, np. Białegostoku – mówi Zbigniew Sulewski. – Sprzyja temu rozwój telekomunikacji.

Białystok zaliczy niewielki spadek – 2,3 proc. ▲

Kochana MAMO

*Niech Twe serce mocno bije,*
*Niechaj troski pójdą w cień,*
*Za Twą miłość i oddanie,*
*W dniu Twojego święta,*
*Bądź zawsze uśmiechnięta.*

*W podziękowaniu*
*za czułe serce pełne troski*
*i wyrozumiałości*
*oraz za cudowną podróż*
*pełną tajemniczości*
*po świecie pięknym*
*i wielkim*

*Wszystkim naszym*
*Kochanym Mamom*
*Życzymy wszystkiego,*
*co najpiękniejsze*
*Redakcja*
*Gazety Współczesnej*

## Nasze konkursy

▲ **Wybierzmy najlepszych.** Rywalizacja w plebiscytach „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" nabiera tempa. Dzisiaj przedstawiamy liderów, prezentujemy też gospodarstwa kolejnych dwóch kandydatów do tytułu Rolnika roku 2012... >>szczegóły str. 10

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 12
Wyślij ogłoszenie SMS'em

promocja

GÓRAŻDŻE HEIDELBERGCEMENT Group
Dla niektórych to tylko piłka
Dla nas to prawdziwe emocje!
Sprawdź przygotowania do mistrzostw na str. 15 oraz w serwisie:
regiofutbol.pl

6 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was




**„Gazeta Współczesna" nr 234 (16 156), piątek 1 grudnia 2006 r.**

**Cena: 1,70 zł**

## Pisaliśmy 6 lat temu:

**Blisko 4 tys. zł ma otrzymać białostockie stowarzyszenie, pomagające dzieciom, za sprzedany w środę płyn „Wars", należący do Krzysztofa Kononowicza.**

**Mijają kolejne tygodnie od pierwszej tury wyborów, a popularność byłego kandydata na prezydenta Białegostoku nie słabnie. Hasło „Kononowicz" jest dziś jednym z najczęściej wyszukiwanych na internetowym serwisie aukcyjnym Allegro.pl, dlatego sprzedający wstawiają nazwisko białostoczanina do aukcji dotyczących samochodów, telefonów, mebli, a nawet wiązów dachowych. Z aukcji, na której również wykorzystano nazwisko Kononowicza, skorzystają jednak nie sprzedawcy, a dzieci niepełnosprawne ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Specjalnej Troski „Jeden Świat" w Białymstoku. – Dla nas 3950 zł to bardzo duża kwota – opowiada Grażyna Jabłońska. – Myśleliśmy, żeby przeznaczyć ją na pielgrzymkę naszych podopiecznych do Wilna.**

## Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

**BIAŁYSTOK**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 19⁰ 1⁰ | 19⁰ 6⁰ | 18⁰ 6⁰ |
| Ciśnienie 1012 hPa | Ciśnienie 1007 hPa | Ciśnienie 1002 hPa |

**SUWAŁKI**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 18⁰ 2⁰ | 18⁰ 7⁰ | 18⁰ 7⁰ |
| Ciśnienie 1006 hPa | Ciśnienie 1001 hPa | Ciśnienie 997 hPa |

**ŁOMŻA**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 19⁰ 3⁰ | 19⁰ 7⁰ | 19⁰ 8⁰ |
| Ciśnienie 1015 hPa | Ciśnienie 1010 hPa | Ciśnienie 1003 hPa |

**EŁK**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 18⁰ 2⁰ | 18⁰ 5⁰ | 18⁰ 7⁰ |
| Ciśnienie 1014 hPa | Ciśnienie 1009 hPa | Ciśnienie 1004 hPa |

**Gmina Orla >>** Szwedzki gigant zrealizował pierwszą inwestycję i zapowiada następne

# IKEA otworzyła podwoje

Kompleks produkcyjny firmy Swedspan, należącej do grupy IKEA, powstawał w Koszkach w gminie Orla zaledwie kilkanaście miesięcy. W czwartek został oficjalnie otwarty. – Budowany był w imponującym tempie – przyznał podczas uroczystości otwarcia Christian Gunther Schwartz, prezes grupy Swedspan.

Kompleks tworzą: zakład wytwarzający ultracienkie płyty drewnopochodne, tartak oraz zakład foliowania i przycinania płyt na wymiar. Pracuje w nim ponad 200 osób, w 90 proc. mieszkańców woj. podlaskiego. Nie bez znaczenia jest też fakt, że z tymi zakładami współpracuje 27 firm, świadczących różne usługi, które zatrudniają kolejnych około 400 osób.

Czwartkowa uroczystość nie zakończyła jednak inwestycje Skandynawów w Koszkach. Na grudzień planowane jest otwarcie Centrum Technologicznego, w którym inżynierowie będą prowadzić badania i opracowywać nowe materiały na potrzeby szwedzkiego koncernu IKEA. W czerwcu mają zaś ruszyć prace przy budowie Centrum Utrzymania Ruchu, w którym naprawiane będą maszyny i urządzenia. Obie te inwestycje mają kosztować ponad 4 miliony euro.

Piotr Selwesiuk, wójt gminy Orla, liczy, że za tymi zakładami pójdą kolejne. **(ab)**



Fot.: Anatol Chomicz

**Goście czwartkowej uroczystości oficjalnego otwarcia kompleksu produkcyjnego firmy Swedspan mogli dokładnie zwiedzić te nowoczesne zakłady**

**Region >>** 40 lat Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

# Uczyli tu marszałek i dwóch premierów

Skończyło go ponad 18. tys. absolwentów z całego regionu, a wykładało tu wiele sław, na przykład Lech Falandysz czy Ewa Łętowska. Mowa o Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, który właśnie obchodzi 40 lat.

W piątek w siedzibie wydziału spotkają się pracownicy, studenci oraz absolwenci. Będzie to okazja do wspomnień i podsumowań.

### Sławy w gronie wykładowców

– Historia nauczania prawa w stolicy regionu rozpoczęła się 29 września 1972 roku – informuje Katarzyna Dziedzik, rzecznik prasowy Wydziału Prawa UwB. – Wówczas minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wydał rozporządzenie przyznające Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku prawo do tworzenia wydziałów.

Powstał wtedy Wydział Administracyjno-Ekonomiczny FUW, kształcący na stacjonarnych studiach administracyjnych. Trzon programu kształcenia stanowiły przedmioty prawnicze, między innymi prawo administracyjne, karne, cywilne i konstytucyjne.

W ciągu kolejnych lat wydział dynamicznie się rozwijał. Już w 1979 roku podzielił się na instytut prawno-administracyjny oraz instytut ekonomii. Osiem lat później oba stały się jednostkami na prawach wydziału. Z kolei od 1990 roku oficjalnie funkcjonuje wydział prawa. Jego pierwszym dziekanem został prof. Eugeniusz Smoktunowicz.

Na wydziale pracowały największe polskie sławy prawnicze i znani politycy. Niektórzy nadal tam wykładają. Należy do nich na przykład prof. Adam Jamróz zajmujący się teorią państwa i prawa, a także senator i sędzia Trybunału Konstytucyjnego. Wykłady prowadzi też Włodzimierz Cimoszewicz, senator i były premier.

W czasach, gdy uczelnia była Filią UW zajęcia ze studentami prowadził prof. Andrzej Stelmachowski, marszałek Senatu I kadencji, minister edukacji i doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Kawaler Orderu Orła Białego. Na wydziale wykładała również prof. Ewa Łętowska – pierwszy polski Rzecznik Praw Obywatelskich, a także sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego. Tutaj uczył także prof. Lech Falandysz – uczestnik obrad okrągłego stołu ze strony opozycji i z-ca szefa kancelarii prezydenta Lecha Wałęsy oraz późniejszy premier, dr Jarosław Kaczyński.

### Wydział jest w czołówce

Aktualnie na czterech kierunkach wydziału (prawo, administracja, europeistyka i bezpieczeństwo narodowe) kształci się ponad 3,5 tys. studentów. Znajduje się on w czołówce uniwersyteckich wydziałów prawa w Polsce.

Współorganizatorem obchodów jubileuszowych jest Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa, powołane 20 lat temu z inicjatywy prof. Eugeniusza Smoktunowicza oraz prof. Adama Jamroza. **(jsz)**

**Region >>** Petycja

# Nasze drogi w europejskim parlamencie

Parlament Europejski zajmie się petycją podlaskiego komitetu „Nasze drogi – wspólna sprawa". Dotyczy ona bezprawnego, zdaniem komitetu, przesunięcia terminu dalszej modernizacji dróg ekspresowych w woj. podlaskim.

– Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego uznała, że jest kompetentna do zajęcia się tym problemem – powiedział Jarosław Gryko z inicjatywy „Nasze drogi – wspólna sprawa". – Poinformowała nas o zajęciu się naszą petycją i o tym, że postanowiła zwrócić się do Komisji Europejskiej o zbadanie różnych aspektów przedstawionego problemu. Uważam, że są przesłanki do tego, by liczyć, że nasz problem będzie poruszony.

Przedstawiciele komitetu liczą głównie na szybką modernizację połączeń drogowych i kolejowych w Podlaskiem. I to właśnie na problem wieloletnich opóźnień w tych inwestycjach zwracają uwagę w piśmie, które skierowali do Europarlamentu.

Jest to ciąg dalszy walki o lepszą infrastrukturę drogową, jaka rozpoczęła się po tym, gdy na początku 2011 r. rada ministrów przesunęła z listy głównej na rezerwową modernizację dróg ekspresowych w naszym regionie, m.in. fragmentów dk nr 8 i całości dk nr 19. **(bisu)**

**Białystok >>** Symulacja wypadku ma przemówić do wyobraźni kierowców

# Lokomotywa zmiażdżyła samochód na torach

Słychać było olbrzymi huk, dźwięk sunącego metalu, widać było dym, a w powietrzu roznosił się drażniący smród. Lokomotywa wbiła się w bok peugeota od strony kierowcy. Gdyby tam siedział człowiek, a nie kukła ćwiczeniowa, nie miałby szans. Symulacją wypadku na torach rozpoczęła się w czwartek w Białymstoku ósma edycja kampanii społecznej Bezpieczny przejazd – „Zatrzymaj się i żyj!".

Lokomotywa wraz z wagonem (razem ważące ok. 200 ton) jechały z prędkością ok. 35 km/h. Już taka niezbyt duża prędkość zmiażdżyła samochód. Była zaś to tylko symulacja. Na co dzień pociągi jeżdżące po torach w województwie podlaskim osiągają prędkość 80 km/h, a osobowe – 120 km/h. Potrafią zaś ważyć nawet ok. 2 tys. ton. W zderzeniu z nimi osoby jadące samochodami nie mają szans. Dlatego tak ważne jest zachowanie uwagi podczas pokonywania przejazdu.

– 100 proc. wypadków, do których doszło na torach w województwie podlaskim było z winy kierowców – mówi Andrzej Jacek Kierman, naczelnik Działu Eksploatacji PLK.

Celem kampanii „Zatrzymaj się i żyj!" jest więc przede wszystkim zmiana postawy społecznej, kształtowanie i utrwalanie bezpiecznych zachowań na przejazdach, a przez to zmniejszenie liczby wypadków. **(bisu)**



Fot. A. Zgiet

**Po mocnym uderzeniu lokomotywa pchała po torach samochód jeszcze przez kilkadziesiąt metrów**

@ OBEJRZYJ FILM oraz GALERIĘ ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

**Społeczeństwo >>** Kontrowersje wokół planu zagospodarowania Dojlid Górnych

# Ludzie: Czujemy się oszukani

**Mam prawie 6-hektarową działkę i nic z nią nie będę mógł zrobić – irytuje się Mariusz Jarmoc.**

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Ziemia znajduje się na Dojlidach Górnych. Mężczyzna dostał ją od rodziców. Chciał z bratem pobudować tam domy. Dostał nawet decyzję o warunkach zabudowy, ale miasto ją wstrzymało. Powód? Trwają prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i część terenów uznawanych za przyrodnicze ma być wyłączona z zabudowy. Dokument obejmuje część Dojlid Górnych oraz miejscowości Zagórki i Halickie, czyli tereny włączone do Białegostoku 6 lat temu. W czwartek w urzędzie miejskim odbyła się w tej sprawie publiczna dyskusja. Ludzie zgłaszali swoje uwagi.


A. Zaliet

– Żal mi tych młodych ludzi, którzy kupili tu działki, a teraz nie będą mogli na nich nic zbudować – mówi Halina Wasiak, radna i mieszkanka Dojlid Górnych ( na zdj. druga z prawej). – Z drugiej jednak strony, nie podzielam stanowiska, że skoro jesteśmy w mieście, to wszystko stało się terenem budowlanym.

### Wartość ziemi spadnie

– Część działki uznano za teren przyrodniczy – mówi Wojciech Jarmoc. – Jest to takie miejsce, że nie będziemy mogli zrobić ani drogi dojazdowej do pozostałej części posesji, ani doprowadzić mediów. Czujemy się oszukani.

W podobnej sytuacji jest wiele innych osób. Na czwartkowe spotkanie przyszło ponad 50 zainteresowanych. – Połowę mojej działki o powierzchni 5,5 tys. mkw. plan wyłącza z zabudowy – denerwuje się pani Urszula mieszkająca w Zagórkach. – To jest ograniczanie własności.

Domu nie wybuduje też pan Tomasz z Dojlid Górnych. – W tej sytuacji z ziemią nic już nie zrobię – opowiada właściciel 1000-metrowej działki. – Znacznie też spadnie jej wartość.

### Działki tylko rekreacyjne

Obszar objęty planem wynosi ok. 156 ha. Na potrzebę uchwalenia dokumentu w takim kształcie zwracali uwagę przedstawiciele magistratu.

– Część terenów należących do systemu przyrodniczego oraz takich, gdzie znajdują się cieki wodne powinna być wyłączona zabudowy – wyjaśnia Piotr Firsowicz, p.o. dyrektora departamentu urbanistyki w białostockim ratuszu. – Takich obszarów jest w mieście więcej. Poza tym, w tym konkretnym przypadku mówimy tylko o niewielkim fragmencie. Cały bowiem obszar Dojlid Górnych, Halickich i Zagórek wynosi ponad 830 ha.

Plan rezerwuje także część terenów pod budowę dróg publicznych w przyszłości. Jeśli wejdzie w życie, właściciele działek będą mogli prowadzić na nich jedynie działalność rolniczą bądź rekreacyjną. Możliwa też będzie budowa zbiorników wodnych.

Pisemne wnioski do planu ludzie mogą składać do 11 czerwca, w siedzibie departamentu przy ul. Białówny 11. ▲

**Rozrywka >>**

## Festyn dla najmłodszych

Już w najbliższą niedzielę, 27 maja, na terenie parafii pw. św. Andrzeja Boboli odbędzie się IV Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka.

Dzieci i ich rodzice mogą skorzystać z rozrywek przygotowanych przez białostocką Caritas i Stowarzyszenie „Wspólne Dobro, Wspólny Cel".

Zabawa rozpocznie się o godz. 8. Wśród atrakcji będą gry, zabawy, występy muzyczne, a także niespodzianka – paczki dla 1,5 tys. dzieci, ufundowane przez sieć sklepów „Biedrónka" i lody ufundowane przez firmę „Łukasz" z Białegostoku.

Już od godz. 10 najmłodsi będą mogli korzystać ze zjeżdżalni, trampoliny, euro bungee. Wśród atrakcji znajdą się też: przejażdżka kucykiem, malowanie twarzy, kącik malucha, loteria fantowa, gry Wii, kącik medyczny. Organizatorzy przygotowali również rodzinne grillowanie i słodki poczęstunek.

Po godz. 13 rozpoczną się występy muzyczne. Usłyszymy m.in. pieśni patriotyczne w wykonaniu zespołu „Ogród Wyobraźni". Na scenie pojawią się też uczniowie Szkoły Estradowej im. Anny German w Białymstoku. O godz. 19, podczas koncertu finałowego, wystąpią schola Boże Echo i Winnica. W czasie koncertu odbędzie się aukcja dobroczynna. Po koncercie wszystkie dzieci otrzymają paczki oraz lody. Na koniec odbędzie się dyskoteka i ognisko. Zabawa potrwa do godz. 22. **(azda)**

## Noc Restauracji

▲ **Uwaga miłośnicy dobrej kuchni!** W piątek o godz. 20 zacznie się w Białymstoku Noc Restauracji i potrwa do 4 nad ranem. To pierwsze takie wydarzenie w mieście i odbędzie się ono równocześnie w Białymstoku, Gdańsku i Poznaniu. Jego celem jest promocja turystyki kulinarnej. W imprezie weźmie udział kilkadziesiąt białostockich restauracji, które na tę noc przygotowały specjalne potrawy. Będzie można skosztować między innymi czekoladowych pierogów, grillowanych jabłek nadziewanych kaszanką czy placuszków z cukinii. Co ważne, ceny potraw nie będą wygórowane. Tej nocy restauratorzy wprowadzą na dania z menu rabaty od 20 proc. do nawet 40 proc. Będą też inne atrakcje – pokazy szefów kuchni, czy konkursy. Warto zbierać pieczątki na kuponach promocyjnych. Trzy pieczątki to 10 proc. rabatu w restauracji przez cały rok. Szczegóły ma www.nocrestauracji.pl. **(jsz)**

## Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na DSW


Michał Heimann

**„Walk@ karnawału z postem (na zdj.) w reż. Ewy Wycichowskiej, którą pokaże Polski Teatr Tańca,** to spektakl zamykający Dni Sztuki Współczesnej. Zobaczymy go w niedzielę o godz. 22 na dziedzińcu Pałacu Branickich. To nie jedyna atrakcja, jaka czeka nas w ten weekend. W piątek o godz. 19 Komuna//warszawa pokaże spektakl „Księgi" (reż. Grzegorz Laszuk, Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14). A o godz. 22 – Koncert na Ścianie na dziedzińcu Pałacu Branickich. W sobotę o godz. 17 zobaczymy spektakl „Grubasy" w reż. Agnieszki Błońskiej (Akademia Teatralna), a o godz. 19 Sopocki Teatr Tańca pokaże „Transkrypcje. Hommage pour Chopin" (BTL, ul. Kalinowskiego 1). A o godz. 21 zagra islandzka grupa Bloodgroup (Fama, ul. Legionowa 5). W niedzielę o godz. 16 i 19 TPO Compagnia z Włoch pokaże spektakl „Japoński Ogród" (Akademia Teatralna). **(uk)**

**Akcja >>** W niedzielę zbiórka na zakup protezy

## Pomóżmy Tomkowi

Szesnastoletni Tomek Gołębiewski z Białegostoku ma jedno marzenie – chce, aby jego prawa ręka wyglądała tak samo jak lewa. Ale do tego potrzebna jest specjalna proteza dłoni, która kosztuje prawie 47 tys. zł. Rodziny chłopca na taki wydatek nie stać. Możemy pomóc spełnić marzenie nastolatka już w tę niedzielę.

Tomek urodził się bez palców prawej ręki. W tym roku kończy gimnazjum i marzy szkole mundurowej. Interesuje się informatyką i sportem, czasami gra w piłkę nożną. Krępuje się swojej niepełnosprawności, jego największym pragnieniem jest zakup protezy, która pozwoli mu nabrać pewności siebie i z nadzieją wejść w dorosłe życie.

Proteza dostosowana do potrzeb Tomka jest wiernym odwzorowaniem lewej, sprawnej dłoni, zapewnia maksymalny komfort, funkcjonalność i bezpieczeństwo. Niestety, proteza jest droga. Tomek pochodzi z wielodzietnej rodziny, jego mama jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku o lekkim stopniu niepełnosprawności; samotnie wychowuje dzieci, z których trójka jeszcze się uczy. Rodzina utrzymuje się z pomocy MOPR.

Z pomocą chłopcu wyszła białostocka Caritas, która udostępniła swoje konto na wpłaty na rzecz zakupu protezy dla chłopca (nr konta 66 1240 5211 1111 0000 4931 3527 z dopiskiem „ proteza dla Tomka"). Są już pierwsze datki.

A już w tę niedzielę pod kościołem św. Kazimierza będą zbierane pieniądze na rzecz chłopca. Pomóżmy! **(luk)**

## Bezpłatne badania na Dzień Matki

▲ **Bezpłatne skierowania na 1000 badań laboratoryjnych** i możliwość konsultacji – to wszystko z okazji Pierwszego Ogólnopolskiego Dnia Diagnosty Laboratoryjnego i Dnia Matki. Wystarczy przyjść do Galerii Białej w najbliższą sobotę, tj. 26 maja 2012 r. w godz. 13-16 Rozdając darmowe skierowania Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych zachęca do badań gospodarki lipidowej, glukozy i morfologii krwi. Badania będzie wykonać w jednym z dwóch laboratoriów diagnostycznych w Białymstoku.

▲ **Mamo jesteś potrzebna.** Podlaski oddział NFZ przekazał 20 tys. przedszkolakom i uczniom pierwszych klas szkół podstawowych malowanki z okazji Dnia Mamy. Na awersie znajduje się okolicznościowy obrazek, a na rewersie – zachęta do wykonania badania cytologicznego. W ciągu 6 lat w akcji Mamo jesteś potrzebna wzięło udział ponad 150 tys. dzieci. **(luk)**

**Region >>** Sprawa rasistowskich wybryków

# Poseł Tyszkiewicz pyta ministrów

Robert Tyszkiewicz przesłał do ministra spraw wewnętrznych oraz ministra cyfryzacji i administracji (jemu podlegają sprawy mniejszości narodowych) dwa zapytania dotyczące incydentów nacjonalistycznych na Podlasiu, głównie tych ubiegłorocznych. To reakcja na brak jakichkolwiek informacji ze strony służb o postawieniu zarzutów sprawcom tych zdarzeń. Poseł od ministrów domaga się informacji na temat podjętych do tej pory działań w tych sprawach i ewentualnych planów mających zapobiegać takim atakom w przyszłości.

– Istnieją realne podstawy, by sądzić, że za wszystkimi tymi incydentami stoi określona grupa sprawców. Takie opinie rok temu wygłaszali m.in. wysoko postawieni funkcjonariusze służb – pisze poseł w swoim piśmie do szefa MSW. – Niestety, do dzisiaj nikomu nie postawiono zarzutów. Żadne ze śledztw nie zakończyło się wskazaniem podejrzanych i postawieniem ich przed sądem.

Przypomnijmy, że w ub.r. w krótkim czasie zbezczeszczono nacjonalistycznymi napisami synagogę w Orli, zamalowano polsko-litewskie tablice z nazwami miejscowości w gminie Puńsk, zbezczeszczono pomnik w Jedwabnem, próbowano podpalić Centrum Kultury Muzułmańskiej w Białymstoku. Sprawców tych czynów nie znaleziono. **(mk)**

## 15-letni motorowerzysta zginął po zderzeniu z samochodem



www.podlaska.policja.gov.pl

**Do tragicznego wypadku doszło w czwartek rano w Dąbrowie Białostockiej na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Wesołej. 75-latek kierujący oplem vectra jechał w kierunku ul. 1000-lecia Państwa Polskiego i wjechał z ulicy podporządkowanej na skrzyżowanie. Tam doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym kierowcą motoroweru. – 15-latek kierujący jednośladem zginął na miejscu. Kierowca vectry był trzeźwy – poinformowała st. asp. Justyna Ećman z zespołu prasowego podlaskiej policji. Policjanci szczegółowe wyjaśniają przyczyny i okoliczności tego tragicznego wypadku. (bisu)**

**Białystok >>** Szpital wojewódzki szuka oszczędności

# Opiekunowie są tańsi

**14 opiekunów medycznych zacznie od czerwca pracować w szpitalu wojewódzkim.**

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Będą zajmować się pacjentami w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym, który działa w szpitalu. Zatrudnienie opiekunów w miejsce pielęgniarek ma przynieść placówce potrzebne oszczędności. Budzi jednak sporo kontrowersji wśród personelu średniego.

– Nie godzimy się na to rozwiązanie – mówi Alicja Hryniewicka, szefowa zakładowych związków zawodowych pielęgniarek i położnych. – Nie można oszczędzać kosztem pielęgniarek.

### To rola ZPO

Teraz w ZPO pracuje ok. 30 pielęgniarek, od czerwca zostanie ich 18-20. Załogę uzupełni 14 opiekunów medycznych. Przetarg na te świadczenia został już rozstrzygnięty.

– Ale żadna z pielęgniarek pracy nie straci – zapewnia Małgorzata Strankowska, zastępca dyrektora ds. pielęgniarstwa w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. – Mamy wakaty na różnych oddziałach i tam panie z ZPO będą zatrudnione.

Dyrektor WSZ, Urszula Łapińska nie ukrywa, że zatrudnienie opiekunów medycznych to przede wszystkim oszczędność dla szpitala – rzędu ok. 14 tys. zł miesięcznie.

– Usługi te będzie świadczyć firma zewnętrzna, co dla nas oznacza mniejsze koszty – dodaje Urszula Łapińska. – Poza tym nie ma konieczności zatrudniania tam takiej ilości pielęgniarek. To nie jest oddział, gdzie leczone są ostre przypadki.

– W ZPO, jak sama nazwa wskazuje, prowadzone są czynności pielęgnacyjne i opiekuńcze – tłumaczy Małgorzata Strankowska. – Dlatego pielęgniarki będą nadal wykonywać tu swoje czynności, a do pomocy w pielęgnacji pacjentów zatrudnimy opiekunów medycznych.

Opiekunowie mają np. karmić czy umyć pacjenta, pomóc się ubrać. Zastrzyki czy kroplówki nadal wykonywać będą pielęgniarki.

### Pielęgniarek za mało

Jednak według szpitalnych pielęgniarek, zatrudnianie opiekunów medycznych nie jest dobrym rozwiązaniem.

– Sporo pielęgniarek odeszło ze szpitala podczas ubiegłorocznych zwolnień i są u nas braki tej kadry – mówi Alicja Hryniewicka. – A teraz na kolejnym oddziale w ich miejsce zatrudnia się 14 opiekunów. Za chwilę pewnie okaże się, że pielęgniarek jest tam jednak za mało.

Dlatego związki liczą na to, że dyrekcja szpitala jeszcze z pomysłu się wycofa. Trwają rozmowy.

– Przetarg jest już rozstrzygnięty – mówi jednak dyrektor Łapińska. – Szpital musi szukać oszczędności, a ZPO przynosi straty. Pielęgniarek na tym oddziale zaś nie zabraknie.

**Region >>** Dofinansowanie kultury

# Zarząd wspomógł festiwale i dzieci

Blisko 340 tys. zł podzielił Zarząd Województwa Podlaskiego na przedsięwzięcia kulturalne, zabytki, naukę oraz wspieranie inicjatyw kulturalnych mniejszości narodowych.

Na konkurs w tej dziedzinie wpłynęło 186 ofert, z czego 24 nie spełniały wymogów formalnych i nie mogły zostać uwzględnione.

Ostatecznie dofinansowanie trafiło na 61 wydarzeń i inicjatyw. I tak na przedsięwzięcia kulturalne o wysokiej randze artystycznej kwoty od 5 do 20 tys. zł trafiły m.in. na siemiatycki Festiwal Kultura bez Granic, XIV Białostockie Dni Muzyki Cerkiewnej, Imieniny Izabeli Branickiej, Festiwal Sztuk Dawnych w Białymstoku, a najwięcej 20 tys. zł zostało przeznaczonych na jesienny Festiwal Muzyczny „Sacrum et Musica" w Łomży.

Zarząd w tym roku szczodrze potraktował inicjatywy związane z rozwojem kulturalnym dzieci. 72 tys. zł trafią więc m.in. na drugą edycję białostockiego cyklu spektakli dla dzieci „Teatr w pobliżu" czy suwalskie Międzynarodowe Warsztaty i Festiwal Piosenki i Tańca „Muszelki Wigier 2012". Z kolei kwota 55 tys. zł zasili dziesięć inicjatyw kulturalnych przygotowanych przez mniejszości narodowe i etniczne: białoruskie, romskie, litewskie i tatarskie. **(mk)**

**Mońki >>** Spotkanie z ks. Bonieckim

# Lepiej palić fajkę niż...

Ksiądz Adam Boniecki pojawi się w piątek w Mońkach. Spotkanie z nim rozpocznie się o godz. 16 w sali widowiskowej Monieckiego Ośrodka Kultury, ul. Białostocka 25.

Podczas niego będzie można porozmawiać z wieloletnim redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego" m.in. o jego najnowszej książce „Lepiej palić fajkę niż czarownice". Tom zawierający krótkie artykuły przypomina, o czym przez ostatnie lata pisał na łamach „Tygodnika" ów nietuzinkowy kapłan. **(bisu)**

**Powiat białostocki >>** Zmiany kadrowe w straży pożarnej

# Zastępca będzie pełnił obowiązki szefa

Brygadier Piotr Janusz Gilewski od soboty będzie pełnił obowiązki Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

To konsekwencja decyzji st. bryg. Jana Popławskiego, który w piątek, po 13 latach piastowania stanowiska szefa białostockich strażaków odchodzi na emeryturę. Oficjalnie komendant pożegnał się ze służbą 18 maja podczas białostockich obchodów Dnia Strażaka.

Piotr Gilewski obecnie pełni funkcję zastępcy białostockiego komendanta. Jest na tym stanowisku od października 2009 r.

Oficjalnie jeszcze nie wiadomo, kto ostatecznie zostanie nowym komendantem. Jako jeden z pewniaków wymieniany był Jerzy Kędzierewicz, zastępca dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. **(bisu)**

reklama



**Białystok >>** Problemy z bankiem naszego Czytelnika

# Nie ma już szans na ugodę

GW nasz temat

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku trwa proces Wiesława Grzegorczyka, który walczy z bankiem Pekao SA. o niesłuszne, jego zdaniem, naliczenie karnych odsetek od rzekomo niespłaconego kredytu na rozbudowę jego gospodarstwa. Na czwartkowej rozprawie sąd wysłuchał szczegółowo wersji rolnika z Wysokich k. Sokółki. Na kolejny termin, 28 czerwca zostaną wezwani świadkowie: pracownicy banku.

O sprawie pisaliśmy już wielokrotnie. W 2000 r. nasz Czytelnik zaciągną kredyt na 320 tys. zł na rozbudowę swego gospodarstwa. W 2002 r. kolejny na ok. 60 tys. zł.

– Złożyłem w banku wniosek o kredyt. Wpisałem w nim kwotę 23 tys. zł wkładu własnego na zakup m.in. trzech jałówek, czterech loszek oraz stworzenie biznesplanu – mówił przed sądem Wiesław Grzegorczyk. Umowa została podpisana. Harmonogram spłat rat kredytu ustalony.

Kiedy w związku z suszami w 2003 r. pojawiły się problemy ze spłatą kredytu, Wiesław Grzegorczyk porozumiał się z bankiem odnośnie nowego harmonogramu spłat, a raty regularnie przelewał na konto banku.

Kłopoty zaczęły się w 2008 r. Wówczas Pekao, ku zdziwieniu 48-latka, poinformowało go, że zrywa umowę. Od 5 lat rolnik rzekomo nie spłaca kredytu i musi wraz z odsetkami karnymi zapłacić 574 tys. zł. Dopiero wówczas dowiedział się, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa cofnęła mu w 2005 r. dopłaty do kredytu.

W maju 2011 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał, że bank powinien pisemnie poinformować rolnika o zadłużeniu, a nie telefonicznie (jak to zostało zrobione). Po apelacji, do ponownego rozpatrzenia trafił jeden z bankowych tytułów wykonawczych (rodzaj wyroku). Ten proces wciąż toczy się przed białostocką „okręgówką". Sąd czeka na opinie biegłego z zakresu księgowości. Tytuł wykonawczy związany z kredytem zaciągniętym w 2002 r., zaczął być realizowany przez komornika. Pan Grzegorczyk go jednak zaskarżył i pozwał bank (tego dotyczyła czwartkowa rozprawa). **(ika)**

bicl

**Białystok >>** Juwenalia trwają w najlepsze

# Dużo muzyki i fireshow

GW patronat

Trwają Dni Kultury Studenckiej – Juwenalia 2012 Białystok. Jeszcze do niedzieli będzie można bawić się podczas koncertów plenerowych i kameralnych.

### Fireshow i chodzenie na szczudłach

Koncerty to nie jedyne wydarzenia, jakie czekają na wszystkich tych, którzy odwiedzą juwenalia. W piątek i sobotę organizatorzy zapraszają na Zlot Kuglarski. W ramach imprezy odbędą się również specjalne, dwudniowe warsztaty (płatne 15 zł). Zakończy je nocny, sobotni pokaz fireshow. Start późnym wieczorem na placu nieopodal Alter.Namiotu.

– Zapraszamy wszystkich na warsztaty, które odbywać się będą na hali sportowej PB – mówi koordynator projektu Antoni Michalski. – Zapisy prowadzimy na miejscu.

Na warsztatowiczów czekają zajęcia z slackliningu, żonglerki czy gry na bębnach afrykańskich. Chętni spróbują swoich sił w chodzeniu na szczudłach, jeździe monocyklem, diabolo czy levi stick. Będzie też słów parę o buskingu (jak wygląda zbieranie do kapelusza w Polsce i na świecie), grze aktorskiej (czym różni się gra na scenie od spektaklu ulicznego), a także emisji głosu, ruchu scenicznym i kontakcie z publicznością.

### Koncertowo plenerowo

Pierwsza porcja koncertowych emocji juz za nami. Ale nie ma się co smucić, ponieważ czeka nas jeszcze mnóstwo dobrej muzyki.

Piątek to Dzień Czerwony, podczas którego królować mają rytmy rockowe. Na plenerowej scenie juwenaliowej na kampusie Politechniki Białostockiej wystąpią: Michał Jelonek, Luxtorpeda, Protobaby, Łąki Łan, Farben Lehre, The Sunpilots, Power of Trinity i Poparzeni Kawą Trzy. Zobaczymy też i posłuchamy zwycięzcy Juwenaliowego Przeglądu Muzycznego Barabany – zespołu Freakin' Rudeboys. W piątek czeka nas też Turniej Siatkówki Halowej. A już od godz 21 coś dla wszystkich, którzy nie przepadają za wielkimi, plenerowymi koncertami. Nieopodal sceny głównej powstanie Alter.Namiot. To odrębna impreza w specjalnym namiocie, gdzie będzie można bawić się przy dźwiękach muzyki elektronicznej.

Sobota to Dzień Zielony – królować będzie mieszanka rapu i reggae. Wystąpią: O.S.T.R. w projekcie Tabasco, EastWest Rockers, Sobota, RaggaFaya oraz duet Solar i Białas.

### Kameralna niedziela

Ostatni dzień juwenaliów będzie czasem, żeby się wyciszyć. W niedzielę, na zakończenie, czeka nas koncert kameralny. Na auli Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej wystąpi Kasprzycki Band. Lider grupy, Robert Kasprzycki to poeta, pieśniarz i kompozytor. Któż z nas nie zna jego przeboju „Niebo do wynajęcia"? Jest laureatem wielu konkursów poetyckich i festiwali, m.in. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie w roku 1992.

**(uk)**

### Napisz i wygraj

Mamy dla Was karnety oraz gadżety promocyjne od organizatorów – Porozumienia Uczelni Białostockich. Piszcie w piątek w godz. 11-11.05 na adres: ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. Więcej informacji na stronie www.juwenalia.bialystok.pl.



Magdalena Juchnowicz/ Materiały organizatora

**Już w sobotę czeka nas zapierający dech w piersiach pokaz fireshow. Wszystko w ramach Zlotu Kuglarskiego, który towarzyszy tegorocznym juwenaliom.**

## A w weekend w Białymstoku...

▲ **W sobotę wręczone zostaną Melchiory.** 26 maja dowiemy się, kto zdobędzie tegorocznego Melchiora. Patronem Ogólnopolskiego Konkursu Reportażystów jest Melchior Wańkowicz – wybitny reportażysta, pisarz i publicysta. W tym roku wielka gala wręczenia nagród odbędzie się w Białymstoku. Do udziału w konkursie Polskie Radio zaprosiło najlepszych reportażystów. Gala rozpocznie się o godz. 19.05 w Operze i Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2). Transmitowana będzie na antenie Polskiego Radia Białystok, Programu Pierwszego Polskiego Radia i TVP Białystok oraz na telebimie ustawionym w białostockim Parku Planty. Na gali wystąpią zespoły Czeremszyna, Chanajki, Sarakina i HELOU!. Na chętnych czekają też spotkania z reportażystami i warsztaty. Szczegółowe informacje na www.radio.bialystok.pl/melchiory 2012.

▲ **Podlaskie epizody.** Klub Sztuki OiFP i Polski Instytut Sztuki Filmowej zapraszają na spotkanie z cyklu „Podlaskie epizody". W programie film „Więzy życia" (reż. Andrzej Miłosz). 27 maja, godz. 16, OiFP, ul. Podleśna 2. **(uk)**

**Białystok >>** Wystawa w galerii

## Mój pierwszy bolid...

Mój pierwszy bolid, czyli historia dziecięcego wózka, to hasło wystawy, na którą zaprasza galeria im. Sleńdzińskich w Białymstoku.

Wystawę udało się zorganizować dzięki pomocy mieszkańców. Galeria zgromadziła bogaty zbiór fotografii obrazujących historię dziecięcego wózka. Spośród blisko pół tysiąca zdjęć wybrano najstarsze i najciekawsze, które będą prezentowane od 26 maja do 23 czerwca na palcu przed Galerią przy ul. Legionowej 2.

Inauguracja wystawy odbędzie się w Dzień Matki o godz. 12. Mniej więcej pół godziny później w kierunku Parku Planty wyruszy, współorganizowana ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Kobiecych „Kobieteria", wielka parada ph.: „Wózkowo-chustowa masa krytyczna".

Jak zapewniają organizatorzy, podczas masy krytycznej szczególnie mile będą widziane dzieci podróżujące w wózkach i chustach. Można wziąć ze sobą grzechotki, tamburyny, marakasy, bębenki i wszelkiego typu przeszkadzajki. Organizatorzy zachęcają też do wzięcia aparatów fotograficznych, aby wspólnie tworzyć portrety użytkowników i użytkowniczek współczesnych bolidów. **(uk)**

reklama



**Bielsk Podlaski >>**

## Rusza święto miasta

Dni Bielska ruszają w piątek. O godzinie 9 pod ratuszem nastąpi przekazanie kluczy do bram miasta. Imprezy sportowe i koncerty potrwają cały dzień.

W sobotę pod ratuszem o godz. 10 rozpocznie się Jarmark Jagielloński. Później wystąpią tam dziecięce oraz młodzieżowe zespoły pieśni i tańca z całego województwa. W tym czasie w amfiteatrze do występu przygotowywali się będą artyści-żołnierze.

– Po raz pierwszy na Dniach Bielska będziemy gościć Reprezentacyjny Zespół Wojska Podlaskiego – mówi organizator imprezy Sergiusz Łukaszuk, dyrektor Bielskiego Domu Kultury. – A w sobotni wieczór zaproponujemy bielszczanom wspólną zabawę na placu pod ratuszem z DJ-em Radeckim.

Dyskoteka rozpocznie się ok. godz. 21.30.

Z kolei podczas rozśpiewanej niedzieli wystąpi gwiazda – Afromental (godz. 21). Tego dnia koncerty rozpoczną się od godz. 15. **(jan)**

### Impreza

▲ **Zielone Świątki – impreza plenerowa w Białostockim Muzeum Wsi,** odbędzie się w najbliższą niedzielę 27 maja w godz. 11-17. W programie między innymi wodzenie kusta i chodzenie z królewną, czyli widowiska obrzędowe związane z Zielonymi Świątkami. Będą też występy zespołów folklorystycznych, degustacja i sprzedaż potraw regionalnych oraz kiermasz rękodzieła ludowego. Szereg atrakcji zapewnią gościom także przedstawiciele policji, straży granicznej czy pogotowia ratunkowego. **(jsz)**

**Różanystok >>** Młodzież z różnych zakątków świata w Ośrodku Salezjańskim

# Daleki Wschód na festiwalu

**Tańczą, śpiewają, uczestniczą w warsztatach i doskonale się bawią. Od wtorku w Różanymstoku trwa Festiwal Młodzieży Bez Granic.**

**Dorota Biziuk**
sokolka@wspolczesna.pl

Już po raz trzeci Salezjański Ośrodek Wychowawczy w Różanymstoku koło Dąbrowy Białostockiej podjął się organizacji podobnego przedsięwzięcia. W 2010 roku pojawiła się w tym miejscu młodzież z Afryki. Rok temu Różanystok opanowali młodzi ludzie z Ameryki Łacińskiej. Teraz przyszła pora na spotkanie z kulturą Dalekiego Wschodu.

### Muzyka przede wszystkim

Na zaproszenie różanostockich salezjanów odpowiedziały grupy z takich krajów, jak Indie, Japonia i Mongolia. Na festiwal przyjechała też młodzież z Izraela, Litwy oraz Anglii, a także artyści z Czeczenii, Tybetu, Chin i Estonii. Sporą grupę stanowią również uczniowie podlaskich szkół.

D. Biziuk



**W ramach Festiwalu Bez Granic została zorganizowana Karawana Bez Granic, która jeździ po całym regionie. Te młode Hinduski wystąpiły w Sokółce. Na zdjęciu: goście z Indii z uczniami sokólskiej SP nr 1.**

„Przyświeca nam idea edukacji młodzieży w niekonwencjonalny sposób. Chcemy prezentować różne aspekty kultury z całego świata, skupiając się przede wszystkim na muzyce" – wyjaśniają na swojej stronie internetowej (www. festiwalbezgranic.pl) organizatorzy przedsięwzięcia. Nadrzędnym celem festiwalu jest rozwijanie wiedzy na temat kultury oraz integracja podlaskiej młodzieży z młodymi ludźmi z całego świata.

### Zatańczyć jak Hindusi

Dla uczestników imprezy przygotowano mnóstwo atrakcji. Są wśród nich m.in. warsztaty tańca indyjskiego, origami, japońskiej kaligrafii, mongolskiego śpiewu, sztuki breakdance. W programie znalazły się też zajęcia z zakresu malarstwa, rzeźby i warsztatów teatralnych. Młodzi ludzie obejrzą również mnóstwo koncertów oraz pokazów.

Festiwal potrwa do soboty. Tego dnia w Różanymstoku odbędzie się wernisaż prac plastycznych, rzeźbiarskich i fotograficznych, wykonanych przez uczestników spotkania w Różanymstoku. Na godz. 18 zaplanowano koncert Orkiestry Bez Granic w międzynarodowym składzie. Z kolei po godz. 19 przed publicznością wystąpi Bollywood Brass Band z muzykami z Wielkiej Brytanii i Pakistanu.

Obok Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego im. św. Jana Bosko w Różanymstoku, organizatorem festiwalu jest Agencja Artystyczna Unzipped Fly. ▲

promocja

**Superfirmy 2012 >>** Sześć dni do gali

## Poznamy laureatów. I nowe trendy CSR.

Gala rankingu Superfirmy 2012 będzie nie tylko okazją do uhonorowania tytułami jego laureatów. Zaprosiliśmy na nią także gości, którzy podzielą się z uczestnikami imprezy wiedzą i doświadczeniami z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu.

Na przykład w zakresie ekologii i marketingu czy relacji z pracownikami wychodzących poza wymogi prawne. Henryk Owsiejew, właściciel suwalskiego Malowa, opowie nam o działalności firmy polegającej na wspieraniu sportowców. A przypomnijmy, że jest to przede wszystkim SKB Litpol-Malow Suwałki. Debel badmintonistów Adam Cwalina i Michał Łogosz z tego klubu, a także Kamila Augustyn (gra pojedyncza kobiet) wywalczyli prawo startu na igrzyskach olimpijskich w Londynie!

A żebyśmy byli na bieżąco z najnowszymi trendami, Marek Kosycarz, dyrektor ds. CSR w Microsoft wyjaśni, czym CSR 2.0 różni się od CSR 1.0. **(peż)**

LOTTO

SUPERFIRMY

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl/biznes

### W obiektywie



**Do końca czerwca mieszkańcy Warszawy mogą oglądać niezwykłą ekspozycję.** Kilkadziesiąt wielkoformatowych fotografii przygotowali leśnicy z białostockiej dyrekcji Lasów Państwowych. Na wystawie można obejrzeć 49 zdjęć przedstawiających widoki z siedmiu puszcz: Augustowskiej, Białowieskiej, Boreckiej, Knyszyńskiej, Kurpiowskiej, Piskiej i Rominckiej. Po raz pierwszy Paradę Puszcz wystawiono na Rynku Kościuszki w Białymstoku jesienią 2011 roku (na zdjęciu). Wystawa była już w Poznaniu, Ciechanowcu, Rucianym Nidzie. **(jul)**

**Region >>** Proces o zwrot świadczeń

## Związki pozywają prezesa

Związkowcy z Przedsiębiorstwa Komunalnego w Czarnej Białostockiej pozwali jego prezesa do sądu pracy. Uważają, że pobrał on niezgodnie z regulaminem pieniądze z zakładowego funduszu socjalnego. W czwartek odbyła się kolejna rozprawa.

– Nie złożył on wniosku w wyznaczonym terminie, a ponad to bez uzgodnienia z organizacją związkową – tłumaczy Janina Toczko, szefowa zakładowej „Solidarności". – Prezes jest jedynie administratorem Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, a nie ich beneficjentem. Fundusz przeznaczony jest dla osób znajdujących się naprawdę w trudnej sytuacji finansowej. Pan prezes do takich nie należy.

Chodzi o dofinansowanie do wypoczynku w kwotach 1010 zł oraz 2194 zł, które prezes Piotr Skiepko pobrał dwukrotnie w 2010 r. Wśród pozwanych jest również główna księgowa czarnobiałostockiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Zdaniem związkowców czasie formalnego przebywania na urlopie wypoczynkowego (w dniach 14-15 lipca 2011 r.) przyszła do pracy i pełniła obowiązki służbowe. Działacze domagają się zwrotu ponad tysiąca zł dofinansowania, które kobieta pobrała.

Strona związkowa ponowiła w czwartek wniosek dowodowy w postaci faktur z 14 i 15 lipca ub. r. Ma to potwierdzić, że główna księgowa faktycznie podpisała je, mimo urlopu.

Sąd przy okazji zachęcała strony do ugodowego rozwiązania sprawy. 30 maja ma się odbyć spotkanie zarządu zakładowej „Solidarności", pozwanego prezesa Skiepko, głównej księgowej oraz pełnomocników obu stron. Kolejny termin rozprawy odroczono bez terminu.

Wcześniej związkowcy zrezygnowali z nakazu zwrotu kwoty 2194 zł. Prezes zaproponował z kolei wycofanie pozwu, a w zamian przedsiębiorstwo pokryje koszty sądowe. Dotychczas rozmowy nie przyniosły efektów.

– Roszczenie jest bezzasadne – uważa Piotr Skiepko. – Przez wiele lat nie składałem wniosku o dofinansowanie, a miałem do tego prawo. Kiedy się zdecydowałem, zapomniałem i złożyłem go po terminie. W podobnych przypadkach dot. innych pracowników komisja socjalna ani związki zawodowe nie kierowały żadnych zastrzeżeń. **(ika)**

**Warszawa >>**

## Sprostowania zostają

Senat zdecydował w czwartek, że wystąpi z inicjatywą nowelizacji prawa prasowego. Propozycje senatorów przewidują pozostawienie sprostowań, a likwidację odpowiedzi jako formy reakcji na publikacje. Teraz projekt nowelizacji trafi do Sejmu.

Senacki projekt noweli pozostawia wyłącznie instytucję sprostowania. Zgodnie z przyjętą definicją byłoby ono rzeczowym i odnoszącym się do faktów oświadczeniem, zawierającym zaprzeczenie lub korektę informacji nieścisłej lub nieprawdziwej zawartej w prasie. Projekt zakłada, że tekst sprostowania nie mógłby przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy. Powinien zostać wysłany redaktorowi naczelnemu na piśmie w terminie nie dłuższym niż miesiąc od dnia opublikowania materiału prasowego. Tekst sprostowania nie mógłby być komentowany w tym samym numerze pisma, jednak – jak zaznaczono – nie wyklucza to prostej zapowiedzi polemiki lub wyjaśnień.

Zgodnie z przyjętymi wczoraj poprawkami, gdyby redaktor naczelny odmówił publikacji sprostowania, zainteresowana osoba mogłaby wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania, a sąd rozpoznałby sprawę najpóźniej w ciągu 30 dni.

Senatorowie zmienili swoją decyzję po protestach m.in. kilkudziesięciu redaktorów naczelnych polskich dzienników i czasopism. Pod hasłem „Senat zabija prasę" w największych tytułach ukazał się apel o wycofanie się z projektu.

**(PAP)**

**Warszawa >>** Losy ustawy emerytalnej zależą od podpisu Prezydenta RP

# Związki naciskają na Komorowskiego

**Senatorowie nie zgłosili poprawek do nowelizacji ustawy o emeryturach. Dokumenty ma teraz podpisać Prezydent RP. PiS zapowiada, że zaskarży je do Trybunału Konstytucyjnego.**

Zmian demograficznych nie da się zatrzymać – mówił do senatorów minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz i apelował, by nie zgłaszali do niej poprawek.

Po nocnych pracach w komisjach, w czwartek rano Senat zakończył pracę nad nowelizacją ustawy o emeryturach i rentach oraz emeryturach mundurowych. Wcześniej w głosowaniu przepadł wniosek o odrzucenie noweli w całości, czego chciał PiS. Oba projekty leżą już na biurku prezydenta. Bronisław Komorowski ma 21 dni, by ustawy podpisać, zawetować lub skierować do Trybunału Konstytucyjnego.

### Związki nie wykluczają protestów na Euro 2012

Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przewiduje, że od 2013 r. wiek emerytalny będzie wzrastał o trzy miesiące każdego roku. Tym samym mężczyźni osiągną docelowy wiek emerytalny (67 lat) w 2020 r., a kobiety – w 2040 r. Reforma emerytur m.in. policjantów i żołnierzy zawodowych zakłada, że funkcjonariusze, którzy wstąpią do służby od 2013 r., nabędą te uprawnienia po 55. roku życia i 25 latach służby. Przyjęte rozwiązania krytykuje m.in. Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych. Związki nie wykluczają akcji protestacyjnych podczas piłkarskich mistrzostw Europy.

– Federacja domaga się pilnego spotkania z prezydentem - powiedział przewodniczący NSZZ Policjantów Antoni Duda.

Tymczasem w czwartek prezydent zgodził się przyjąć szefa „Solidarności" Piotra Dudę. Związkowcy chcą, aby prezydent nie podpisywał przyjętych przez parlament nowelizacji ustaw o systemie emerytalnym. Wczoraj zebrała się w tej sprawie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność", a po obradach związkowcy przeszli protestować przed Pałac Prezydencki.



PAP/Rafał Guz

**Podczas spotkania Bronisława Komorowskiego z szefem „S" Piotrem Dudą, przed Pałacem protestowali związkowcy. – Chcemy prosić pana prezydenta, aby nie podpisywał tego dekretu, który skazuje na pracę aż do śmierci – mówił Duda (na fot. w środku).**

### PiS i SP nie chcą zmian

W czwartek prezes PiS Jarosław Kaczyński powtórzył, że jego partia zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego nowelę ustawy zakładającą m.in. podwyższenie wieku emerytalnego do 67 lat. PiS zastanawia się, czy nie zaskarżyć również noweli ustawy o emeryturach mundurowych.

– Tryb uchwalenia i meritum ustawy podnoszącej wiek emerytalny są sprzeczne z konstytucją - powiedział Kaczyński.

Protestują też posłowie Solidarnej Polski. W liście otwartym do Bronisława Komorowskiego apelują o to, by nie podpisywał – ich zdaniem – złej i szkodliwej noweli ustawy.

**(PAP)**

**Warszawa >>** Jest plan wycofania wojsk z Afganistanu

## Wychodzimy, ale powolutku

Minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak potwierdził w czwartek, że liczebność polskiego kontyngentu wojskowego w Afganistanie będzie stopniowo zmniejszana, aż do 2014 r.

W Afganistanie, w ramach 11. zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego, służy obecnie około 2,5 tys. żołnierzy i pracowników. Dwustu wojskowych jest w odwodzie w kraju.

– Od października 2012 r. do października 2013 r. zmiany polskiego kontyngentu liczyć będą po 1800 osób i 400 dodatkowych w odwodzie – powiedział szef MON.

Ostatnie dwie zmiany polskiego kontyngentu – 14. i 15. – do końca 2014 r. realizować mają zadania doradczo-szkoleniowe. Będzie to 1000 osób w rejonie misji oraz 400 w odwodzie na terenie Polski.

Opracowano już plany przetransportowania do Polski z Afganistanu ludzi i sprzętu w związku z zakończeniem prowadzenia tam operacji w 2014 r. Do końca czerwca znany będzie całkowity koszt polskiej misji.

– Wszystko będzie rzetelnie policzone – zapewnił minister Siemoniak. – Dziś mogę tylko powiedzieć, że jeśli chodzi o koszty misji w 2011 roku, to one wyniosły 747,6 mln zł.

W Afganistanie poległo w boju 33 polskich żołnierzy, sześciu zmarło w wyniku odniesionych ran lub chorób.

**(PAP)**

## Krótko

▲ **Zabrze.** Około 200 osób ewakuowano w czwartek rano z kilku budynków w ścisłym centrum miasta po tym, jak koparka naruszyła podziemną instalację gazową. Policjanci zamknęli ulicę, wytyczyli objazdy i pomogli strażakom w ewakuacji ludzi z trzech domów mieszkalnych, hotelu i stacji benzynowej. Nikomu nic się nie stało.

▲ **Łódź.** Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci 67-letniego pacjenta w szpitalu w Łodzi. Do zgonu mężczyzny doszło po tym, jak przetoczono mu w szpitalu niewłaściwą krew. W czwartek przesłuchany został dyrektor szpitala, który złożył zawiadomienie. Za nieumyślne spowodowanie śmierci grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

▲ **Warszawa.** Minister sportu Joanna Mucha zaapelowała do prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, by odwołał obchody miesięcznicy katastrofy smoleńskiej podczas Euro 2012. – Nie rozumiem, w czym jest problem – skomentowała wiceprezes PiS Beata Szydło. – Drużyna rosyjska chciała mieszkać w Bristolu, będzie mieszkać w Bristolu. Ma do tego prawo i nic się nie będzie działo. Nie wiem, dlaczego pani minister tak się boi.

**(PAP)**

promocja

**Konkurs >>** Na nagrody mogą liczyć zarówno pojedynczy uczestnicy, jak też ich szkoły

## Uczniowie z całego regionu walczą o zwycięstwo w konkursie

regiopedia.pl

Szkoła Podstawowa numer 3 w Zambrowie prowadzi w naszym konkursie „Regiopedia – Encyklopedia Ziemi Podlaskiej" w kategorii: Szkoły.

Jednak wiele może jeszcze się zmienić, tym bardziej, że wielu uczniów nie przyłączyło się do grup tematycznych z nazwą ich szkoły.

Chcesz reprezentować swoją szkołę w konkursie? To proste! Wystarczy zalogować się na www.podlaskie.regiopedia.p, następnie kliknąć na „Grupy tematyczne", później u dołu listy kliknąć „Pokaż wszystkie grupy". Gdy znajdziesz już tę z nazwą swojej szkoły, dołącz do niej.

Dzięki temu hasła dodawane przez Ciebie, będą brać udział w konkursie w obu kategoriach: indywidualnej i szkół. A jest o co walczyć. Placówki, których uczniowie utworzą najwięcej ciekawych haseł, wygrają nagrody pieniężne w wysokości – w zależności od zajętego miejsca – od 1,5 do 2,5 tys. zł.

Jeszcze atrakcyjniejsze nagrody przygotowaliśmy dla naszych encyklopedystów. Autor największej liczby ciekawych haseł otrzyma aparat fotograficzny, wieżę Sony, kamerkę internetową, pendrive'a i słuchawki. Laureat drugiego miejsca dostanie aparat fotograficzny, ramkę cyfrową, pendrive'a i klawiaturę. Zajęcie trzeciego miejsca będzie premiowane ramką cyfrową, słuchawkami, klawiaturą i kamerką internetową, a czwartego – słuchawkami, klawiaturą i pendrivem. Zdobywcy kilku kolejnych miejsc otrzymają klawiaturę i pendrive'a.

Pamiętaj! Liczy się nie tylko liczba haseł, ale także ich jakość. Wyżej oceniane będą hasła rozbudowane, opisujące ludzi, historie i miejsca, które nie są powszechnie znane. Moderatorzy będą usuwać wszystkie hasła, które są skopiowane z innych portali oraz te, które są powieleniem wcześniejszych wpisów na www.regiopedia.pl.

Udział w konkursie należy potwierdzić, pisząc e-maila na azdanowicz@wspolczesna.pl

**(azda)**

WSAP

wsap.edu.pl

**Sponsor nagrody głównej w kategorii szkół**

regiopedia.pl



**Encyklopedysta o loginie „Mati2404" z SP nr 3 w Zambrowie utworzył bardzo ciekawe hasło, opisujące parafię pw. Józefa Rzemieślnika w Zambrowie**

**UE >>** Tusk w Brukseli spotkał się z prezydentem Francji

# Premier: Trójkąt ożyje

**Trójkąt Weimarski, czyli współpraca w formacie Francja, Niemcy i Polska, zostanie ożywiony – powiedział Donald Tusk w Brukseli.**

Premier na marginesie szczytu przywódców państw Unii Europejskiej w Brukseli, który zakończył się w środę w nocy, spotkał się z nowym prezydentem Francji. Ocenił, że ta rozmowa była „bardzo serdeczna", a Francois Hollande wyraził zainteresowanie „rewitalizacją formatu Trójkąta Weimarskiego".

– Trójkąt Weimarski ożyje, jak sądzę. (....) Chyba znaleźliśmy wspólny język – dodał, zapowiadając, że Hollande już niebawem ma przyjechać do Polski, najpewniej przy okazji Euro 2012.

Zdaniem Tuska, także w sprawie negocjacji budżetu UE na lata 2014-20, Hollande „ma bliższe" Polsce stanowisko niż były prezydent Nicolas Sarkozy.

Zdaniem Tuska pewne propozycje Hollande'a, jak euroobligacje, czyli emisja wspólnych papierów dłużnych przez euroland, „są na wyrost".



PAP/Paweł Supernak

– Znaleźliśmy wspólny język – uznał Tusk po spotkaniu z Hollandem

– Nie należy spodziewać się porozumienia w sprawie euroobligacji ani dziś, ani w najbliższej przyszłości – powiedział dziennikarzom, przyznając, że „Polska nie jest ani za ani przeciw euroobligacjom", natomiast zależy jej na rozwiązaniu kryzysu strefy euro.

Nieformalny szczyt w formie kolacji został zdominowany przez kryzys wspólnej waluty, a zwłaszcza sytuację w Grecji i groźbę wyjścia tego kraju ze strefy euro oraz Hiszpanię, której banki potrzebują dokapitalizowania.

Prezydent Francji Francois Hollande namawiał do projektu emisji przez strefę euro wspólnych papierów dłużnych – euroobligacji, które zdaniem ich zwolenników są jedynym szybkim wyjściem z kryzysu w strefie euro. Na to jednak nie zgadzają się niektóre kraje z Niemcami na czele, które cieszą się obecnie najwyższą oceną wiarygodności kredytowej i w związku z tym ponoszą najniższe koszty obsługi swego długu.

– Na trzy i pół tygodnia przed ponownymi wyborami w Grecji euroland nie zmienia stanowiska w sprawie wymogu wdrażania reform w Grecji przez nowy rząd. Chcemy, by Grecja pozostała w euro, ale musi respektować zobowiązania – powiedział po szczycie UE przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy. **(PAP)**

**Białoruś >>** Rosną kolejki po wizę, ale...

## Polskich konsulów więcej nie trzeba

Białoruś nie uważa, aby celowe było zwiększanie liczby polskich konsulów na swoim terytorium – powiedział w czwartek rzecznik białoruskiego MSZ Andrej Sawinych, którego cytuje niezależna gazeta internetowa „Biełorusskije Nowosti".

Sawinych potwierdził, że strona polska zwracała się z prośbą o zwiększenie liczby konsulów.

– Polska strona dysponuje 26 pracownikami konsularnymi na terytorium Białorusi. Białoruś ma w Polsce 12 konsulów. Obciążenie wizowe na jednego pracownika jest jak najbardziej porównywalne. Ale w białoruskim przedstawicielstwie nie ma kolejek i terminy otrzymania wiz są bez porównania krótsze. Jesteśmy przekonani, że ten problem można rozwiązać poprzez racjonalizację sposobu pracy, w tym poprzez zwolnienie pracowników z obowiązków niezwiązanych z tradycyjną pracą konsularną – powiedział Sawinych.

Jak podkreślają „Biełorusskije Nowosti", kolejki po polską wizę na Białorusi rosną. W ub.r. wydano Białorusinom 300 tys. polskich wiz, o 100 tys. więcej niż w 2010 r.

– Póki nie będzie większej ilości konsulów, ta kolejka będzie – powiedział polski konsul generalny w Grodnie Andrzej Chodkiewicz. **(PAP)**

**Iran >>** Spór ws. programu nuklearnego

## Rozmowy w złej atmosferze

Przedstawiciele Iranu i grupy sześciu mocarstw zdecydowali w czwartek w Bagdadzie o przeprowadzeniu nowej rundy negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego – poinformował anonimowy dyplomata.

Jednak przedstawiciel strony irańskiej oświadczył agencji AFP, że nie ma na razie żadnego porozumienia w sprawie dalszych negocjacji z grupą 5+1 (stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ: USA, Wielka Brytania, Francja, Rosja, Chiny oraz Niemcy), której przewodniczy szefowa dyplomacji UE Catherine Ashton.

– Na razie nie doszliśmy do żadnego porozumienia. Będzie spotkanie plenarne i musimy osiągnąć porozumienie podczas tego spotkania – oświadczył przedstawiciel Iranu, mając na myśli rozmowy zapowiedziane na czwartkowy wieczór.

Według strony irańskiej czwartkowe rozmowy otwarto „w bardzo złej atmosferze".

Mocarstwa i Iran rozpoczęły w środę negocjacje, które mają wygasić spór w kwestii irańskiego programu nuklearnego. **(PAP)**

## Spośród 13 kandydatów liczy się pięciu

### Kto prezydentem Egiptu?

Główni kandydaci w wyborach prezydenckich w Egipcie.




dpa•PAP

**Wstępne wyniki dwudniowych wyborów prezydenckich** w Egipcie, odbywających się w środę i czwartek, powinny być znane w sobotę. Prawdopodobnie jednak żaden z pretendentów nie uzyska wymaganego poparcia i 16 oraz 17 czerwca odbędzie się II tura. W I turze startuje 13 kandydatów – najbardziej liczący się reprezentują różne środowiska, od dawnego reżimu Hosniego Mubaraka, zmuszonego w ub.r. do ustąpienia, po przedstawicieli Bractwa Muzułmańskiego. To pierwsze wolne wybory w Egipcie od 60 lat. W 83-milionowym kraju uprawnionych do głosowania jest ok. 50 mln ludzi. **(PAP)**

## Krótko

▲ **Azerbejdżan.** 35 aktywistów opozycji zatrzymała w czwartek w Baku policja w czasie manifestacji zorganizowanej na marginesie Konkursu Piosenki Eurowizji, którego finał odbędzie się w sobotę w stolicy Azerbejdżanu. Do zatrzymań doszło na wiecu zorganizowanym bez zezwolenia władz przed siedzibą telewizji publicznej. W poniedziałek policja nie dopuściła do przeprowadzenia opozycyjnej demonstracji w Baku, w środę setki młodych ludzi demonstrowały w centrum stolicy przeciwko łamaniu w kraju praw człowieka.

▲ **Białoruś.** Dwoje niezależnych dziennikarzy, współpracujących z telewizją Biełsat, zatrzymanych w środę, około godz. 10.45 po nagraniu wywiadu z obrońcą praw człowieka Andrejem Bandarenką, zostało tego samego dnia zwolnionych. – Poproszono ich o przedstawienie pisemnych wyjaśnień, co robili w tym miejscu i o tym czasie. Napisali takie wyjaśnienia – powiedział dziennikarz Biełsatu Michał Janczuk.

▲ **Pakistan.** W ataku amerykańskiego samolotu bezzałogowego w w Północnym Waziristanie zginęło w czwartek 10 domniemanych bojowników islamskich. Atak może utrudnić negocjacje o ponownym otwarciu dróg tranzytowych dla wojsk NATO w Afganistanie. Parlament Pakistanu zażądał w ubiegłym miesiącu od Waszyngtonu zaprzestania ataków z użyciem dronów, które Islamabad uważa za naruszenie suwerenności kraju.

**(PAP)**

promocja




ORGANIZATOR
WSPÓŁORGANIZATOR
PATRON HONOROWY
SPONSOR GŁÓWNY
SPONSOR DIAMENTOWY
SPONSOR SREBRNY
SPONSOR ZŁOTY
PARTNER
SPONSOR
SPONSOR OGÓLNOPOLSKI
PATRONAT MEDIALNY

>>

# Faceci w czerni 3



▲ **Faceci w czerni 3D**
USA, 2012
▲ **Reż.: Barry Sonnenfeld**
▲ **Wyk.:** Will Smith, Alice Eve, Josh Brolin, Tommy Lee Jones, Emma Thompson

Kolejna cześć kultowej serii o agentach specjalnej jednostki rządowej. Zadaniem jednostki jest zajmowanie się kontaktami z Obcymi i utrzymywaniem społeczeństwa w nieświadomości, jak częste są wizyty przybyszów z kosmosu...

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

# Goryl śnieżek w Barcelonie




▲ **Goryl Śnieżek w Barcelonie**
Hiszpania, 2011
▲ **Reż.: Andrés G. Schaer**

Bohaterem filmu jest wyjątkowy mieszkaniec ogrodu zoologicznego – jedyny biały goryl na świecie. Jego gęste, śnieżne futro wywołuje zachwyt wszystkich dzieci, ale dla innych człekokształtnych lokatorów zoo małpiszon-albinos jest źródłem wstydu. Odtrącony i wyszydzany przez swoich ziomków, dzielny biały gorylek postanawia wyruszyć w sekretną misję do samego serca wielkiego miasta, gdzie rezyduje wszechwładna wróżka, która jako jedyna może przemienić go w zwykłego goryla. Tak rozpoczyna się niezwykła przygoda sprytnej małpki oraz towarzyszącego jej przyjaciela – wesołej czerwonej pandy. Ścigani przez kłusowników, wywołają w metropolii prawdziwe białe szaleństwo!

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

# Uwodziciel



▲ **Uwodziciel**
Wielka Brytania, 2012
▲ **Reż.: Declan Donnellan, Nick Ormerod**
▲ **Wyk.:** Robert Pattinson, Uma Thurman, Christina Ricci

Młody, ubogi i niezwykle przystojny George (Robert Pattinson) przyjeżdża do Paryża. Miasto aż kipi od przepychu, zepsucia i, przede wszystkim, wielkich pieniędzy. Mężczyzna postanawia za wszelką cenę wejść do lepszego świata i zrobić karierę. Dzięki swojemu urokowi, pewności siebie i umiejętnie sterowanym intrygom wkrótce udaje mu się znaleźć w samym środku paryskiej elity. Droga na eleganckie salony wiedzie przez kobiece serca – jego czar osobisty pozwala mu uwieść najbardziej wpływowe z nich i sięgnąć po władzę, o jakiej zawsze marzył. Jednak w mieście, w którym seks jest siłą, a sława prawdziwą obsesją – wszystko ma swoją cenę.
Film producenta „Rozważnej i romantycznej" na podstawie powieści Guy'a de Maupassanta.
▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

# Łowcy głów



▲ **Łowcy głów**
Norwegia, 2011
▲ **Reż.: Morten Tyldum**
▲ **Wyk.:** Nikolaj Coster-Waldau
Główny bohater filmu Roger zdaje się mieć wszystko – jest najlepszym norweskim headhunterem, ma piękną żonę prowadzącą ekskluzywną galerię oraz luksusową willę. Sęk w tym, że – aby wieść wystawne życie – Roger musi uzupełniać zasoby finansowe kradzieżami dzieł sztuki. Pewnego dnia żona przedstawia mu przystojnego klienta Clasa Greve'a, który dzięki posadzie w koncernie elektronicznym, wszedł w posiadanie drogocennego obrazu. Planując perfekcyjny napad na rezydencję Greve'a, Roger nie przypuszcza nawet, że trafił na wyjątkowo trudnego i przebiegłego przeciwnika.
▲ **Kino:** Helios w Białej w Białymstoku.



▲ **Dyktator**
USA,2012
▲ **Reż.: Larry Charles**
▲ **Wyk.:** Sacha Baron Cohen, Anna Faris, Ben Kingsley, Megan Fox, John C. Reilly, Jason Mantzoukas

Film opowiada historię dyktatora, który ryzykuje życiem, aby demokracja nigdy nie zagościła w kraju, który z taką miłością gnębi.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Mroczne cienie**
USA, 2012
▲ **Reż.: Tim Burton**
▲ **Wyk.:** Johnny Depp, Chloë Grace Moretz, Helena Bonham Carter

W roku 1752 Joshua i Naomi Collins, wraz z synem o imieniu Barnabas, wyruszyli w rejs z Liverpoolu w Anglii do Ameryki, by zacząć tam nowe życie. Ale nawet ocean nie wystarczył, by uciec przed tajemniczą klątwą, która prześladuje rodzinę. Dwie dekady później Barnabas będąc panem na Collinwood Manor, jest bogaty i potężny, a także jest niepoprawnym playboyem... aż do czasu kiedy popełnia wielki błąd, łamiąc serce Angelique Bouchard.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Avengers 3 D**
USA, 2012
▲ **Reż.: Joss Whedon**
▲ **Wyk.:** Chris Evans,

Nick Fury jest szefem międzynarodowej agencji S.H.I.E.L.D, która czuwa nad światowym bezpieczeństwem. W obliczu globalnego zagrożenia staje przed zadaniem stworzenia drużyny, która podoła najbardziej nieprawdopodobnym wyzwaniom. Do swojego zespołu rekrutuje ludzi z niezwykłymi zdolnościami...

▲ **Kino:** Iskra w Augustowie, Centrum Kultury w Zambrowie, Heliosy w Białymstoku.



▲ **Nad życie**
Polska, 2012
▲ **Reż.: Anna Plutecka-Mesjasz**
▲ **Wyk.:** Olga Bołądź, Michał Żebrowski
Odnosząca międzynarodowe sukcesy siatkarka zakochuje się bez pamięci w Jacku. O takiej miłości marzyła przez całe życie. Wszystko miało być jak w bajce – piękny ślub, dzieci i dom w górach. Te plany przerywa jeden telefon. Po dramatycznej informacji Agata rozpocznie wyścig z czasem...
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Centrum Kultury w Zambrowie, Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Alfie w Białymstoku.

## KINA > BIAŁYSTOK

### FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

| tytuł | |
|---|---|
| **Piątek** | |
| Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej: Wyjście przez sklep z pamiątkami, godz. 9.00, bilet 8 zł, przed projekcją prelekcja, po projekcji dyskusja. | |
| Ambasador, godz. 16.30, 20.15, bilet 13 zł, specjalny bilet "Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os. | |
| Piękno, godz. 18.15, bilet 13 zł, specjalny bilet "Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os. | |
| **Sobota, niedziela** | |
| Ambasador, godz. 16.30, 20.15, bilet 13 zł, specjalny bilet "Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os. | |
| Piękno, godz. 18.15, bilet 13 zł, specjalny bilet "Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os. | |

### KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

| tytuł | godzina |
|---|---|
| **Piątek, sobota, niedziela** | |
| 3D Faceci w Czerni | 10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15. |
| Uwodziciel | 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30. |
| Łowcy głów | 12.45, 16.30, 20.30, 22.30. |
| Goryl Śnieżek w Barcelonie | 10.30, 12.30, 14.30, 18.30. |
| W ciemności | 11.00, 13.45, 18.45. |
| Dyktator | 10.15, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00. |
| Mroczne cienie | 10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45. |
| 3D Avengers (dubbing) | 10.00. |
| 3D Avengers (napisy) | 14.45, 17.30, 20.15. |
| Nietykalni | 11.15, 13.30, 15.45, 18.15, 20.45. |
| REC 3 | 16.45, 21.30. |

Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

### KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

| tytuł | godzina |
|---|---|
| **Piątek, sobota, niedziela** | |
| 3D Faceci w Czerni | 9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30. |
| Uwodziciel | 11.00, 15.30, 20.00, 22.15. |
| Goryl Śnieżek w Barcelonie | 9.30, 11.30, 13.30, 17.30. |
| W ciemności | 10.30, 13.15, 16.15, 20.30. |
| Dyktator | 9.15, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00. |
| Mroczne cienie | 13.15, 17.45, 21.15. |
| 3D Avengers (dubbing) | 10.15, 13.00. |
| 3D Avengers (napisy) | 15.45, 18.30. |
| Lęk wysokości | 10.00, 14.00, 18.15. |
| REC 3 | 12.00, 16.00, 19.15, 21.15. |
| Nad życie | 15.30, 19.30, 21.30. |

Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 17 zł, junior/senior 17 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 15 zł, junior/senior 15 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 19 zł, junior/senior 19 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 18 zł, junior/senior 18 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 22 zł, junior/senior 22 zł.

### TEATRY
Białostocki Teatr Lalek

| Tytuł |
|---|
| Sindbad, (pt.), godz. 9.00, 11.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00. |

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki
ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196
sekretariat@dramatyczny.pl

| tytuł |
|---|
| Stworzenia sceniczne, (pt.), godz. 18.00. (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: normalny 21 zł, ulgowy 16 zł. |
| Ożenek, (pt.), godz. 20.30, (sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 33 zł, ulgowy 27 zł, grupowy-szkolny 18 zł. |

## KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

| kino | tytuł | godzina |
|---|---|---|
| Sokółka SOKÓŁ | Żelazna Dama | sobota, niedziela |

## KINA > SUWALSZCZYZNA

| kino | tytuł | godzina | |
|---|---|---|---|
| Suwałki CINEMA LUMIERE | Goryl Śnieżek w Barcelonie | (pt.), 11.45, 15.30, (sb.,ndz.), 11.45, 13.45 | |
| | Faceci w Czerni 3 - 3D | (pt.,sb.,ndz.), 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30 | |
| | Mroczne cienie | (pt.,sb.,ndz.), 17.15, 21.00 | |
| | Dyktator | (pt.,sb.,ndz.), 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 | |
| | Nad życie | (pt.), 13.30, (sb.,ndz.), 15.30, 19.15 | |
| Augustów ISKRA | Nietykalni | (pt.,sb.,ndz.), 17.15 | |
| | Avengers 3D (dubbing) | (pt.), 19.30, (sb.,ndz.), 14.30 | |
| | Avengers 3D (napisy) | (sb.,ndz.), 19.30 | |
| Zambrów CENTRUM KULTURY | Avengers 3D (napisy) | (pt.,ndz.), 17.00, (sb.), (dubbing), - 17.00 | grupowy 16 zł, - 18 zł i 20 zł |
| | Nad życie | (pt.,sb.,ndz.), 20.00 | grupowy 10 zł, - 12 zł i 15 zł |
| | Zaplątani 3D | (sb.,ndz.), 14.30 | grupowy 16 zł, - 18 zł i 20 zł |

## KINA > MAZURSKIE

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Międzyrzec Podl. SŁAWA | Zaginiona | piątek, sobota, niedziela | brak |
| Gołdap DOM KULTURY | Czas wojny | sobota, niedziela | brak |
| | Połów szczęścia w Jemenie | sobota, niedziela | brak |
| Mrągowo ZODIAK | Kobieta w czerni | piątek, sobota, niedziela | brak |

## KINA > ŁOMŻYŃSKIE

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Łomża MILLENIUM | Nad życie | (pt.,sb.,ndz.), 18.45 | brak |
| | Mroczne cienie | (pt.), 20.30, (sb.,ndz.), 15.00, 20.30 | brak |
| | Goryl Śnieżek w Barcelonie | (pt.), 17.00, (sb.,ndz.), 13.15, 17.00 | brak |
| Kolno WRZOS i 13 zł | Kobieta w czerni | piątek, sobota, niedziela | 11, 12 |
| Grajewo DOM KULTURY | Wszystkie odloty Cheyenne'a | sobota, niedziela | brak |
| | Dorwać gringo | piątek, sobota, niedziela | brak |
| Łosice DOM KULTURY | Królewna Śnieżka | piątek, sobota, niedziela | brak |
| Mikołajki WOJTEK | Jak upolować faceta | sobota, niedziela | brak |

## KINA > OSTROŁĘCKIE

| kino | tytuł | godzina |
|---|---|---|
| Ostrołęka Jantar | Goryl Śnieżek w Barcelonie | (pt.), 16.00 |
| | Avengers 3D | (pt.), 18.00, (sb.), 01.00, 20.30, (ndz.), 18.00, 20.30 |
| | Gwiezdne Wojny. Mroczne Widmo cz. I | (pt.), 20.00 |
| | Tron: Dziedzitwo | (pt.), 22.30 |

piątki, soboty, niedziele i dni świąteczne 2D – 16 zł 18 zł, 3D – 18 zł 20 zł

**Nasze plebiscyty >>** „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" – można głosować

# Zrobiło się ciasno w czołówce

**Wielu Czytelników zaangażowało się w wybór najlepszego rolnika i sołtysa. Wczoraj liderzy – szczególnie wśród rolników – zmieniali się bardzo często.**

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Jak wynika z analizy głosów oddanych za pomocą sms-ów, w naszych plebiscytach zagłosowało już łącznie 678 osób, które oddały w sumie 2283 głosów (dane z wczoraj około godz. 12). W plebiscycie „Nasz sołtys" zagłosowało już 529 osób, które wysłały 1667 sms-ów. Natomiast w konkursie „Nasz rolnik" głosy oddało 149 osób. W sumie wysłały one 616 sms-ów. Do redakcji Gazety Współczesnej systematycznie spływają też kupony. Głosy oddawane w ten sposób będą dopisywane do statystyki raz w tygodniu (w piątki). A więc, w poniedziałki będziemy przedstawiać w Gazecie Współczesnej liderów już po zaktualizowaniu danych o głosy oddane w ciągu poprzedniego tygodnia za pomocą kuponów.

### Lider się zmienia

Ci, którzy śledzą nasz serwis internetowy poświęcony konkursom (na stronie www.wspolczesna.pl), wiedzą, że liderzy potrafią zmieniać się bardzo często. Na przykład we środę, kiedy zamykaliśmy kolumnę poświęconą plebiscytom, wśród rolników prowadził Antoni Pietrewicz. Po zamknięciu kolumny na prowadzenie wysunął się Daniel Samulski. Był on liderem jeszcze wczoraj rano, ale już około południa prowadzenie objął znowu Antoni Pietrewicz. O godz. 16 prowadził już Bogdan Zakrzewski. Co ciekawe, rolnicy znajdujący się w pierwszej trójce, w ujęciu procentowym, mają po 12 proc. wszystkich głosów. To pokazuje jak niewielka jest różnica, jeśli chodzi o liczbę wysłanych na nich sms-ów. Może być to zaledwie kilka głosów różnicy.

W konkursie „Nasz sołtys" przez długi czas prowadził Edward Wróblewski, sołtys wsi Konopki. Dopiero wczoraj nastąpiła zmiana lidera. Na prowadzenie wysunął się dotychczasowy wicelider – Stanisław Ciechanowicz – sołtys wsi Lenarty. Nie na długo, o godz. 16 prowadził znowu Edward Wróblewski.

### Rolnicy



**1. Bogdan Zakrzewski** ze wsi Liza Nowa (12 proc. wszystkich sms-ów), ma ok. 170 ha ziemi (łącznie z dzierżawami i 140 krów mlecznych)
**2. Antoni Pietrewicz** – ze wsi Stary Rogożyn ( 12 proc. wszystkich głosów); ma ok. 70 ha ziemi, w ciągu roku sprzedaje 215 l mleka i ok. 80 tuczników
**2. Daniel Samulski** – wieś Wojny Szuby Włościańskie (12 proc. głosów), ma 140 ha ziemi i 130 krów dojnych

### Sołtysi



**1. Edward Wróblewski** (17 procent wszystkich głosów), wieś Konopki; sołtysem jest od 43 lat
**2. Stanisław Ciechanowicz** (14 proc. wszystkich głosów), wieś Lenarty; sołtysem jest od trzech kadencji.
**3. Wojciech Zalewski** (9 proc. wszystkich głosów), wieś Zajki; sołtysem jest od 25 lat.

### Kuponem lub sms-em

Przypomnijmy, że głosować można do 14 czerwca wysyłając sms-y lub kupony. Informacja o tym, jak zagłosować sms-em znajduje się niżej. Czytelnikom, którzy zamierzają oddać głos za pomocą kuponów, przypominamy, że te, które zostaną przetrzymane dłużej niż tydzień, nie będą brane pod uwagę. Kupony należy wysyłać na adres: Gazeta Współczesna, ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.

Osoby, które wyślą najwięcej SMS-ów, mogą liczyć na wartościowe nagrody rzeczowe. Są to: sprzęt firmy Makita o wartości 1400 zł, sprzęt firmy Makita o wartości 860 zł, smartphone Samsung S5660 Galaxy Gio o wartości 550 zł.

Także i dla zwycięzców przewidziane zostały nagrody. Najlepsi rolnicy otrzymają:

- 1. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1600 zł ;
- 2. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1230 zł ;
- 3. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 860 zł ;
- 4. miejsce – puchar, grawerton;
- 5. miejsce – puchar, grawerton.

Laureaci plebiscytu „Nasz sołtys" otrzymają następujące nagrody:

- 1. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1600 zł;
- 2. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1230 zł;
- 3. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 860 zł;
- 4. miejsce – puchar, grawerton;
- 5. miejsce – puchar, grawerton.

**Prezentacje >>** Andrzej Borowski-Beszta

## Chce się rozwijać



**Andrzej Borowski-Beszta postawił na trzodę chlewną, choć – jak zauważa – jest to trudny kierunek**

Kiedy w 2002 r. przejmował gospodarstwo, nie było ono ukierunkowane. Było w nim wszystkiego po trochu. Młody rolnik postanowił to zmienić – postawił na trzodę chlewną.

– Wybudowałem od podstaw chlewnię i wyposażyłem ją – mówi Andrzej Borowski-Beszta.

W ciągu tych 10 lat znacznie zwiększył też powierzchnię gospodarstwa. Zaczynał od 30 hektarów, a dzisiaj – łącznie z dzierżawami – ma już 50 ha.

– Trzoda chlewna jest bardzo dziwnym kierunkiem – tłumaczy rolnik ze wsi Borowskie Olki. – Są tzw. górki i dołki. Dlatego zdecydowałem się na drugi kierunek produkcji – chów bydła mięsnego. To ważne, bo kiedy produkcja trzody jest nieopłacalna, można podreperować budżet gospodarstwa.

Rocznie sprzedaje około 250 tuczników i 15 buhajów.

Andrzej Borowski-Beszta posiada dwa ciągniki i wszystkie niezbędne maszyny (w tym kombajn zbożowy). Kupując je korzystał z kredytów przewidzianych dla młodych rolników. Zamierza rozwijać swoje gospodarstwo i zwiększać jego powierzchnię biorąc kolejne grunty rolne w dzierżawę. W okolicy trudno jest bowiem kupić ziemię. Zamierza również zmodernizować starą oborę przeznaczoną dla bydła. **(koci)**

*Kolejne prezentacje jutro*

**Prezentacje >>** Józef Jałbrzykowski

## Trudno zliczyć trofea



**Józef Jałbrzykowski ma na swoim koncie wiele sukcesów – m.in. tytuł Krajowego Mistrza Agroligi**

Józef Jałbrzykowski (58 lat) rolnictwem zajmuje się od 1975 r., a od 1981 r. prowadzi gospodarstwo w Gardlinie (gm. Zambrów). Obecnie nastawione jest tylko na produkcję mleczną. Rolnik ma 250 sztuk bydła, w tym 116 krów dojnych. Ta liczba wkrótce się zwiększy, bo właśnie buduje nową oborę.

Powierzchnia gospodarstwa liczy 140 ha, z czego 50 ha przeznaczone jest pod kukurydzę, 30 ha na zboża (wszystko z przeznaczeniem na pasze), a 60 ha to łąki. I tak rolnik dokupuje jeszcze paszę treściwą.

Gospodarstwo jest nowoczesne – nawet pasza dozowana jest wg wyliczeń komputera. Dojarka typu „rybia ość" obsługuje 16 krów jednocześnie. W ciągu 1,5 godziny doi się tu wszystkie krowy (2 razy dziennie). Każdego dnia krowy rasy holsztyńsko-fryzyjskiej dają średnio ponad 3 tys. litrów mleka.

W uprawie i hodowli rolnikowi pomaga syn. Z czworga dzieci pana Józefa, dwoje mieszka w Stanach Zjednoczonych. Rolnik doczekał się już siedmiorga wnucząt. Przyznaje, że praca pochłania mu cały czas.

–Hobby? – Hodowla krów – śmieje się.

Józef Jałbrzykowski jest utytułowanym rolnikiem. W 1997 r. został Mistrzem Agroligi Krajowej. Medali, pucharów i dyplomów nie sposób zaś wymienić. Stoją dumnie wyeksponowane na półkach w salonie. **(PCh)**

### Jak głosować

Na kandydatów w konkursach „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" można głosować **wysyłając sms-a pod numer 72069.** Jeśli chcemy zagłosować na rolnika, w treści sms-a wpisujemy Rolnik.(i numer rolnika, na którego chcemy zagłosować) – np. Rolnik.89. Oddając głos na sołtysa, w treści sms-a wpisujemy Sołtys.(i numer sołtysa) – np. Sołtys.89. Numery poszczególnych kandydatów można sprawdzić na stronie internetowej „Gazety Współczesnej". Koszt sms-a wynosi 2,46 zł (z VAT). Można głosować także przesyłając wypełniony kupon.

Głosuję na kandydata do plebiscytu ROLNIK ROKU 2012
Imię, nazwisko i nr kandydata:
Głosuję na kandydata do plebiscytu Nasz SOŁTYS
Imię, nazwisko i nr kandydata:

Partnerzy plebiscytów:
SaMASZ MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
Contractus

Patroni Honorowi:
Marszałek Województwa Podlaskiego
Wojewoda Podlaski
Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku
PIR
PFHBiPM

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

**Biuro Obsługi Klienta**

**Białystok**, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
**Grajewo**, ul. Wojska Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272 89 15

**Obsługa Agencji Reklamowych**, tel. 85 748 74 33

**Doradcy ds. klienta**

**Białystok**, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

**Regionalne Biuro Obsługi Reklam**

**Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
**Ełk**, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
**Łomża**, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
**Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

**Agencje ogłoszeniowe**

**Augustów**, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643 19 97 - WGN Nieruchomości
**Augustów**, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
**Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
**Hajnówka**, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
**Łomża**, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
**Mońki**, ul. Białostocka 29, tel. 85 716 21 91 - Kurier
**Ostrów Mazowiecka**, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)
**Sokółka**, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
**Wysokie Mazowieckie**, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
**Zambrów**, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

**PRZETARG**

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bacieczki" w Białymstoku ul. Swobodna 25, tel. 85/ 653-25-16**

ogłasza przetarg nieograniczony ustny dot.: pierwszeństwa ustanowienia tytułu prawnego do odrębnej własności n/w lokalu mieszkalnego:

- **ul. Swobodnej 26 o pow. użytk. 72,07 m², IV p, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wc cena wywoławcza: 140.000 zł, wadium: 14.000 zł**
- **ul. Swobodna 64 o pow. użytk. 60,12 m², III p, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wc. cena wywoławcza: 132.800 zł, wadium: 13.000 zł**

Wadium należy wpłacić w pokoju nr 5 w siedzibie spółdzielni w dniu przetargu do godziny 9.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 4.06. 2012 r. (poniedziałek) o godz. 9.00 w biurze SM przy ul. Swobodnej 25.

Koszty notarialne związane z ustanowieniem odrębnej własności lokalu ponosi osoba wygrywająca przetarg.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania, bądź zerwania przetargu na każdym etapie licytacji i bez podania przyczyny.

Mieszkanie można oglądać:
- od dnia 28.05.2012 r. (poniedziałek)
- do dnia 1.06.012 r. (piątek) w godz. 8.00-14.00.

A6751012w01a




ul. Ryska, BUDYNEK A i B




ul. Antoniukowska, BUDYNEK D1 i D2




ul. Ślusarska

nowe Bojary
JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl
Galeria Antoniuk

Budujemy radość

Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3,
tel. 85 651 49 49, e-mail: biuro@jaz-bud.pl

K2751212w01a



## AUTOMOTO

### CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

**FIAT,** Daewoo -części, Sienkiewicza 77, (85)654-53-35.

**OPONY** letnie, felgi- najtaniej!!! Tel. 698-195-597.

### KUPIĘ

***AUTA** na złom kupię, tel. 503-057-090.

**AUTA** całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

**AUTOKOMIS,SZYBKI** skup do 50.000 zł. 500-008-130

**AUTOZŁOMOWANIE,** tel. 665-828-400.

**KAŻDĄ** starą Toyotę, busy japońskie 500100099

**LEGALNE** złomowanie aut, zaświad. 693-705-805

SKUP samochodów używanych. Całe, powypadkowe. niezależne od stanu. Płatność gotówką. Grajewo. 797-630-164.

**ZŁOMOWANIE** pojazdów, 85/869-14-31

### SPRZEDAM

**BMW** E-90.2,0D. 2008r. 60000 zł. 602-210-571.

STAR 1142L 2 szt. dł. 7.20, stan b.dobry, 505-539-124.

## BIZNES

**POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo. tel. 664-741-747.**

### KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Daigłob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304,

**ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA**

AŻ 5000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

**BEZ** BIK i KRD: Oddłużenia - również komornicze, gotówki, chwilówki, proste procedury, bez zaświadczeń, bez opłat z dojazdem, 703-803-026 (7,69/min)

**DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!**

**KREDYTY.** Pożyczki bez bik, 606-401-853.

**POŻYCZKA chwilówka 600-700-304, SZYBKA gotówka, tel. 664-064-179.**

**500** zł pożyczka natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

## MATERIAŁY BUDOWLANE

### SPRZEDAM

**KOSTKĘ** granitową z rozbiórki, 503-878-869.

## MATRYMONIALNE

### BIURA MATRYMONIALNE

**BIURO** „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunka do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi




## NAUKA

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
jesteśmy dla Was
mówią o nas, w 81 miastach
że jesteśmy najlepsi
DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
(NIE WYMAGAMY MATURY)
LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
REKRUTACJA TRWA!
BIAŁYSTOK ul. Świętego Rocha 6, (I piętro, pok. 15) tel. 85 748 08 40
ŁOMŻA Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro) tel. 86 215 02 15
SUWAŁKI ul. Noniewicza 85 I tel. 87 566 34 20
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- bhp
- kosmetyka
- informatyka
- opiekun w domu pomocy społecznej
0 zł WPISOWE
nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU
infolinia 801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

## NIERUCHOMOŚCI

### LOKALE UŻYTKOWE

❑ **SPRZEDAM**

**LOKALE** 24 m2/48 m2 w CH PARK 698263749

### MIESZKANIA

❑ **SPRZEDAM**

**SPRZEDAM** bez pośredników komfortowe mieszkanie 64,7m, parter, osiedle Nowe Miasto II ul. Pogodna, Białystok. Blok 4-piętrowy, cegła. Klimatyzacja, alarm, zabudowa stała. Czynsz ok. 350 zł tel. 604750961. Agencjom dziękuję.

### SPRZEDAM

***NOWE MIESZKANIA od 2890zł/m2 www.for-bud.pl, tel.660 440 899**

**BEZP.** 58,4m2, 3-pok, lp. cegła, 516-266-563.

**BLASZAKI** garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

**BLASZAKI** garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

**BLASZAKI,** solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

**DOM** 180m2, 450000 zl. podpiwniczony. garaż, zabudowa szeregowa. Grajewo. 508-317-094.

**DOM** 200m2 i działki (usługi), Fasty, ul. Dzikowska, 501-582-680.

**DOM** letniskowy na os. Zapiecek k/Studzianek, tel. 605-557-101.

**DZIAŁKA** 1500m2 gm. Wasilków, 880-969-970.

**DZIAŁKA** 3200 m2, kol. Niewodnica Nargielewska, droga gminna, tel. 796-085-137.

**DZIAŁKĘ** rolno-budowlaną, Ryżówka, gm. Krasnopol, pow. 1,0204 ha, 14 zł/mkw., 509-857-148.

**GARAŻE** blaszane, bramy garażowe -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

**GARAŻE** blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.

**GARAŻE,** blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

**KARAKULE,** 1,3ha rolno -budowla. 513-187-559

**MAGAZYN** 2000 mkw., +waga wozowa, położenie centrum Białej Piskiej. 608-452-972.

**MICKIEWICZA** 72m2 3pok 259tys Unikat 519160606

**NAD** jeziorem Regiel k/Ełku, 0,6h. 604-802-869

**NOWE** szeregówki, Gwiezdna 12, 694-299-572.

**PÓŁWYSEP** o pow. 43ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.

**PRYWATNE** jezioro k/Ełku 14ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreacji, tel. 608-452-972.

**SORDACHY** k/Ełku, 1ha, blisko jeziora. Straduny, budowlana 1050m2, blisko jeziora. 512-169-789.

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 30 arów nad Bugiem, m. Góry. Tel. 530517035.

**TEREN** uzbrojony, ogrodzony, przemysłowy, z wiatami, pow. 2ha, możliwość budowy stacji paliw, Drygały pow. Pisz. Ziemia rolna, 50ha, Drygały, tel. 608-452-972.

yp.com.pl
YUNIVERSAL PODLASKI
85 747 30 00
OSIEDLE W DOLINIE
ul. Produkcyjna
jedyne mieszkania w Białymstoku realizujące program RODZINA NA SWOIM

**WYSPĘ** Hertę na jez. Wulpińskim k/Olsztyna, 7ha, tel. 608-452-972.

**2-POKOJOWE,** 39m2, bezpośred. 609-67-70-79

**3-POK.,** IVp, Zagórna. 606-651-811.

**52M2,** Ip., cegła Nowe Miasto, 792-603-946,

### WYNAJMĘ

**DO** wynajęcia lokal handlowo-usługowy 62 m2. Białystok ul. Swobodna. kontakt: wandka@hotmail.com, 691048805

**LOKAL** 40m2, Wiejska 65, tel. 501-386-449.

**ŁAPY,** lokal 56 m2, centrum, parter. 501-582-910.

**MIESZKANIE** 2-pok. 603-250-412, 790-229-190

**NA** dentystyczny, fryzjerski 501-270-126

**POKÓJ,** kuchnia w domku, 85/732-14-41.

**2-POK.** 36m2, IIp. Gajowa, 693-075-154.

## PRACA

### SZUKAM PRACY

**OPIEKUNKA** do starszej osoby z zamieszkaniem w bloku. 601-508-367.

### ZATRUDNIĘ

**BARTLOWIZNA** zatrudni kierownika recepcji z doświadczeniem. tel 502-377-550

**DO** koszenia trawy, Suwałki, 605-552-017.

**DO** pracy w gospodarstwie rolnym 691-540-109.

**INSTRUKTORA** nauki jazdy konnej lub osobę jeżdżącą konno, tel. 791-10-50-69.

**JAZDA** konna za pracę. 791-10-50-69.

**KRAWCOWE** -szwaczki. 888-835-490.

**MĘŻCZYZNA,** kobieta, rolnictwo. 516-428-473

**MĘŻCZYZNĘ** w gospodarstwie, 500-186-499.

**PILARZA** z uprawnieniami 790600817.

**PRACA** dla emerytów,rencistów, studentów (nawet dodatkowo) 664-741- 747.

**PRACA** w Niemczech - nawiążę współpracę z firmą budowlaną 1-osobową. Proszę dzwonić na Niemiecki telefon 0049-1739-2474-29, 513-244-929.

**PRACOWNIKA** w gospodarstwie rolnym. 500-237-803, (86)474-30-85.

**SPAWACZY,** 509-555-350, www.tylor.pl

**TARTAK** w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych tel. 857184440.

**WIODĄCY** przedstawiciel największej platformy cyfrowej w Polsce poszukuje partnerów do współpracy. Szukamy managerów grup sprzedażowych D2D. Zapewniamy stabilność, rozwój, szkolenia, opiekę. Kontakt: koordynator@openline.poznan.pl

**ZWROT podatku z pracy, rodzinne – Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Austria, Belgia, Włochy, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-759-797.**

## ROLNICTWO

### KUPIĘ

*****BYDŁO** pourazowe. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

*******UBOJNIA - 24 h/dobę kupi bydło pourazowe, trzodę i konie. Całe Podlasie, 510-474-331.**

**BYDŁO i konie pourazowe. Maciory, knury. Suwałki, Augustów, Białystok, Sokółka. 532-728-536.**

FIRMA KUPI BYDŁO POURAZOWE. DO 8 ZŁ/KG. CAŁE PODLASIE. 24 GODZ., TEL. 518-229-128.

KAŻDE zboże, rzepak, kukurydzę, bobik, łubin, kupię. 609-521-837.

**KNURY** kupię, 694-933-680, (85)685-22-45.

**SKUP** koni oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

**ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.**

### SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

**BELARKA** DF GP-220. 14000 zł. (86)273-52-38.

**BYCZKI** rozpłodowe. 5 szt. Jałówki wysokocielne. 2 szt. Gackie. k/Grajewa. 504-210-211.

**DOJARNIE** rurociągowe, schładzalniki mleka-montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

HURTOWNIA Środków Ochrony Roślin: kukurydza, folia, sznurek - zaprasza. Tel. 86/2755-237, 660-684-311.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

**KLACZ** kasztanka, 3 l. k/Grajewa. 600-191-950

**PRASA** belująca Sipma (2002). 603-923-063.

**PRASY,** ciągniki, rozrzutniki i inne 602-264-888.

**PRASY, Traktory z importu, Nowogród. (86)2175600, www.CWALINA.agro.pl**

**PROSIĘTA** fermowe, partie 100- 200 szt., 20-30 kg, 10 zł/kg, ok. Olecka, tel. 607-047-540.

**PRZYCZEPA** do bel 8m, Kosiarka rotacyjna 2.1m, przyczepa zbierajaca z nożami, wywrotka 2 strony. 604-246-881

**ROL-MIX** oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

SIANOKISZONKĘ ( koniczyna + trawa) z dowozem sprzedam. 609-521-837

**STOŁY** do zbioru rzepaku, 501-496-288.

## RÓŻNE

### KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę., tel. 508-127-829.

**BRZOZĘ,** olchę, dąb, las, 501-179-456.

**KUPIĘ** drewno papierówka, tel. 728-998-381.

**LAS,** tel. 694-426-665.

**SKUP** katalizatorów, wysokie ceny. 601-299-454.

**SOSNĘ,** świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.

### SPRZEDAM

**BRYKIET** z torfu. Promocja. 502-539-182.

**GRANIT marmur parapety, schody, blaty, www.nagrobki.org.pl 608 376 317.**

**SIATKA** ogrodzeniowa, słupki, tel. 85/868-37-47.

**TOPOLĘ** tartaczną z nadleśnictwa, 250 brutto, możliwość dowozu, tel. 604-696-094.

## TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771.

****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia -środa, piątek, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.

***BELGIA** Holandia Niemcy - sobota, 606-379-966.

**BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.**

**BELGIA,** Holandia, sb., nd., pn., wt, 602-176-530.

**HOLANDIA,** Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

**NIEMCY** bus odbiór dowóz pod adres 603976923.

**PRZEJAZDY** Anglia 698027756.

### AGROTURYSTYKA

❑ **JEZIORA, RZEKI**

**DOMEK** k.Ełku (Mrozy Wielkie) nad jeziorem Selment, do 10 osób, ok. 100m do jeziora, łódka pomost, plaża. 200 zł/doba. 500-282-157.

**POKOJE** z łazienką. J. Rajgrodzkie. 510-795-332.

## USŁUGI

### ANTENY

**ANTENY,** tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

### AUTOMOTO

**AUTOHOLOWANIE** osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

### BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.

***SZAMBA** betonowe wodoszczelne. Transport, montaż.. Profesjonalnie, tanio! 501-408-363.

**BUDOWA** silosów na kiszonkę, własne szalunki, tel. 605-300-397.

**DOMY,** dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.

**DOMY,** docieplenia, wykończenia 781-892-292.

**ELEWACJE,** ocieplanie domów, regipsy, adaptacje poddaszy, Suwałki, ok., 510-412-369.

**GRES** - tanio, ładnie i dikładnie, prace wykończeniowe, Białystok, okolice. 509-849-446.

**KOSZENIE trawników,strzyżenie żywopłotu, budowa skalniaków ogrodowych, 534-961-492.**

**KRYCIE** dachów!! Najtaniej!! 604-590-996.

**MALOWANIE** dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

**PAPĄ** termozgrzewalną solidnie 516-321-649

**POLBRUK ułożę, 510-540-835.**

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

**POLBRUK,** tanio, solidnie. 506-920-373.

**POSADZKI** agregatem MAKERBUD tel. 668-55-11-55.

**POSADZKI** agregatem, 604-400-174.

**POSADZKI** agregatem, 605-300-397.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE i BLISKIM
z powodu śmierci
Ś.P.
REGINY ZARĘBY
byłej pracownicy Urzędu Miejskiego w Łomży
*składają:*
*Mieczysław Czerniawski*
*Prezydent Łomży*
*oraz pracownicy Urzędu Miejskiego*

# Najlepsi w województwie podlaskim

**Już po raz ósmy poznaliśmy laureatów Podlaskiej Marki Roku. O najwyższe laury ubiegały się 64 produkty, spośród których Kapituła Konkursu wyłoniła pięciu laureatów. Każdy z nich otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 15 000 zł oraz statuetkę wykonaną według projektu Profesora Leona Tarasewicza.**

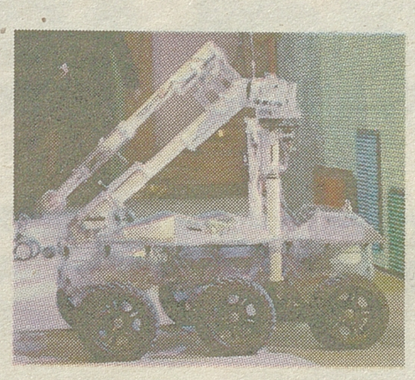
Swojego faworyta wskazali również Internauci w Plebiscycie o Nagrodę Podlaskich Konsumentów, w którym oddano niemal cztery tysiące głosów.
Nagrodzone produkty prezentują najwyższą jakość, a w przypadku jednego z nich w pełni uprawnione jest stosowanie przymiotnika nieziemski. Przed Państwem Podlaskie Marki Roku 2011.

## ŁAZIK MARSJAŃSKI MAGMA 2

Przygotowany przez studentów i ich opiekunów z Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej oraz Stowarzyszenie Mars Society Polska, laureat ubiegłorocznej edycji międzynarodowego konkursu University Rover Challenge Concludes in Utah. Co ciekawe, polski zespół był pierwszą ekipą z Europy, która wygrała te prestiżowe zawody.
Wyjątkowe walory łazika można było podziwiać podczas szeregu wystaw i targów odbywających się w kraju i poza granicami Polski, gdzie niezmiennie wzbudzał podziw i uznanie.
Magma 2 jest robotem mobilnym, wyposażonym w napęd elektryczny, przeznaczonym do eksploracji powierzchni Marsa.
Obserwację otoczenia umożliwia peryskop zamontowany w łaziku oraz heksakopter – latający zwiadowca.
Pojazd kierowany jest zdalnie przez operatora, który dzięki wideookularom widzi obraz z kamery nawigacyjnej łazika. Pilot heksakoptera posługuje się obrazem z kamery zamontowanej na spodzie obiektu latającego, dzięki czemu ma ogląd całego terenu działania robota.
Wyjątkowość łazika docenili nie tylko specjaliści, ale również internauci, którzy w specjalnym plebiscycie przyznali mu Nagrodę Podlaskich Konsumentów.
*www.ph.edu.pl*

## OGRÓD BRANICKICH W BIAŁYMSTOKU

W XVII wieku białostocka rezydencja hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego dorównywała najsłynniejszym posiadłościom europejskim. To wówczas Białystok określano mianem najschludniejszego miasta w Polsce, nazywanego też Wersalem Polskim.
W tym czasie zachwyt wzbudzały otaczające pałac ogrody, cieszące się sławą „raju ziemskiego".
Pomimo wielu przekształceń i zaniedbań, które dotknęły ogrody w późniejszych latach, pozostały one jednym z najlepiej zachowanych dzieł sztuki barokowej w Polsce. W 1996 r. rozpoczęto prace badawcze nad rewaloryzacją białostockiego ogrodu barokowego, które miały na celu przywrócenie mu dawnej świetności.
Pierwszy etap prac udało zakończyć się w październiku ubiegłego roku.
Objęły one m.in. remont generalny muru oporowego, budowę przepompowni, instalację systemu automatycznego nawadniania.
Wymieniono nawierzchnię na żwirową, odtworzono Pawilon pod Orłem, fontanny i ławy kamienne. Ostatnie prace polegały na wytyczeniu haftowych parterów, obsadzeniu ich bukszpanem, sadzonkami kwiatów jednorocznych i bylin, zasianiem trawy oraz ustawieniem drzewek kubłowych.



W przyszłości miasto zamierza kontynuować prace związane z rewaloryzacją innych części ogrodu.
*www.bialystok.pl*

## MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL HAJNOWSKIE DNI MUZYKI CERKIEWNEJ

Organizowane od 1981 r. przedsięwzięcie, które obecną formę przyjęło w 2002 r. Dzięki cyklicznej organizacji, trwającej nieprzerwanie od 30 lat, wydarzenie wpisało się na trwałe w międzynarodowy kalendarz imprez kulturalnych.
Przedsięwzięcie odbywa się w niezwykłej scenerii Soboru Świętej Trójcy w Hajnówce, której przepiękny wystrój oraz doskonała akustyka idealnie współgrają ze śpiewem uczestników.
W ramach Festiwalu organizowany jest Koncert w Hajnówce oraz koncerty towarzyszące w innych miejscowościach województwa podlaskiego, m.in. w Michałowie, Czarnej Białostockiej i Bielsku Podlaskim.
Każdego roku w Białymstoku ma miejsce koncert Galowy, który niezmiennie cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy województwa.
Prestiż i rangę Międzynarodowego Festiwalu Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej podkreśla fakt, iż w jego jury zasiadają wybitni artyści, autorytety światowej sławy różnego wyznania i narodowości.
*www.festiwal.cerkiew.pl*

## PRZEWODNIKI PO PARKACH NARODOWYCH WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Seria publikacji, wydanych przez Fundację Sąsiedzi, poświęconych czterem parkom narodowym znajdującym się na terenie województwa: Białowieskiemu, Biebrzańskiemu, Narwiańskiemu i Wigierskiemu.
Zaletą wydawnictw jest ich aktualność, kompleksowe ujmowanie zagadnień oraz atrakcyjna szata graficzna. Wysoką jakość merytoryczną przewodników gwarantują autorzy, pracownicy poszczególnych parków narodowych.
Publikacje ukazują nie tylko walory przyrodnicze, ale także kulturowo-historyczne regionu. Znajdują się w nich fakty dotyczące parków narodowych, ich otuliny oraz pobliskich miejscowości.
Miłośnicy wypoczynku na łonie przyrody odnajdą tu wiele informacji praktycznych, takich jak informacje o szlakach turystycznych i ścieżkach edukacyjnych oraz spis kwater, pensjonatów, hoteli, restauracji, galerii, muzeów i punktów informacji turystycznej.
Bogata zawartość wydawnictw sprawia, że stanowią pozycję obowiązkową dla osób pragnących odkryć bogactwo różnorodności przyrodniczej i kulturowej województwa podlaskiego.
*www.fundacja-sasiedzi.org.pl*

## AGROTURYSTYKA TATARSKA JURTA

Założone w 2002 r. przez Dżennetę Bogdanowicz gospodarstwo agroturystyczne położone w Kruszynianach, w sercu Puszczy Knyszyńskiej.
Właścicielka gospodarstwa jest przedstawicielką jednej z grup etnicznych zamieszkujących województwo podlaskie – Tatarów – i aktywnie działa na rzecz propagowania bogatej kultury przodków.
W Tatarskiej Jurcie można zapoznać się z wyjątkową kulturą, sztuką, a przede wszystkim pyszną kuchnią tej wyjątkowo barwnej mniejszości.
Gospodarstwo przyciąga turystów z całego świata oraz prominentnych gości.
Odwiedził je m.in. następca brytyjskiego tronu, Książę Walii, Karol.
Szczególnie godne uwagi są dwie duże imprezy plenerowe realizowane przez Tatarską Jurtę – Tatarskie Święto Pługa Sabantuj i Ogólnopolski Festiwal Kuchni Tatarskiej, cieszące się coraz większą popularnością.
*www.kruszyniany.pl*

*Artykuł na podstawie opisów przekazanych przez uczestników konkursu Podlaska Marka Roku*

Podlaska Marka Roku 2011

R6508112W01a




GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl




**POSADZKI** agregatem, tel. 511-661-237.
**PRZYDOMOWE** oczyszczalnie ścieków. Sprzedaż, montaż, gwarancja, tel. 601-176-431.
**RZETELNE** i dokładne koszenie trawników, 603-12-12-26, 697-229-098.
**STOLARKA,** schody.mrowka.prv.pl, 501-284-937
**STUDNIA,** pompy ciepła, 604-651-727.
**STUDNIE** głębinowe tanio, sprawdź! 600-772-149
**STUDNIE** wiercone -solidnie! 504-320-592.
**SZPACHLOWANIE,** tynki, remonty. 665-063-930
**TYNKI** agregatem, tel. 507-350-955.
**TYNKI** tradycyjne gipsowe, 665-063-930.
**WENTYLACJA,** klima, rekuperacja, 790-287-335.
**WENTYLACJA,** klima, rekuperacja, 790-287-335.
**WYKOŃCZENIA,** remonty 509-278-519

### CYKLINOWANIE

**CYKLINOWANIE,** tel. 518-437-833.

### DACHY

**KRYCIE** dachów -tanio, tel. 602-333-644.
**KRYCIE** dachówką, atrakcyjne ceny, 505-266-196.

### ELEKTRYCZNE

**DOMKI:** instalacje elektrycz. tanio. 501-539-207.

### HYDRAULICZNE

**HYDRAULIK** solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
**HYDRAULIKA** kolektory VAT 602-720-628.
**OCZYSZCZALNIE,** odwodnienia, 512-086-437.
**PRZYŁĄCZA,** instalacje sanitarne, 668-401-313.

### NAPRAWA RTV

**NAPRAWA** LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.
**TELENAPRAWA** LCD, tel. 603-220-913.

### OGRODZENIA

**POGOTOWIE** bramowe autom bramy 856632639.
**PRODUCENT** ogrodzeń: metalowe, betonowe, siatki, panelowe drewniane, balustrady, bramy, podmurówki montaż609-554-376,85/731-08-97.

### OKNA I DRZWI

**OKNA** drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, tel. (85)746-14-46, 602-488-413.
**OKNA** i drzwi, tanio 602210774, 857199122.

### PRZEPROWADZKI

**TRANSPORT,** przeprowadzki, tel. 693-433-543.

### ŚLUSARSKIE

**BALUSTRADY,** inne -stal nierdzewna 693071261

### TRANSPORT

**STAREM** czarnoziem,żwir, pulpa, 694-434-392.

### TYNKARSKIE

**TYNKI** agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

### INNE

**OGRODY,** trawniki, nawadnianie!!! 604-590-996.
**PROJEKTOWANIE** wnętrz, freski, 503-726-790.

## ZAKUPY

### HURTOWNIE

**ODZIEŻ** używana, niesort ze Szwecji. Ełk, ul.Łukasiewicza 2A, tel. 508-150-551.

## ZDROWIE

### GINEKOLOG

**GABINET** ginekologiczny, Lipowa 6 602-170-344.
**GINEKOLOG** pomoc 515-399-939.
**GINEKOLOG** Tanio 502- 865- 184.

### PSYCHIATRA

**„PSYCHIATRYCZNE CENTRUM CHOROSZUCHA"- ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CHIRURG), NERWICE, DEPRESJA, ZABURZENIA SEKSUALNE, SNU, LĘKOWE. PODLEŚNA 16 LOK. 2. (85) 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL**

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

### PSYCHOLOG

**PSYCHOLOG** - terapia, seksuologia, 502-546-923.

**Piłka nożna >>**

## Lechia bez Janasa

Paweł Janas nie będzie dłużej trenerem Lechii. 59-letni szkoleniowiec nie doszedł z działaczami gdańskiego klubu do porozumienia w sprawie polityki transferowej na przyszły sezon. Od piątku będą prowadzone rozmowy z kilkoma kandydatami na to stanowisko.

Janas został trenerem Lechii 17 grudnia 2011 roku. Zastąpił Rafała Ulatowskiego, który prowadził biało-zielonych w czterech meczach (sezon rozpoczął Tomasz Kafarski). Pod wodzą byłego trenera reprezentacji Polski gdańszczanie rozegrali 13 spotkań, z których trzy wygrali i utrzymali się w ekstraklasie.

– Wspólnie z działaczami podjęliśmy decyzję o nieprzedłużaniu kontraktu, który kończy się 30 czerwca. Miałem na wiosnę pomóc zespołowi w walce o utrzymanie i udało nam się razem ten cel zrealizować. Klub potrzebuje teraz nowego impulsu, drużynę czeka przebudowa i tego zadania podejmie się inny szkoleniowiec – powiedział Janas.

W gronie potencjalnych następców Janasa wymienia się m.in. Jacka Zielińskiego, Marcina Kaczmarka, Jurija Szatałowa, Jana Urbana i Adama Nawałkę.

Z zespołu odeszli także dwaj Łotysze – skrzydłowy Ivans Lukjanovs i stoper Sergejs Kożans oraz dwaj Chorwaci – napastnik Josip Tadic i środkowy defensor Luka Vucko. **(PAP)**

### Lotto

**Losowanie z 23.05**
**Multi Multi (14.00):** 4, 12, 13, 18, 23, 24, 26, 29, 33, 34, 44, 46, 52, 58, 59, 62, 64, 65, 79, 80.
**Plus:** 13
**Multi Multi (godz. 22.15):** 3, 7, 10, 12, 17, 21, 33, 36, 42, 48, 49, 50, 54, 60, 62, 63, 69, 74, 76, 78
**Plus:** 10
**Joker:** 29 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 4, 9, 11, 27
**Kaskada:** 1, 4, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 21, 22, 23, 24

**Piłka nożna >>** W ostatniej już kolejce Wigry zagrają z Pogonią w Siedlcach

# Stawką jest dziewiąte miejsce

**Tylko zwycięstwo nad beniaminkiem z Siedlec może poprawić suwalczanom humory.**

**Wojciech Drażba**
sport@wspolczesna.pl

Wigry chciały ten sezon zakończyć w górnej połowie tabeli i już wiadomo, że nie osiągną celu. Na ósme miejsce bez gry z wycofanym KSZO Ostrowiec wywinduje się Wisła Puławy, a biało-niebiescy zagrają z Pogonią o dziewiątą lokatę.

– Musimy zatrzeć kiepskie wrażenie po dwóch ostatnich porażkach u siebie – mówi Donatas Vencevicius, trener suwalczan. – Zrobimy wszystko, by zrewanżować się gospodarzom za jesienną przegraną w Suwałkach.

W sobotnim meczu zabraknie kontuzjowanych Grażvydasa Mikulenasa, który myśli o zakończeniu bogatej kariery oraz Pawła Pianki. Za kartki pauzować będzie Krystian Słowicki.

Do drużyny po testach w Widzewie Łódź dołączył Adam Pomian, który znajduje się w równie minorowym, jak koledzy, nastroju. – Zagrałem tylko 30 minut w sparingu łodzian z GKS Bełchatów i nie pokazałem niczego specjalnego – opowiada 20-letni skrzydłowy. – Jestem rozżalony, bo wystąpiłem na pozycji cofniętego napastnika, na której nie czuję się najlepiej.

W towarzyskim meczu z Widzewem tydzień temu, kiedy miała przerwę w rozgrywkach II ligi, Pogoń wygrała 2:0. Podporą defensywy zespołu z Siedlec jest 32-letni stoper Marcin Rogoziński, który jeszcze jesienią był kapitanem Wigier. Zapewne będzie chciał udowodnić suwalczanom, że pochopnie rozwiązali z nim kontrakt. W ekipie beniaminka występuje też Michał Steć, do niedawna gracz młodej Jagiellonii Białystok. ▲


W. Drażba

**Jesienią u siebie biało-niebiescy ulegli Pogoni 0:1. Właśnie przez kiepską postawę na własnym stadionie suwalski zespół kończy sezon w kiepskim nastroju**

### II liga

| | | |
|---|---|---|
| 1. Okocimski | 29 71 | 50-9 |
| 2. Stomil | 29 55 | 42-30 |
| 3. Puszcza | 29 49 | 40-30 |
| 4. Znicz | 29 48 | 32-18 |
| 5. Resovia | 29 48 | 41-21 |
| 6. Motor | 29 47 | 40-34 |
| 7. Stal St. W. | 29 38 | 33-37 |
| 8. Swit | 30 36 | 30-32 |
| 9. Stal Rz. | 30 36 | 31-34 |
| 10. Wisła | 29 35 | 30-32 |
| 11. Pogoń | 29 34 | 33-39 |
| **12. Wigry** | **29 34** | **26-30** |
| 13. Garbarnia | 29 31 | 31-46 |
| 14. Pelikan | 29 30 | 29-40 |
| 15. Jeziorak | 29 25 | 25-44 |
| 16. KSZO | 29 24 | 16-53 |

**Program ostatniej kolejki (26.05, godz. 17):** Motor – Resovia, Jeziorak – Puszcza, Stal St. W. – Pelikan, Znicz – Okocimski, Wisła – KSZO, Pogoń Siedlce – Wigry, Garbarnia – Stomil.

**Tenis >>** Polacy faworytami French Open

## Kluczem dobry start

Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, po udanych występach na ziemnej nawierzchni, należą do faworytów rywalizacji deblistów w wielkoszlemowym turnieju tenisowym na kortach im. Rolanda Garrosa, który w niedzielę rozpocznie się w Paryżu.

„Słyszałem to niedawno, ale ja bym się jednak tak nie rozpędzał. Na pewno gramy w tej chwili bardzo dobry tenis, wygraliśmy na ziemi dwa duże i mocno obsadzone turnieje. Jednak Wielki Szlem to o wiele poważniejsze wyzwanie – powiedział Fyrstenberg. – Ważne jest, żebyśmy w Paryżu mieli dobre losowanie na pierwsze dwie rundy. Tam zawsze się trochę męczymy na początku, ale później już idzie lepiej. Na pewno złe losowanie to na otwarcie regularnie grający francuski debel, który będzie miał za sobą miejscowych kibiców. Tak było przed rokiem, gdy trafiliśmy na Juliena Benneteau i Nicolasa Mahuta. Innymi słowy, jeśli przejdziemy dwie rundy to stać nas na naprawdę dobry wynik, lepszy od ubiegłorocznego ćwierćfinału" – dodał. **(PAP)**


PAP

**Mariusz Fyrstenberg marzy o dobrym losowaniu**

**Badminton >>** Hubal Białystok powalczy w Klubowych Mistrzostwach Europy

## Taka okazja może się nie powtórzyć

Kontuzje najlepszych graczy sprawiły, że z możliwości startu w rozpoczynającym się w najbliższy wtorek w węgierskim Pecsu turnieju o Klubowe Mistrzostwo Europy zrezygnowali mistrz Polski SKB Litpol-Malow Suwałki i wicemistrz Technik Głubczyce. Z nadarzającej się okazji skorzystał więc Hubal Białystok, brązowy medalista ekstraklasy.

– Zadebiutujemy na międzynarodowej arenie i czujemy wielką odpowiedzialność – przyznaje prezes klubu Lech Szargiej, który na Węgrzech, pod nieobecność Waldemara Grzegorzewskiego, będzie także pełnił rolę trenera zespołu. – Nasi młodzi zawodnicy staną przed niepowtarzalną być może szansą gry z najlepszymi – dodaje.

W zawodach wystąpi 19 ekip, podzielonych na cztery grupy. W swojej białostoczanie zmierzą się z mistrzami Czech, Luksemburga i broniącym tytułu BC Duinwijck z Holandii.

– Tych pierwszych dwóch rywali powinniśmy pokonać – przewiduje Szargiej. – Z grupy awansują dwie drużyny, a potem postaramy się o niespodziankę w fazie pucharowej – deklaruje.

Jeżeli gracze Hubala wyjdą z grupy, mogą zagrać przeciwko swoim klubowym kolegom, występującym na co dzień w duńskiej ekstraklasie. Do Pecsu z ekipą mistrza Danii Team Skaelskor-Slagelse wybierają się bowiem złoci medaliści indywidualnych ME, olimpijczycy na Londyn Robert Mateusiak i Nadia Zięba. **(ab)**


W. Drażba

**Dla Edyty Tarasewicz i Mateusza Dubowskiego i ich kolegów występ w Pecsu będzie wielkim przeżyciem**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
**ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski** tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

## Relaks na sportowo

**PIŁKA NOŻNA**
**Młoda Ekstraklasa.** Jagiellonia – Cracovia (sobota, godz. 11 na Stadionie Miejskim).
**III liga**
**Piątek:** Dąb Dąbrowa Białostocka – Orzeł Kolno (17).
**Sobota:** MKS Korsze – Motor Lubawa (17), Mrągowia Mrągowo – Granica Kętrzyn (15), Warmia Grajewo – Olimpia 2004 Elbląg (16), Zatoka Braniewo – Olimpia Zambrów (16), Start Działdowo – Huragan Morąg (17).
**Niedziela:** Pogoń Łapy – Czarni Olecko (17), Concordia Elbląg – ŁKS 1926 Łomża (14).
**IV liga**
**Sobota:** Wissa Szczuczyn – LZS Narewka (13), Cresovia Siemiatycze – Perspektywa Łomża (17), Promień Mońki – Puszcza Hajnówka (17).
**Niedziela:** Znicz Suraż – Hetman Tykocin (14), MKS Mielnik – KS Michałowo (godz. 17), Sparta Augustów – Gryf Gródek (11), Hetman Białystok – Tur Bielsk Podlaski (11).

**FUTBOL AMERYKAŃSKI**
**PLFA I.** Lowlanders Białystok – Husaria Szczecin (niedziela o godz.12 na boisku przy ul. Antoniukowskiej 60).

**JEŹDZIECTWO**
**Zawody okręgowe w skokach przez przeszkody** (sobota i niedziela, od godz. 8 w KS nad Wigrami w Mikołajewie).

**LEKKA ATLETYKA**
**Finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego** (sobota o godz. 11 na stadionie zwierzynieckim).

**BOKS**
**Białystok Boxing Show VI** (piątek, od godz. 18.30 w hali Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Suchowolca w Białymstoku).
**Program: waga super średnia:** Łukasz Wawrzyczek – Ihar Karawiew (Białoruś); **waga lekka:** Krzysztof Szot – Anton Bekisz, **waga półśrednia:** Dawid Kwiatkowski – Wiaczesław Kiriluk (Białoruś), **waga junior półśrednia:** Kamil Młodziński – Aliaksandr Abramienka (Białoruś), **waga junior półśrednia:** Ariel Krasnopolski – Andriej Hramyka (Białoruś), **waga super piórkowa:** Czawazi Chacygow (Białoruś) – Araik Sabchazjan (Czechy), **waga średnia:** Robert Świerzbiński – Ratislav Kovac (Słowacja).
**(mark)**

**Piłka nożna >>** Kolejna próba kadry Franciszka Smudy

# Nadchodzi presja

**W sobotę Polacy zagrają towarzysko ze Słowacją. – Czuć już presję przed Euro – mówi Jakub Błaszczykowski.**


PAP

**Piłkarze reprezentacji Polski Damien Perquis (z lewej) i Jakub Błaszczykowski podczas treningu kadry na stadionie Dolomitenstadt**

Po udanym sezonie sportowym nie do końca odpocząłem psychicznie – przyznał piłkarz Borussii Dortmund i reprezentacji Polski Jakub Błaszczykowski, który jako ostatni dołączył do kadry narodowej przygotowującej się w austriackim Lienz do mistrzostw Europy.

– Dobrze czuję się pod względem fizycznym. Problem polega na tym, że po udanym sezonie w klubie nie do końca odpocząłem psychicznie. Jednak nie mam z tym problemów. Najważniejsze, że w pewnym sensie mój organizm wypoczął – powiedział kapitan reprezentacji Polski, który z powodu śmierci ojca dojechał na zgrupowanie dzień później niż planowano pierwotnie.

Polscy piłkarze zgodnie przyznają, że treningi na zgrupowaniu w Lienz są wyjątkowo ciężkie, choć Błaszczykowski sam jeszcze nie miał okazji się o tym przekonać. – Nie mam prawa narzekać, bo na razie nie trenowałem zbyt ciężko. Z tego, co jednak wiem zajęcia do tej pory były dosyć wyczerpujące. Jednak miały one na celu wyrównanie poziomu poszczególnych zawodników i zatarciu różnicy między tymi, którzy grali cały sezon a tymi, którzy występowali rzadziej. Jestem pewien, że trener wie, co robi i w odpowiednim momencie zdejmie nogę z gazu. Jeśli sobie dobrze przypominam, to w poprzednich mistrzostwach właśnie z odpowiednim przygotowaniem fizycznym był największy problem – ocenił Błaszczykowski.

We wtorek biało-czerwoni wygrali w Klagenfurcie 1:0 w meczu towarzyskim z Łotwą, ale nie grali w optymalnym zestawieniu.

– Od jakiegoś czasu wiadomo, że szkielet drużyny już jest. Być może ktoś wystrzeli jeszcze w najbliższych dniach i wedrze się przebojem do podstawowego składu. Przed nami jeszcze kilka dni ciężkiej pracy – zaznaczył gracz Borussii Dortmund.

Po zgrupowaniu w Austrii piłkarze będą mieli niemal trzy dni wolnego. – Wydaje mi się, że każdy pojedzie do swoich najbliższych, aby się wyciszyć. Wówczas odpoczniemy po ciężkim obozie w Lienz. Jednak po tej przerwie zacznie się prawdziwa presja i zaczniemy żyć z dziennikarzami na plecach – dodał Błaszczykowski.

Jak przyznał, nie zna sposobu, by poradzić sobie z dużymi oczekiwaniami kibiców. „Czuć już presję zbliżającego się turnieju, ale wydaje mi się, że nie zdajemy sobie jeszcze sprawy jak ona będzie wyglądała na samym turnieju. Przecież do tej pory niewielu z nas miało okazję grać na mistrzostwach Europy. To może być dla nas jednocześnie plus i minus. W pewnym sensie nie czując tego ciśnienia możemy sobie spokojnie pracować. Każdy z nas ma jednak w głowie Euro, ale nie zdajemy sobie sprawy, co nas może tam czekać. Z drugiej strony może nam zabraknąć doświadczenia. Dlatego trudno znaleźć złoty środek, który zagwarantuje awans z grupy. Z tego, co pamiętam, w naszej kadrze praktykowane były różne rozwiązania i żadne nie przyniosło spodziewanego efektu – powiedział.

Na zgrupowaniu w Lienz do sztabu szkoleniowego kadry dołączył psycholog sportowy Paweł Habrat. Błaszczykowski nie wyklucza, że może być pomocny.

– W klubie, razem z Robertem Lewandowskim i Łukaszem Piszczkiem, na co dzień mamy do czynienia z ogromną presją. W pewnym sensie można się do tego przyzwyczaić, więc dla nas to nie problem. Jednak zdaję sobie sprawę, że w niektórych aspektach psycholog może pomóc – zakończył Błaszczykowski.

Zgrupowanie w Lienz potrwa do 28 maja. W sobotę biało-czerwoni w potencjalnie najmocniejszym składzie zagrają, ponownie w Klagenfurcie, towarzysko z drużyną Słowacji. Dzień później Smuda ogłosi 23-osobową kadrę na mistrzostwa Europy.
**(PAP)**

Sprawdź przygotowania do mistrzostw na regiofutbol.pl

## Gala bokserska


W. Wojtkielewicz

**Robert Świerzbiński (z prawej) waży tyle samo, co jego przeciwnik Ratislav Kovac (z lewej), po 73 kg. Obaj pięściarze zmierzą się dziś w walce wieczoru podczas Gali Białystok Boxing Show. Impreza rozpocznie się o godz. 18.30 w sali ZSRol przy ul. Suchowolca 26. Stawką pojedynku są Złote Rękawice Europy Centralnej.**

**Siatkówka >>** Zmiana w Ślepsku

# Trener spasował

Adam Aleksandrowicz, po pięciu sezonach prowadzenia Ślepska Suwałki, w przyszłym już nie zasiądzie na ławce pierwszoligowego zespołu.

I sam trener, i działacze zastanawiali się nad kontynuacją współpracy. Prowadzili ze sobą rozmowy. W czwartek szkoleniowiec ostatecznie zrezygnował.

– Zadecydowały moje względy osobiste. Chcę poświęcić czas rodzinie i moim innym sprawom zawodowym. Nie mógłbym dać go drużynie tyle, ile w poprzednich latach. Trzeba by zwiększyć kadrę trenerską, a to obciążenie dla budżetu klubu – wyjaśnia Aleksandrowicz.

W ciągu pięciu lat swojej pracy w Ślepsku, w drugim sezonie szkoleniowiec wprowadził ekipę do I ligi. W kolejnych trzech ją w niej utrzymał. Rok temu Ślepsk zajął znakomitą 4. pozycję. W pozostałych dwóch sezonach o włos przegrywał miejsce w ósemce i musiał walczyć w fazie play out.

Aleksandrowicz na razie odpocznie od prowadzenia zespołu, ale nie od siatkówki.


W. Drozda

**Adam Aleksandrowicz zrezygnował z prowadzenia Ślepska Suwałki**

– 1 czerwca zaczynam kurs trenera pierwszej klasy w Krakowie, a więc będę się edukował – mówi szkoleniowiec.

W poprzednich sezonach pojawiały się oferty pracy w innych klubach, ale Aleksandrowicz nie korzystał z nich ze względu na zawodowe i prywatne związki z regionem.
**(miłk)**

**Piłka nożna >>**

# Teraz liczy się charakter

Dzięki wynikom ostatnich kolejek najważniejsze rozstrzygnięcia w III i IV lidze pozostają niewiadomą.

Porażka Startu Działdowo w Zambrowie sprawiła, że trzy punkty za liderem III ligi znalazła się grajewska Warmia. „Wilki" podejmą Olimpię 2004 Elbląg. Start zagra u siebie z Huraganem Morąg. – Czujemy trudy sezonu, ale nie mamy kłopotów kadrowych i na pewno powalczymy u siebie o zwycięstwo – mówi grający trener Warmii Marcin Strzeliński.

Zamieszanie panuje w czołówce IV ligi. Na kandydata do 2. miejsca wyrosła Cresovia Siemiatycze. Podopieczni Marcina Stypułkowskiego w arcyważnym meczu pokonali w Hajnówce Puszczę 1:0, mimo że wyjechali na spotkanie w „13". Teraz podejmą ŁKS II Łomża. – Nawet gdy mieliśmy kłopoty, w drużynie była atmosfera. Ten charakter daje nam wyniki – mówi Stypułkowski.
**(miłk)**

▲ **Rezerwowi „11" kolejki IV ligi:** Sacharczuk (Gryf) – Piotrowski (Cresovia), Czereszewski (Sparta A.), D. Doroszko (Michałowo), Borowik (Znicz). ▲

**> „11" 29. kolejki czwartej ligi**




## Klasyfikacja strzelców

**15 goli:** Porowski (Ruch),
**14 goli:** Kujawski (Puszcza), Kułkiewicz (Ruch), Suchowolec (Hetman B.),
**11 goli:** Ibrahim (Włókniarz), Polkowski (Włókniarz), Zalewski (Cresovia)

GW sport
www.wspolczesna.pl

W sobotę w Klagenfurcie reprezentacja Polski zagra towarzyski mecz ze Słowacją. **Czytaj str. 15**



ISSN 0137-9488

**Siatkówka >>** AZS Białystok na pewno zagra w europejskich pucharach

# Szaleństwo czy wielka odwaga?

**Start może kosztować nawet pół miliona złotych. Mimo to, AZS Białystok zdecydował się na udział w europejskich pucharach.**

**Miłosz Karbowski**
mkarbowski@wspolczesna.pl



A. Chomicz

**9. miejsce w PlusLidze Kobiet nie wyklucza udziału w europejskich pucharach. Najbliższe tygodnie pokażą jakim składem AZS zamierza podbić Stary Kontynent.**

Ponieważ wyżej notowane kluby PlusLigi Kobiet zrezygnowały z takiej szansy, AZS po raz drugi z rzędu otrzymał propozycję gry w Challenge Cup. To najmniej prestiżowy z europejskich pucharów. Niemniej, świetna okazja na promocję zespołu i miasta oraz atrakcja dla kibiców. Tym razem białostocki klub przystąpi do rozgrywek. Po koszykarkach Włókniarza i piłkarzach Jagiellonii będzie trzecią drużyną w województwie, która w grze zespołowej pokaże się w Europie. Wobec nadal niezbyt stabilnych finansów klubu, pozornie może to wydawać się szalonym pomysłem.

– Znamy koszty. Dojście do fazy finałowej oznaczać może wydanie nawet 500 tysięcy złotych. Dużo zależy od tego, na kogo trafimy w losowaniu, bo najdroższe są przeloty. Decyzję podjęliśmy jednak po rozmowach ze sponsorami. Wiemy, że na tym się nie zarobi, ale taki występ na dużą wartość promocyjną i chcemy podjąć to wyzwanie – mówi dyrektor sportowy AZS-u Sebastian Humbla.

### W Europie z nową Trynidadką

Około dwóch tygodni powinniśmy poczekać na zebranie składu, który ma spokojnie utrzymać się w ekstraklasie i powalczyć w Europie. W Challenge Cup występuje wiele drużyn ze słabszych siatkarsko krajów od Polski i, przy szczęśliwych losowaniach, można dojść dość daleko. Niezależnie od tego, przede wszystkim trzeba sobie poradzić na polskim podwórku. Zespół tworzy Czesław Tobolski, który został na stanowisku trenera.

– Budować coś nowego to zawsze przyjemność. Jeśli się uda, będziemy mieli wszyscy ogromną satysfakcję. Koncepcja jest taka, żeby zebrać 6-7 doświadczonych, ogranych zawodniczek i dokooptować do nich kilka młodych zdolnych juniorek. Perspektywiczne dziewczyny po roku, dwóch mogłyby spokojnie wejść do pierwszego zespołu – mówi szkoleniowiec. – Na pewno nie może być też tak, że zagramy samą młodzieżą. Trzon drużyny musimy mieć mocny. Jeśli będziemy od początku ciężko pracować, baraże powinny nas ominąć – dodaje Tobolski.

Jeśli chodzi o transfery na razie pojawił się jeden konkret. Trzyletnią umowę z AZS-em podpisała Rheeza Grant, przyjmująca reprezentacji Trynidadu i Tobago. Ma 26 lat i 182 centymetry wzrostu.

– Rheezę polecił nam trener reprezentacji Trynidadu. Na pewno przed nią jeszcze sporo pracy, ale ma takie predyspozycje i możliwości fizyczne, że powinna szybko osiągnąć poziom Channon Thompson i Sinead Jack, czyli jej dwóch rodaczek, które występują w naszym klubie. One się sprawdziły i uważamy, że to właściwy kierunek wzmacniania zespołu – mówi Humbla, który specjalnie udał się do Meksyku na kwalifikacje olimpijskie strefy NORCECA, by obserwować Rheezę Grant. Dla reprezentacji malutkiego Trynidadu sam udział w tym turnieju był prestiżowy. W stawce 8 ekip zajął 7. miejsce, wygrywając jedynie ostatni mecz z Hondurasem 3:0. Karaibskiej ekipie brakowało jednak podstawowych zawodniczek – Thompson i Jack, które w tym czasie walczyły o utrzymanie AZS-u w ekstraklasie.

### Po stronie strat...

...już wcześniej zapisaliśmy nazwisko Dominiki Sieradzan. Jak się okazało atakująca AZS-u w poprzednim sezonie była najczęściej uznawana za najlepszą zawodniczkę naszej drużyny. Takiego wyboru podczas każdego meczu dokonywali komisarze ligi. W klubie nie zagrają też już Rosjanki Jelena Kowalienko i Ksenia Sizowa oraz Małgorzata Właszczuk, która planuje studia w USA. Rozmowy z resztą siatkarek trwają. Powinny zostać zawodniczki z ważnymi kontraktami: Thompson, Jack, Ewa Cabajewska, Agata Durajczyk, Anna Łozowska i Joanna Szeszko. Największe znaki zapytania stoją przy nazwiskach Aleksandry Kruk, Dominiki Kuczyńskiej i Lucie Muhlsteinovej. Przy tej ostatniej sprawa już się chyba wyjaśniła, bo władze pierwszoligowego, budującego siatkarską potęgę Chemika Police, oficjalnie potwierdziły pozyskanie reprezentantki Czech.

– Mi na razie nic o tym nie wiadomo – mówi Humbla.

W Challenge Cup, z racji wysokiego rankingu polskiej federacji, AZS zacznie grać prawdopodobnie od II rundy, czyli w połowie listopada. PlusLiga Kobiet startuje 6 października, a zakończyć się ma w maju 2013 roku.

– Treningi zaczniemy w połowie lipca. Konkretny plan przygotowań przedstawię, gdy skompletujemy kadrę – mówi Tobolski.

## 14 dni do Euro

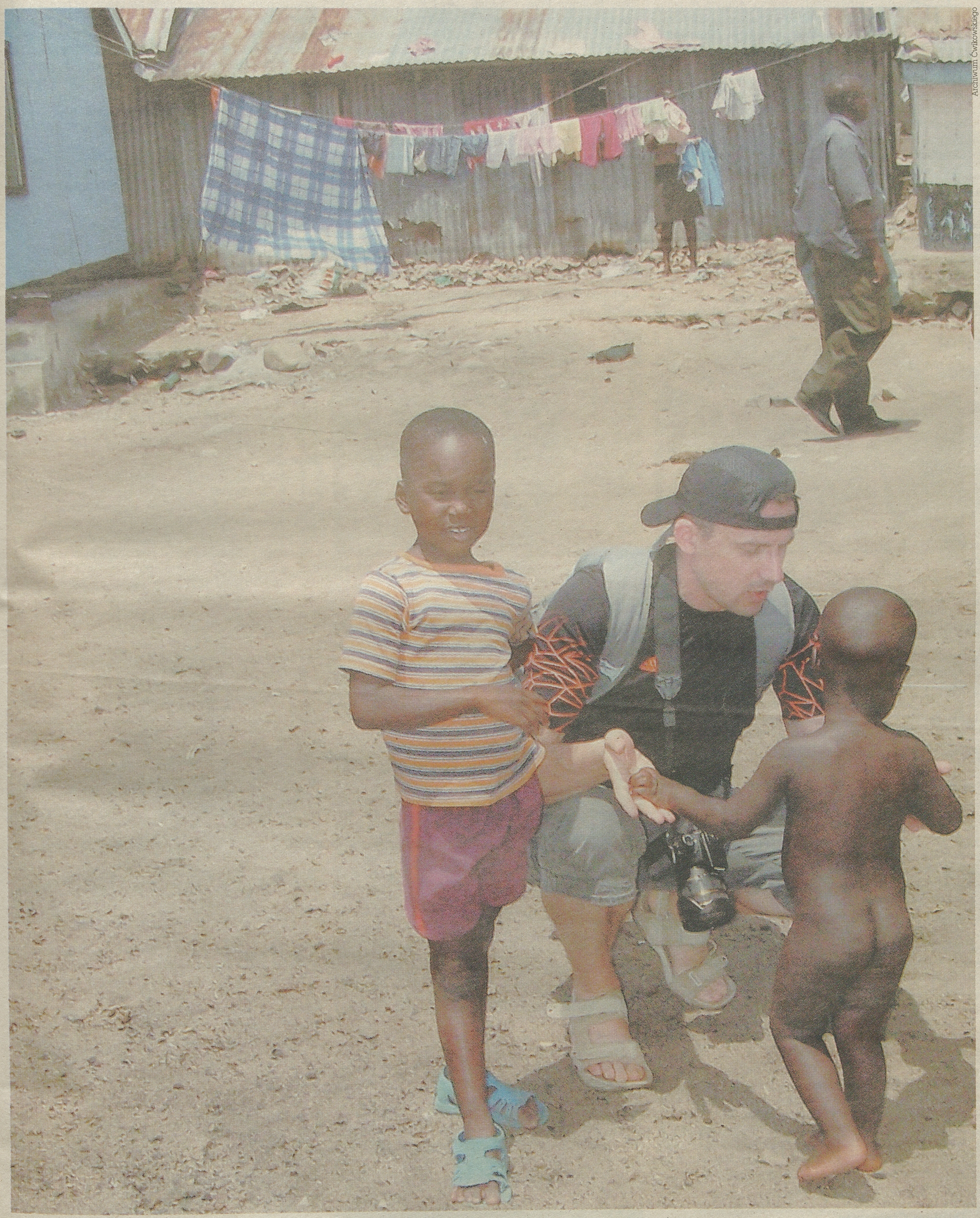
**▲ ROSJA** Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Rosji Dick Advocaat oświadczył w czwartek, że jego drużyna nie zamierza zmieniać planowanego miejsca pobytu w Polsce podczas mistrzostw Europy, mimo rekomendacji ze strony polskich władz. Advocaat ogłosił również, że w czwartek odesłał do domu obrońcę Lokomotiwu Moskwa Romana Szyszkina, który od poniedziałku nie trenował z powodu silnego zatrucia. Zapowiedział także, iż ostateczny skład „Sbornej" na Euro-2012 poda w piątek, po meczu towarzyskim z Urugwajem. Ekipa rosyjska wcześniej zdecydowała, że w czasie turnieju zatrzyma się w warszawskim Hotelu Bristol, w sąsiedztwie Pałacu Prezydenckiego. „Hotel Bristol był w katalogu UEFA. Wiele zespołów chciało tam trafić, ale my jako pierwsi zdołaliśmy go zarezerwować. Nie sądzę, by był jakiś problem. Po prostu media muszą mieć o czym pisać" – oznajmił Advocaat na konferencji prasowej w Moskwie. Holenderski szkoleniowiec poinformował, że w piątek, po spotkaniu z Urugwajem poda ostateczny skład kadry.

**▲ DANIA** Selekcjoner reprezentacji Danii Morten Olsen powołał Nicklasa Pedersena i Joresa Okore do kadry przygotowującej się do piłkarskich mistrzostwach Europy w Polsce i na Ukrainie. Napastnik Nicklas Pedersen występuje na co dzień w barwach holenderskiego FC Groningen, natomiast Jores Okore w ekipie nowego mistrza Danii FC Nordsjaelland. 26 maja Dania rozegra sparing z Brazylią w Hamburgu, a 2 czerwca w Kopenhadze z Australią. Następnego dnia Duńczycy pojadą do Kołobrzegu, gdzie będą mieć swoją bazę w trakcie Euro-2012. Na mecze na Ukrainę będą latać samolotem. **(PAP)**

promocja
GÓRAŻDŻE HEIDELBERGCEMENT Group
Dla niektórych to tylko piłka
Dla nas to prawdziwe emocje!
Sprawdź przygotowania do mistrzostw na:
regiofutbol.pl

GW magazyn tydzień

25 maja 2012
piątek
101(17540)



Archiwum Ćwikowskiego

**Białostocki policjant Robert Ćwikowski adoptował chłopca z Rwandy i dziewczynkę z Indii. Olivierowi przez osiem lat wysyłał pieniądze na szkołę, książki, jedzenie i ubrania aż w końcu sam poleciał do Rwandy. Jednak z adoptowanym synem, niestety, nie udało mu się spotkać. Teraz wybiera się do Indii, by zobaczyć adoptowaną córkę, której co miesiąc wysyła 75 zł.**

>>8

# Jego syn jest czarny, a córka skośnooka

# w magazynie

**Dorota Naumczyk**
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Dwa dni temu w Suwałkach odbyła się uroczystość odsłonięcia ławeczki, przy której stoi figura Marii Konopnickiej. W Suwałkach są też inne monumenty upamiętniające tę jedną z najbardziej znanych w Polsce, a pochodzącą właśnie z tego miasta, poetkę. Jest nawet muzeum! Jednak mimo wszystko trudno oprzeć się wrażeniu, że to miasto jakoś nie umie w celach promocyjnych wykorzystać faktu, że urodziła się w nim jedna z najbardziej znanych polskich pisarek. Zaryzykowałabym nawet takie twierdzenie, że nie każdy Polak wie, kim była Wisława Szymborska, ale z pewnością większość wie, kim była Maria Konopnicka, nawet jeżeli nie ma pojęcia, że to właśnie ona jest autorką bajki „O krasnoludkach i sierotce Marysi". Dlaczego Suwałki nie chcą bądź nie potrafią cieszyć się sławą Marii Konopnickiej? Piszemy w tekście pt.* ***„Zarobić na Konopnickiej"*** *na str. 4.*

*Na stronie obok zaś piszemy o jednym z najstarszych muzeów w regionie, którego zbiory są w rękach prywatnej rodziny Litwińczuków. A zbiory to niezwykłe i bezcenne. Wśród eksponatów znaleźć bowiem można np. przedmioty sprzed tysiąca lat. Niektóre z nich pamiętają czasy królowej Bony i potopu szwedzkiego, inne – XI-wiecznego grodziska. Na wiele z tych eksponatów znaleźli się już nawet chętni, którzy chcieli je za duże pieniądze odkupić, jednak ani Władysław Litwińczuk, ani jego syn Witold nie wyrazili na to zgody. Jak właściciele tego niezwykłego muzeum znajdują stare przedmioty i jak je przechowują, można przeczytać w tekście pt.* ***„Ziemia w Surażu rodzi skarby"*** *(str. 5).*

*Na str. 7 zaś można przeczytać o skarbie współczesnej technologii. We wtorek bowiem w Berlinie odbył się pokazowy lot największego pasażerskiego samolotu na świecie – Airbusa A380. Ten kolos może pomieścić na pokładzie nawet 835 pasażerów i blisko pół setki załogi. Jakie jeszcze cudeńka techniki można znaleźć na jego pokładzie, piszemy w tekście* ***„Słoń, który fruwa".***

*Polecamy też lekturę tekstu na str. 10/11 opowiadającego historię niezwykłego małżeństwa, a właściwie ich niezwykłego sposobu zarabiania na życie. Oboje bowiem są... striptizerami. Tyle że Iness nigdy nie tańczy na tych samych imprezach, na których zabawia tłumy jej mąż, Fabian. A zapraszani są przez różnorodną klientelę! Okazuje się, że striptizerów zamawiają zarówno licealiści, jak i... emeryci. Jakie najbardziej niewiarygodne propozycje zdarza się im słyszeć? Piszemy w tekście pt.* ***„Mąż i żona w nocy tańczą na rurze".***

*Na stronie 6 piszemy zaś o tragedii, jaka wydarzyła się tydzień temu w Stargardzie. 45-letnia kobieta jest podejrzana o zamordowanie swojej 9-letniej córki i usiłowanie zabójstwa młodszego, 3-letniego dziecka. Aktualnie, po próbie samobójczej, przebywa ona w szpitalu psychiatrycznym. Jak mogło dojść do tej zbrodni? Str. 6.*

# przegląd tygodniowy

### Augustów



Przebojowe drzewo rośnie od soboty na augustowskim Rynku Zygmunta Augusta. Zostało posadzone w ramach ogólnopolskiej akcji radiowej Trójki. Lista Przebojów Trójki świętuje bowiem swoje 30-lecie. W związku z tym teraz 30 miastach, w ich centralnych punktach, sadzone są klony, buki oraz lipy. Każdemu przypisana zostanie konkretna piosenka, która pojawiała się na trójkowej liście. Pierwsze drzewo zasadzono w Warszawie. Teraz przyszła kolej na Augustów, który jest letnią stolicą Trójki. Zasadzony w sobotę klon nosi imię „Bossanowa z Augustowa" – na pamiątkę piosenki wykonywanej przez Basię Stępniak-Wilk.

### Białystok

Uszkodzone 4 samochody, latarnia uliczna, ogrodzenie ogródków działkowych i dwaj ranni rowerzyści to efekt jazdy 36-letniego kierowcy bmw. Do zdarzenia doszło w niedzielę ok. godz. 10 przy ul. Mickiewicza w Białymstoku. Ze policyjnych ustaleń wynika, że kierujący bmw 36-letni białostoczanin wyjeżdżał z giełdy samochodowej. Skręcając w lewo w kierunku centrum miasta, najprawdopodobniej wyprzedzając rząd jadących przed nim pojazdów, najpierw zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka fordem, a następnie potrącił dwóch jadących za nim rowerzystów. Dalej rozpędzone bmw zjechało na lewe pobocze, gdzie ścięło słup latarni ulicznej i po uderzeniu w ogrodzenie ogródków działkowych uszkodziło zaparkowane tam dwa auta – mazdę i mercedesa. Obydwaj rowerzyści – ojciec z synem – zostali odwiezieni do szpitala. Badanie alkomatem wykazało, że zasiadający za kierownicą bmw 36-latek był trzeźwy. Na miejscu zostało mu zatrzymane prawo jazdy.

### Chobotki (gm. Knyszyn)

W piątek po południu 49-letni kierowca opla najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego dachował i uderzył w drzewo. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Z obrażeniami głowy oraz urazem kręgosłupa został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Białymstoku.

### Dubicze Cerkiewne

Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej z Placówki Straży Granicznej w Dubiczach Cerkiewnych ujęli w piątek trzech cudzoziemców, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-białoruską. Zatrzymani to najprawdopodobniej Afgańczycy. Przeszli granicę pieszo, niedaleko Górnego Grodu. Mężczyzn ujęto w taksówce zatrzymanej do kontroli w Dubiczach Cerkiewnych.

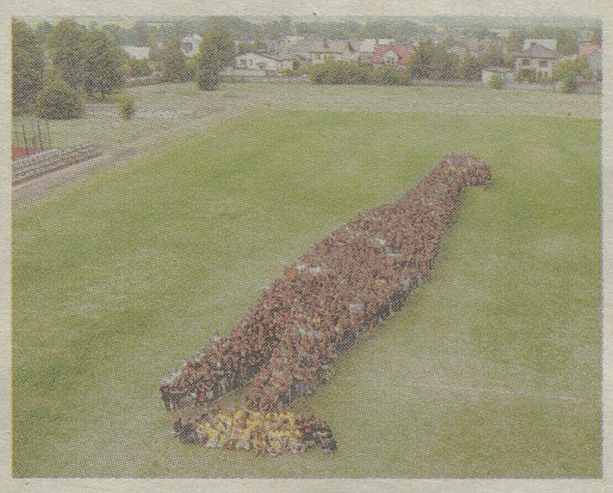
### Ełk

Trzysta trzydzieści osób stanęło na starcie niedzielnego biegu w centrum Ełku. Impreza odbyła się w ramach ogólnopolskiej akcji Polska Biega. W całym kraju odbyło się ponad 700 biegowych imprez. W Ełku zawodnicy mieli do pokonania dystans 3333 metrów, czyli trzy pętle po 1111 metrów. Każdy kto przebiegł co najmniej jedną pętlę, otrzymał pamiątkowy dyplom.



### Goniądz

Aż 1,5 tys. osób utworzyło w niedzielę w Goniądzu sylwetkę orlika grubodziobego. W ten sposób pobito rekord Guinnessa, bo z ludzkich sylwetek powstał tam największy ptak na świecie. Była to tylko jedna z atrakcji niedzielnego II Zlotu Klubu Ptaków Polskich w Goniądzu nad Biebrzą. Organizatorzy akcji – Stowarzyszenie „Ptaki Polskie" – chcieli za jej pośrednictwem zwrócić uwagę na los orlika, który jest ginącym gatunkiem. W całym naszym kraju żyje tylko kilkanaście par tego gatunku. Większość z nich nad Biebrzą.



### Łomża

Około półtora tysiąca osób wzięło udział w niedzielnym marszu w Łomży w obronie Telewizji Trwam. Uczestnicy nie zgadzają się z decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która nie przyznała TV Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie, co oznacza, że nie można będzie tej stacji oglądać poza kablówkami lub telewizją satelitarną. „Nie oddamy wam Telewizji Trwam", „Tu jest Polska", „Nigdy się nie poddać, krzyża wiary nie wolno nam oddać" – skandowali protestujący.




### Rzepniewo (gm. Bielsk Podlaski)

W sobotę tuż przed godz. 18 doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. 28-letni kierowca mitsubishi colt na łuku drogi najprawdopodobniej nie zachował należytej ostrożności i stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało na lewe pobocze i uderzyło w drewniane ogrodzenie jednej z posesji. W wyniku wypadku na miejscu zginął 25-letni pasażer samochodu. Kierowca z obrażeniami głowy został odwieziony do szpitala. Badanie wykazało, że miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

### Suwałki

Leszek Miller, lider SLD, odwiedził w sobotę Suwałki m.in. po to, by, jak stwierdził, zmobilizować działaczy partii w naszym województwie do większej aktywności. Ponieważ do Suwałk zjechały również panie z partyjnego Forum Kobiet, podczas konferencji prasowej Miller poświęcił im najwięcej czasu. Twierdził, że kiedy był premierem, chętnie powierzał przedstawicielkom płci pięknej różne stanowiska i nigdy się nie zawiódł. Zapowiedział, że jeśli w przyszłości powstanie rząd lewicowy, to połowę tek ministerialnych otrzymają właśnie panie.

### Szepietowo



W miniony weekend Szepietowo było oblężone przez rolników. Odbywająca się tam Zielona Gala była bowiem znakomitą okazją, by obejrzeć i porównać maszyny rolnicze różnych producentów. Tym bardziej, że maszyny można było obserwować podczas pracy: koszenia, grabienia, belowania. Zielonej Gali towarzyszyły też Podlaskie Targi Budownictwa Wiejskiego. Można więc było przy okazji zobaczyć materiały do budowy obór, pokrycia dachowe, stolarkę czy przydomowe oczyszczalnie ścieków.

### Wierśnie (gm. Giby)

W miniony piątek, we wsi Wierśnie, na trasie Augustów-Giby pijany kierowca spowodował wypadek drogowy. 19-latek, u którego stwierdzono ok. 2 promili alkoholu w wydychanym powietrzu podróżował z dwiema siostrami. Kierowane przez niego auto, na zakręcie zjechało z drogi i uderzyło w drzewo. Ruch na drodze przez pewien czas był wstrzymany. Podczas wykonywania czynności jeden z funkcjonariuszy zauważył, że stojący w kolumnie pojazd nie ma zamków w drzwiach. Podszedł więc do kierowcy i poprosił o dokumenty. Wtedy siedzący za kierownicą Litwin rzucił się do ucieczki. Mundurowi zatrzymali go kilkaset metrów dalej. Chwilę później zauważyli, jak z oczekujących na przejazd dwóch innych aut wybiegają dwaj inni mężczyźni i także rzucają się do ucieczki. Ich nie udało się zatrzymać. Policjanci sprawdzili porzucone samochody i ustalili, że były kradzione w Niemczech oraz Austrii. Litwin trafił do izby zatrzymań, a policjanci prowadzą czynności, które mają pomóc w zatrzymaniu dwóch pozostałych paserów.

**kronika wypadków umysłowych**

# W polskiej loży polska pupa

**Konrad Kruszewski**
kkruszewski@wspolczesna.pl

*Ktoś, nie wiem kto, wymyślił, że najważniejsza, główna loża na Stadionie Narodowym będzie nosiła miano prezydenckiej. A było tyle możliwości do wyboru. Mogła być przecież to loża królewska, książęca, premierowska, first class itp. Ale nie – ustalono, że będzie prezydencka. I teraz znaczna część batalii PiS-u, którego prezes obiecywał*



*zachować olimpijski spokój w czasie mistrzostw, skupia się na tym, aby nie dopuścić, żeby w tej loży zasiadł rosyjski Żyd.*

*Według PiS-u, a zwłaszcza prezesa Jarosława, w tej loży może zasiadać wyłącznie polski prezydent, polski premier, marszałek Sejmu lub ktokolwiek inny, pod warunkiem, że jest Polakiem. Żeby nie być gołosłownym, zacytuję klasyka Jarosława: „Ta loża jest dla Polaków, prezydenta, premiera, marszałka Sejmu i osób, które oni zaproszą. To jest gigantyczny skandal, my jesteśmy gospodarzem we własnym kraju, więc nam się ona należy."*

*Jak psu zupa się nam ta loża należy. Tylko prawdziwy Polak ma prawo do zasiadania w tej loży! Czyli bierzmowany katolik i broń Boże nie rozwodnik. Tymczasem poszła plotka, że w tej loży zasiądzie jeden rosyjski Żyd, który wszystko może na świecie wykupić, więc sobie na czas mistrzostw tę lożę wykupił. W dodatku zaprosił do tej loży, zaćwierkały wróbelki, ruskiego prezydenta Putina. Wiadomo po co. Żeby kłuł nas Polaków w oczy, żeby godził w naszą dumę i godność. Żeby swoją obecnością z nas drwił i mówił: „Patrzcie, nie dość, że wam nie oddam wraku samolotu, ani czarnych skrzynek, to jeszcze rozpieram się, jak car, wygodnie w miejscu przeznaczonym dla waszego prezydenta. Jak mi się spodoba, to jeszcze zaproszę tu kanclerz Merkel, żeby pokazać jakim to kondominium rosyjsko-niemieckim jesteście, że nawet nie stać was na miejsce godne usadzenie własnego prezydenta, że musi on siedzieć na trybunie, jak kura na grzędzie. Tymczasem u nas, w waszej prezydenckiej loży, szampan, kawior, kawa marago i kobiety nago".*

*Wytworzyła się sytuacja absurdalna. Oto PiS zaczął bronić prezydenta Komorowskiego, zwłaszcza jego prawa do posadzenia tylnej części ciała w prezydenckiej loży. Prezydenta, którego lud pisowski nazwał „Komoruskim" – namiestnikiem moskiewskim. Na Krakowskim Przedmieściu w każdą miesięcznicę śmierci jedynego prawdziwego polskiego prezydenta lud smoleński pieszczotliwie wywołuje go z Pałacu Prezydenckiego słowami: „Wyłaź szczurze" ! Okazało się, że w konfrontacji z Abramowiczem i Putinem „Komoruski" bardzo w oczach zwolenników PiS-u zyskuje.*

*Ba, „Komoruski" zyskuje też bardzo w zestawieniu z samym Abramowiczem. Okazało się bowiem, że Putin nie ma i nigdy nie miał zamiaru do nas na stadion przyjeżdżać. Że ma w tym czasie ciekawsze zajęcia niż drwiny z ludu smoleńskiego. Został więc póki co w tej loży Abramowicz sam, choć oczywiście może sobie do niej kogo chce doprosić. Ale nawet jakby miał tam siedzieć tylko on, to i tak, w oczach PiS-u, jest to dla nas bardziej poniżające niż w przypadku, gdyby w tej loży siedział sam „Komoruski".*

*Zabrał w tej sprawie głos także poseł Brudziński, który na stwierdzenie, że w sytuacji wolnego rynku Abramowicz może sobie jaką chce lożę kupić, powiedział: „Dobrze, niech kupi Pałac Prezydencki, Belweder. Po co mamy wydawać publiczne pieniądze na Pałac? Niech kupi też Krakowskie Przedmieście(...), niech Abramowicz kupi Wawel, niech kupi Zamek Królewski".*

*Nie jestem gospodarzem mózgu posła Brudzińskiego, ale wydaje mi się, że zrównanie miejsca siedzącego na stadionie z Zamkiem Królewskim i Wawelem wymaga pilnej interwencji psychiatrycznej. Ja rozumiem gorycz, że polska pupa polskiego prezydenta nie dostąpi należnego jej uhonorowania w trakcie meczu. Że Pan się tak bardzo o prezydencki tyłek zatroszczył, mimo że posiadacz tego tyłka wcześniej był przez Pana oskarżany o współodpowiedzialność za katastrofę smoleńską. Wszystko to rozumiem. Ale żeby z tej goryczy oferować na sprzedaż Wawel. Przecież Pan wie, kto na nim spoczywa. Chyba, że chciałby Pan sprzedać Wawel bez zawartości. To co innego.*

**– Ta loża jest dla Polaków (...). To jest gigantyczny skandal, my jesteśmy gospodarzem we własnym kraju, więc nam się ona należy – powiedział prezes Jarosław, niewątpliwie Polak. Jak psu zupa się nam ta loża należy. Tylko prawdziwy Polak ma prawo do zasiadania w tej loży! Czyli bierzmowany katolik i broń Boże nie rozwodnik. Tymczasem poszła plotka, że w tej loży zasiądzie jeden rosyjski Żyd.**

*Zresztą cała pisowska gorycz być może wylewana jest znacznie na wyrost. Nikt bowiem oficjalnie nie potwierdził, że tę prezydencką lożę wykupił Abramowicz. Wiadomo tylko, że ktoś z pewnością wykupił. Ciekawe, czy gdyby okazało się, że to Watykan, Kaczyński z Brudzińskim równie zaciekle bronili by prawa do polskości tej loży.*

## zawirowania

### Żeby żona przemówiła

*Z jakiego powodu obywatele Łomży są skłonni wezwać pogotowie? Jak się dowiedzieliśmy, pewien łomżyński obywatel wezwał pomoc do żony, która przestała mówić. Z rozmowy telefonicznej z dyżurnym dyspozytorem wynikało, że może to być nawet udar. Po przyjeździe karetki okazało się, że żonie nic nie jest. Jedynie obraziła się na męża i nie chciała z nim rozmawiać.*

Prawdę mówiąc dziwimy się mężowi, że wzywał pogotowie. Przecież taki udar to błogosławieństwo.

### Jak spadać, to z wysokiego konia

*Na komisariat w Olecku zadzwonił jakiś obywatel i poinformował, że w Wieliczkach (pow. olecki) pijany mężczyzna spadł z konia. Patrol udał się na miejsce wypadku i faktycznie stwierdził, że obywatel spadł, leży i nie może się podnieść, ale nie dlatego, że sobie zrobił krzywdę, tylko jest tak mocno pijany, że nie może się dźwignąć. Powstał problem, bo obywatel zanim spadł poruszał się tym koniem po drodze publicznej, więc wypadłoby go ukarać. Tylko jak?*

Nie jest do końca jasne, czy za jazdę konno po pijaku po publicznej drodze można zabrać prawo jazdy, albo chociaż przydzielić punkty karne? Bo za rower można.

### Lepiej nie mieć dokumentów.

*Całe Sejny z zapartym tchem śledzą dzieje radnego powiatowego, który po pijaku kierował autem po chodniku tak, że przechodnie musieli uciekać przed nim na ulicę. Złapała go policja, ale co z tego, skoro wypuściła i radny dalej jeździ po powiecie samochodem, ponieważ nie odebrano mu nawet prawa jazdy. – Nie miał przy sobie dokumentów, dlatego nie zostały zatrzymane – poinformowała nas Ewa Bednarska, oficer prasowy sejneńskiej policji.*

Wynika z tego, że po Sejnach opłaca się jeździć bez prawa jazdy.

### Taki rekord, jaka konkurencja

*Aż 1,5 tys. osób utworzyło sylwetkę orlika grubodziobego. W ten sposób w Goniądzu po raz kolejny pobito rekord Guinnessa. Poprzedni rekord (1300 osób) ustanowiono w tym samym miejscu i w większości przez te same osoby.*

Nie ma to jak pobić rekord w kategorii, w której nikt inny nie startuje.

### Jaszczur pieczony

*Prawie w całym regionie odbyły się imprezy związane z Nocą Muzeów. Najciekawiej zapowiadał się program przygotowany przez Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, który obejmował nocne zwiedzanie, wypalanie ceramiki w piecu, jaszczura z ogniska i zupę z gwoździa.*

Mamy nadzieję, że jaszczur smakował.

### Bruksela jest ciekawsza

*Solidarna Polska wyruszyła na podbój województwa podlaskiego. W związku z tym w Suwałkach pojawił się niewidziany tam od lat eurodeputowany Jarosław Kurski, żeby się wytłumaczyć, dlaczego nie dotrzymał złożonej przy otwieraniu swojego suwalskiego biura obietnicy, iż będzie bywał tu przynajmniej raz na kwartał. – Nie wiedziałem wówczas jeszcze, z czym tak dokładnie wiąże się praca posła europejskiego – powiedział. I dodał, że przede wszystkim musi być w Brukseli. Na inne zajęcia brakuje już czasu.*

Rozumiemy doskonale. My też wolelibyśmy być w Brukseli zamiast w Suwałkach. Mają tam lepsze mule.

### Marne prognozy

*Sensacyjna wiadomość z Białegostoku. Obnażał się tam publicznie w centrum miasta pijany mężczyzna. Przed klubem o nazwie „Prognozy". Pokazujący swoją męskość obywatel miał prawie 50 lat.*

W takim wieku jego prognozy nie wyglądają już optymistycznie.

(kk)

**Społeczeństwo >>** Suwałki nie wykorzystują swojej szansy

# Zarobić na Konopnickiej



B. Rzatkowska





B. Rzatkowska

**– Suwałki nie wykorzystują tego, że urodziła się tutaj Konopnicka – uważa suwalczanka Aleksandra Danielewicz, siedząca na ławeczce słynnej pisarki. Na zdjęciu z lewej strony – demontaż starego pomnika, z prawej – nowy pomnik.**

**Ławeczka Marii Konopnickiej, mimo że została odsłonięta w środę, już budzi kontrowersje. Bo jest inna niż wszystkie pozostałe. Brzydki pomnik stał przez wiele lat i nikomu nie przeszkadzał. Ekspozycja w muzeum jest zaś taka, że ludzie przychodzą tutaj chyba tylko z nudów.**

**Tomasz Kubaszewski**
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Nie ulega wątpliwości, że nikt nie przyjedzie do muzeum specjalnie z drugiej części Polski. Ot, taka izba pamięci. A są miasta, które ze swoich słynnych mieszkańców czerpią, ile się tylko da. Suwałki na Marii Konopnickiej zarabiać jednak nie potrafią.

– Będziemy to powoli zmieniać – zapewnia Jerzy Brzozowski, dyrektor Muzeum Okręgowego.

## Socrealistyczny pomnik

Konopnicka urodziła się w Suwałkach w 1842 roku. Mieszkała tu tylko przez siedem lat. Potem nigdy już do rodzinnego miasta nie zawitała.

W PRL dzięki zaangażowanej społecznie twórczości niemal idealnie pasowała na literacki piedestał. I tak właściwie było. „Nasza szkapa" czy „Miłosierdzie gminy" znajdowały się w kanonie lektur szkolnych. Bohaterów jej bajek – Sierotkę Marysię, Koszałka-Opałka czy Pimpusia Sadełko znało każde dziecko. Gdyby w tamtych czasach stworzyć w Suwałkach pełne krasnoludków centrum rozrywki, ludzie zjeżdżaliby pewnie zewsząd. Tak, jak do Disneylandu. Tyle, że w PRL-u o zarabianiu pieniędzy i o atrakcjach się nie myślało.

Suwalczanie długo musieli zabiegać o to, by w mieście pojawiły się jakiekolwiek akcenty związany z tym, że słynna pisarka tutaj właśnie przyszła na świat. W tamtych czasach każda decyzja zapadała na najwyższych szczeblach i na wszystko brakowało pieniędzy. W końcu jednak wydano zgodę, by w mieście postawić Konopnickiej pomnik. Padło na niespecjalnie jeszcze wówczas znanego artystę – Jana Bohdana Chmielewskiego. Zaprojektował Konopnicką z dzieckiem. „Pójdź dziecię, jak cię uczyć każe" – napisano na pomniku.

Monument na kolana nie powalał. Przypominał konstrukcje powstające w czasach socrealizmu. Wiele lat później okazało się, że został zrobiony nawet nie z takiego materiału, jaki zamarzył sobie rzeźbiarz.

Wykonana z piaskowca Konopnicka brzydła z roku na rok. Pomnik nie mógł oprzeć się działaniom natury i coraz bardziej czerniał.

Dziesięć lat po uroczystym odsłonięciu monumentu w domu, w którym Konopnicka przyszła na świat, udało się otworzyć jej muzeum. Jak na tamte czasy, ekspozycja przemawiała do wyobraźni. Głównie dzięki XIX-wiecznemu salonikowi. – Kiedy człowiek wchodził do tego muzeum, jakby przenosił się w czasie – wspomina suwalczanin Marek Borkowski. – To naprawdę robiło wrażenie.

## Czy to muzeum?

W czasach demokracji Konopnicka nie była już taka ważna, jak wcześniej. O tym, że autorkę bajek dla dzieci można wykorzystać przy promocji miasta nikt wówczas nawet nie myślał.

Pomnik w parku sczerniał do reszty, zmieniło się muzeum poetki. Zniknął XIX-wieczny salonik, a cała ekspozycja sprowadzała się do niespecjalnie efektownych plansz. Ten stan trwa do dzisiaj. W byłym domu Konopnickiej z epoki pochodzi jedynie kilka naczyń zamkniętych w zabytkowym kredensie. Kiedy parę lat temu na łamach „Współczesnej" skrytykowaliśmy ten fakt, kierowniczka muzeum się obraziła. Przy następnej rozmowie rzuciła słuchawką. Od tego czasu nic się w kierowanej przez nią placówce nie zmieniło. Dzisiaj trudno nawet powiedzieć, że w Suwałkach istnieje muzeum Konopnickiej. Jest dom, w którym przyszła na świat i gdzie od czasu do czasu coś się odbywa. Ekspozycja ma się nijak do nowoczesnych trendów muzealnych. Nikt tu nie wykorzystuje technik audiowizualnych, nikt nie próbuje dotrzeć do wyobraźni zwiedzających. Całkowicie pomijane jest też to, co u Konopnickiej najbardziej nadaje się dzisiaj na sprzedaż, czyli jej bajki.

Miejscowe władze zmieniły natomiast pomnik. Ponad dziesięć lat temu nieznani sprawcy zniszczyli figurę wykonaną przez Chmielewskiego. W nocy Maria Konopnicka straciła głowę. Po pewnym czasie zniszczony fragment pomnika wrócił na swoje miejsce. Cała, i tak niezbyt piękna konstrukcja wyglądała jeszcze gorzej. Bo góra była wyraźnie jaśniejsza od dołu.

Suwalskie władze zaczęły się przybierać do modernizacji parku, w którym pomnik stał. Jedna z gazet zasugerowała, że to dobra okazja, by coś zrobić z figurą Konopnickiej. Najlepiej – zamienić na nową. Wtedy rozpętała się burza. Przedstawiciele lokalnych władz o niczym takim nie chcieli słyszeć. Twierdzili, że monument tak już wrósł w miejski krajobraz, iż ruszyć go nie można.

Musiało minąć dobrych parę lat, by mniej więcej te same osoby zdanie zmieniły. Konopnicką z piaskowca zastąpiła figura wykonana z brązu. Tym pomnikiem Suwałki rzeczywiście mogą się już chwalić.

„Stara" Konopnicka trafiła na zaplecze muzeum jej imienia. Nikt tam nie zagląda. Nawet ci, którzy najgłośniej protestowali przeciwko przenosinom starego monumentu.

## Ławeczka budzi kontrowersje

Pierwsze pomysły, by Suwałki zaczęły w końcu wykorzystywać to, że Konopnicka tutaj przyszła na świat, pojawiły się wiele lat temu. Maria Lauryn, była wiceprezydent miasta, myślała m.in. o stworzeniu czegoś na kształt parku rozrywki, podobnego do Disneylandu, ale na znacznie mniejszą skalę, gdzie zamiast Myszki Miki i Kaczora Donalda występowałyby krasnoludki i Sierotka Marysia. Z tych mało konkretnych planów nic jednak nie wyszło.

Ale pomysł gdzieś potem jeszcze krążył i od czasu do czasu pojawiał się w publicznych debatach.

Dyrektor Jerzy Brzozowski, któremu muzeum Konopnickiej podlega, informuje, że idea sprzed wielu lat może w końcu się ziścić. Na zapleczu domu, w którym urodziła się słynna suwalczanka powstanie najprawdopodobniej coś na kształt parku rozrywki. Szczegóły nie są jednak na razie znane.

Pierwszą oznaką tego, że Suwałki dostrzegły w końcu, iż Konopnicka może stać się prawdziwą wizytówką miasta jest jej ławeczka. Od lat podobne konstrukcje znajdują się w wielu miastach, w których ktoś znany się urodził. Tyle, że do tej pory obowiązywał pewien określony standard. Postać siedzi na ławce, każdy może się dosiąść. Ale w Suwałkach Konopnicka stoi. W dodatku jej figura została sztucznie spatynowana, więc nie błyszczy, jak Julian Tuwim w Łodzi czy Hanka Bielicka w Łomży. Sama ławeczka wykonana jest natomiast z granitu. Wniosek? Miejskie władze nie znalazły pieniędzy, by całą konstrukcję zrobić, jak należy. Wszystko kosztowało 90 tysięcy złotych. Ponad połowę prezydent Suwałk wręcz wyszarpał od prywatnych sponsorów.

Zdaniem dyr. Brzozowskiego, figura Konopnickiej jest wręcz rewelacyjna. Podobną opinię wyrażają przedstawiciele suwalskich władz. Problem polega jednak na tym, aby ławeczka podobała się nie lokalnym decydentom, lecz wszystkim, i żeby ludzie specjalnie z tego powodu przyjeżdżali do Suwałk.

Marek Sobczak, pochodzący z Suwałk malarz i grafik, mieszkający na stałe w Warszawie, ma pewne wątpliwości, czy w dzisiejszych czasach na Konopnickiej, którą mało kto już czyta, można zrobić biznes.

– Ale próbować warto – mówi. – To miasto musi szukać swojej szansy m.in. poprzez odwoływanie się do związanych z nim słynnych postaci. A czegoś takiego nie ma. Nie miałbym nic przeciwko temu, żeby Suwałki stały się choćby światową stolicą krasnoludków.

**Pasje >>** Jeszcze za komuny za jedną maczugę dawano 15 tys. dolarów

# Ziemia w Surażu rodzi skarby

**To jedno z najstarszych muzeów w naszym regionie, którego zbiory od 76 lat są w rękach rodziny Litwińczuków. Udokumentowali w nim niemal całą historię Suraża: od początków w XI wieku, przez czasy rozkwitu za królowej Bony, po czasy dzisiejsze – niestety mniej szczodre dla tego miasta.**

**Magdalena Kleban**
mkleban@wspolczesna.pl

Życie czasami płata figle. Przez ponad 50 lat życia Witold Litwińczuk z lekkim pobłażaniem obserwował, jak jego ojciec z upodobaniem przeszukuje okoliczne pola w poszukiwaniu skarbów dawnej świetności Suraża. Sam był już dobrze po pięćdziesiątce, kiedy w końcu dał się przekonać (był już wtedy dziadkiem) i wybrał się ze swoim ojcem na taką wyprawę.

Jak dziś pamięta moment, kiedy znalazł dwa groty pochodzące z osady sprzed tysiąca lat. Bo w tym właśnie dniu pan Witold przepadł z kretesem. A jego ojciec mógł w spokoju odejść w słusznym wieku 91 lat. Wiedział, że pasja jego życia nie pójdzie na zmarnowanie.

Witold Litwińczuk za cel swojego życia postawił ocalenie dorobku ojca od zapomnienia. A przede wszystkim zaś – pozostawienie skarbów Suraża w miejscu im należnym – w samym Surażu. Jak lubi powtarzać, „wstąpił w niego wtedy duch dobry".

Ale teraz sam ma już osiemdziesiątkę na karku i od dłuższego czasu, tak jak kiedyś jego ojciec, zastanawiał się, komu to wszystko przekazać. Kto się tym zajmie najlepiej? Długo go to gnębiło. Na szczęście już wie.

– Mam pięć wnuczek, a u nas mówi się, że córka to „cudzy towar", bo pójdzie za mężem. Chyba jednak i tu mi się poszczęściło, bo jedna z nich kończy właśnie studia na Wydziale Historii, a jej chłopak jest z Białegostoku, więc do Suraża mają w sumie niedaleko – pan Witold mruga okiem porozumiewawczo. – Już im zapowiedziałem, że wszystko to im przypadnie: i dom, i muzeum. Nie powiem, ucieszyli się.

### Panie Władysławie, to skarb nieoceniony

Miasto Suraż to ewenement w województwie podlaskim. I to z kilku powodów. Udokumentowano tu istnienie jednego z najstarszych grodzisk, pochodzącego jeszcze z XI wieku. Pod koniec XV lub w początkach XVI wieku (jak twierdzą miejscowi, z inicjatywy królowej Bony) powstał tu zamek z ceglaną basztą na wale od strony miasta. Został zniszczony w czasach potopu szwedzkiego w XVII wieku. Obecnie jedyną jego pozostałością jest Góra Zamkowa.

Teraz po dawnej świetności Suraża pozostało już niewiele. Miasteczko ma mniej niż tysiąc mieszkańców i jest drugim od końca pod względem wielkości miastem w Polsce.

Ale Suraż wyróżnia jeszcze coś innego – to prawdopodobnie tu przypada największa ilość muzeów w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W mieście są już trzy takie placówki, wszystkie prywatne. Ale nikt nie może się poszczycić takimi zbiorami jak pan Witold.

Od lat 30. ubiegłego wieku najpierw jego ojciec, a potem i on zgromadzili ponad trzy tysiące eksponatów. Udokumentowana jest tu cała historia Suraża: od czasu neolitu do okresu PRL-u. Opatrzone fachowymi opisami, z osobistym komentarzem samego właściciela. Zbiór stanowi naprawdę ciekawą i fascynującą wyprawę w przeszłość.

Kto wie, czy jednak wśród tych często bezcennych historycznie zbiorów, największe wrażenie nie robi sama osoba pana Władysława, ojca obecnego właściciela.

– Tata nie żyje już 20 lat, skończył pięć klas szkoły carskiej i był zwykłym chłopem – przyznaje Witold Litwińczuk.

Wszystko tak naprawdę zaczęło się w 1936 roku, kiedy pan Władysław na polu za wsią Popłaskie wykopał dwa toporki.

– Czyli dwa takie kamienie z dziurami – śmieje się pan Witold. – A trzeba pamiętać, że przed wojną w takim środowisku jak Suraż to ksiądz, doktor i nauczyciel byli najważniejsi i uznawani za najmądrzejszych. To i wiadomo, że jak ojciec wyorał te toporki, to od razu zaniósł do historyka pana Aleksandra Stapińskiego, kierownika szkoły. Zaniósł je, a nauczyciel na to: „Panie Władysławie, to skarb nieoceniony". Tata wierzyć w to na początku nie chciał i nawet mu wtedy dogadał: „Taki niby mądry człowiek, a bzdury gada. Skarb nieoceniony to dzban złota, a nie kamienie z dziurą". Ale toporków nie wyrzucił i mamy je w muzeum do dzisiaj.

Sława o znalezisku pana Władysława lotem błyskawicy rozeszła się po okolicy. Z Grodna (wówczas w granicach Polski), gdzie najbliżej wtedy było muzeum, przyjechał jego szef sprawdzić, ile to wszystko jest warte. Było najwyraźniej niemało, bo część suraskich eksponatów do dzisiaj w tym Grodnie pozostała. Ale to, co znalazł pan Władysław to był dopiero początek. Do poszukiwań przyłączył się hrabia Franciszek Potocki z Rutki.

– Hrabia był do rzeczy i nie skąpiradło – przyznaje Witold. – Niestety, wojna wszystko przerwała. Ojciec poszedł do armii, a jak wrócił, Suraż w 60 proc. był zburzony. Tylko dzięki babci, teściowej taty, duża część tych skarbów ocalała. Bo ona, choć była kobieta prosta, to wiedziała, że dla jej zięcia stanowi to dużą wartość.

### Gdyby nie glinka, ryba, raki...

Dzisiaj pan Witold śmieje się już tylko, że tak kiedyś od tego zbieractwa się odżegnywał. A teraz to już życia bez tego sobie nie wyobraża. Choć na początku nic nie wskazywało, że pójdzie w ślady ojca. Po liceum poszedł już do dwuletniej szkoły medycznej. Został felczerem. Przez jakiś czas pracował w szpitalu wojskowym w Krakowie, a potem z żoną wrócili na te tereny. Był już wtedy ważną figurą: pracował na pogotowiu w Zambrowie, potem szefował PCK w tym mieście, a wreszcie przez trzy lata rządził Surażem (był takim PRL-owskim odpowiednikiem dzisiejszego burmistrza). Ale to o jego ojcu pisano reportaże, to do jego ojca zjeżdżali profesorowie i miłośnicy historii z całego kraju. A on się tylko temu przyglądał, aż skończył te 50 lat i chwycił bakcyla zbieracza.

Na początku jego ojciec te wszystkie skarby trzymał, gdzie się dało. Ani to było ładne, ani tym zabytkom dobrze nie robiło. W końcu Witold postanowił przerobić pomieszczenie po oborze i stworzyć muzeum z prawdziwego zdarzenia.

– Taki byłem zadowolony, że w końcu wszystko się pomieści. Ale figa z makiem! Okazało się, że nawet połowa nie weszła. Drugie tyle zbiorów ciągle chowam na strychu i tylko co jakiś czas dekoracje zmieniam – przyznaje.

Muzeum to może i gabarytami nieduże, ale wartość historyczna ma ogromną. Jaką? Bezcenną – wypala pan Witold. Szczegółów jednak zdradzać nie chce, bo i zresztą nie ma takiej potrzeby. Zapytany, czy jest gotów sprzedać któreś ze swoich eksponatów, aż żachnął się oburzony: – To wszystko ma pozostać w Surażu, to nasze dziedzictwo! – powtarza. – Już mój ojciec, jeszcze za komuny, miał od jednego biznesmena z Ameryki propozycję sprzedaży starodawnej maczugi, jednego z najcenniejszych archeologicznie znalezisk. Tamten proponował ojcu 15 tysięcy dolarów, a wtedy to i pół Suraża można było za to kupić. Ale ojciec nie chciał się zgodzić za żadne pieniądze. I ja mam tak samo.

I tylko jednego zdradzić nie chce. Jaki ma sposób na te skarby, jak je znaleźć.

– Skąd to wszystko? – zżyma się lekkuchno. – Trzeba było mieć nochala i mniej więcej wiedzieć gdzie to było. Miejscowi raczej wiedzieli, bo ta wiedza z przekazów przodków została.

Coraz mniej już tego dawnego Suraża. Z niegdysiejszego miasta z zamkiem, dwoma portami (Narwią przeprawiano się nawet nad Bałtyk i tam handlowano) i dwoma rynkami niewiele już pozostało. Ludzie już trochę nie ci, ale i okoliczności nie sprzyjają. „Gdyby nie glinka, ryba i raki poumierałyby surażaki" – mówiło się kiedyś o tych mieszkańcach. To już tylko czcza gadka, bo ryb w Narwi zanieczyszczanej przez pobliską Siemianówkę coraz mniej, a i raków już nie uświadczysz.

O dawnej świetności świadczą jednak zbiory rodziny Litwińczuków. I czekają, aż karta Suraża znowu się na dobre odwróci.



**Witold Litwińczuk swoje zbiory trzyma nawet na podwórzu. Nie brak na nim i pamiątek po dawnych miejscowych nekropoliach: katolickiej, żydowskiej. Na tym konkretnym krzyżu zwraca uwaga misterna robota i umieszczonych tu 10 przykazań.**

**Ludzkie dramaty >>** Matka jest podejrzana o zabójstwo 9-letniej córki

# Miłość przelała na automaty

**Była zadbaną, kochającą dzieci kobietą. Dzisiaj jest podejrzana o zamordowanie córeczki i próbę zabójstwa drugiej. Prokuratura jest pewna, że to ona dokonała zbrodni. Miały ją do niej pchnąć problemy finansowe.**

Grzegorz Drążek
grzegorz.drazek@mediaregionalne.pl

Iwona uwielbiała dzieci. Kiedy sama nie mogła ich mieć, chętnie zajmowała się pociechami bliskich. Opiekowała się, bawiła z nimi. Kiedy wreszcie sama zaszła w ciążę i doczekała się swojego pierwszego dziecka, była szczęśliwa. Malutka Ala była dla niej skarbem. Tak było przed blisko dziesięcioma laty. Trzy i pół roku temu urodziła się druga jej córeczka – Ola. Wszystko wyglądało pięknie.

– Iwona kochała dzieci, to że sama przez jakiś czas nie mogła być mamą chyba jeszcze bardziej potęgowało tę miłość – mówi jedna ze znajomych Iwony. – Później mogła poświęcić się swoim córeczkom. Ona sama była kobietą zadbaną, dbała też o dom. Była wręcz pedantyczna.

Osoby, które znają Iwonę sprzed kilkunastu czy dziesięciu lat, nie potrafią dzisiaj zrozumieć, co stało się z kobietą, która tak kochała dzieci. Iwona O. ma teraz 45 lat. Pochodzi z wielodzietnej rodziny, w której było dziewięć sióstr i brat. Dwa razy wychodziła za mąż. Z pierwszym mężem nie mogła mieć dzieci. Później – ze związku z konkubentem – urodziła się Ala, a po następnych kilku latach na świat przyszła Ola, której ojcem jest kto inny – drugi mąż Iwony. Z tym ostatnim kobieta też się rozstała. Kilka dni temu mówiła w sądzie, że musiała od niego uciec.

### Matka mówi, że nic nie pamięta

Prokuratura Rejonowa w Stargardzie w ostatnią niedzielę postawiła Iwonie O. zarzut zabójstwa 9-letniej córki Alicji i próbę zabójstwa młodszej córeczki. Kobieta nie przyznaje się do winy i skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań. Prokuratorzy nie mają jednak wątpliwości, że to ona dokonała zbrodni. Martwą Alę z ranami kłutymi na ciele, w mieszkaniu przy ulicy Spokojnej w Stargardzie, jako pierwsza zobaczyła jedna z sąsiadek. Ola też miała takie rany. Młodsza dziewczynka była w bardzo ciężkim stanie. W szpitalu w Szczecinie przeszła operację. Lekarze cały czas walczą o jej życie. Sąsiadka, która krótko

**Martwą Alę z ranami kłutymi na ciele zobaczyła sąsiadka. Ola też miała takie rany. Młodsza dziewczynka była w bardzo ciężkim stanie.**

po tragedii widziała obie dziewczynki, sama również trafiła do szpitala. To, czego była świadkiem było zbyt przerażające, by móc przejść nad tym do porządku dziennego. Muszą pomóc jej lekarze.

Sąd Rejonowy w Stargardzie zastosował trzymiesięczny areszt wobec Iwony O. Miała trafić do aresztu śledczego w Bydgoszczy, ale ze względu na zły stan psychiczny została stamtąd przetransportowana na oddział psychiatryczny aresztu śledczego w Szczecinie. Póki co, nie ma szans na kolejną próbę jej przesłuchania. Kobieta żyje teraz w swoim świecie, nie ma z nią dobrego kontaktu. Kiedy w poniedziałek sąd decydował o jej areszcie, sprawiała wrażenie nieobecnej. Trzeba było powtarzać pytania, żeby wreszcie na jakieś odpowiedziała. Mówi, że jest niewinna, a o tym, że jedna z jej córeczek nie żyje, a druga walczy o życie, dowiedziała się od prokuratorów. Iwona O. podkreśla, że nie pamięta wydarzeń z piątku, 18 maja. Wtedy to rozegrała się ta rodzinna tragedia. Matka dziewczynek tego dnia zniknęła, a policjanci odnaleźli ją po kilkunastu godzinach w wagonie na bocznicy kolejowej w Stargardzie.

– Pierwszy raz byłam w tym wagonie – mówiła w sądzie Iwona O.

### Brała pożyczki, a długi rosły

Śledczy będą teraz starali się odtworzyć przebieg wydarzeń sprzed tygodnia. Mają zabezpieczone dwa narzędzia – prawdopodobnie noże, którymi dokonano zbrodni. Ale dopiero dodatkowe badania dadzą odpowiedź na pytanie o bezpośrednią przyczynę śmierci 9-letniej Ali. W mieszkaniu został bowiem odkręcony gaz i kiedy na miejsce przyjechali śledczy i pogotowie gazowe, jego stężenie było już znaczne. To mogło się przyczynić do śmierci dziewczynki, o ile żyła jeszcze po zadaniu jej ciosów. Matka dziewczynek najprawdopodobniej próbowała popełnić samobójstwo. Po jej odnalezieniu okazało się, że ma pocięte nadgarstki i rany brzucha. W stargardzkim szpitalu przeszła zabieg.

Śledczy, jako najbardziej prawdopodobną przyczynę tragedii, wskazują problemy finansowe kobiety. Iwona O. przyznała w sądzie, że brała pożyczki i ma długi. To właśnie zobowiązania finansowe spowodowały, że musiała wyprowadzić się z poprzedniego mieszkania i kilka miesięcy temu z 79-letnią mamą i córeczkami trafiła do dwupiętrowego bloku przy ul. Spokojnej w Stargardzie. Kobieta, choć wcześniej związana była z kilkoma mężczyznami, ostatnio była matką samotnie wychowującą dzieci. Miała z tego tytułu wsparcie z ośrodka pomocy społecznej.

### Miała pociąg do hazardu

Pieniędzy jednak ciągle brakowało. Znajomi Iwony O. mówią, że to przez pociąg do hazardu. Kobieta od jakiegoś czasu nie potrafiła żyć bez grania na automatach. Ten wątek poruszył sąd na posiedzeniu w sprawie aresztu tymczasowego. Kobieta była dopytywana, czy przychodziła do salonów gier. W odpowiedzi przyznała, że grała na automatach. Jak mówią znające ją osoby, pociąg do hazardu był duży, kobieta wciąż potrzebowała pieniędzy na granie. A tych brakowało.

– Rosnące problemy finansowe mogły spowodować coraz większe kłopoty w domu i u niej samej – uważają osoby znające sprawę. – To mogło odbić się na jej zachowaniu i doprowadzić do tragedii.

Sąsiedzi Iwony O. opowiadają, że czasem była ona przygnębiona, zamknięta w sobie. Uważają że wpływ na to mogły mieć też wydarzenia sprzed dwóch lat. W wypadku na skuterze zginął wtedy przyrodni brat starszej córki Iwony – Alicji. Śmierć spotkała młodego chłopaka obok bloku, w którym kilka dni temu została zamordowana Ala.

– Iwona mocno przeżywała tamtą tragedię, nie mogła się pogodzić ze śmiercią młodego chłopaka – mówią jej sąsiedzi. – Mówiła że właśnie dlatego musiała zamieszkać przy ulicy Spokojnej.




**Matka dziewczynek została odnaleziona po kilkunastu godzinach. Trafiła do stargardzkiego szpitala z ranami ciętymi rąk i brzucha, najprawdopodobniej po próbie samobójczej. W szpitalu pilnowali jej policjanci.**

## W opinii specjalisty

**ROBERT BARTOSIK**
**– terapeuta uzależnień**

Uzależnienie od hazardu nie różni się w sensie psychologicznym od każdego innego uzależnienia, na przykład alkoholowego czy od narkotyków. Osoba uzależniona jest świadoma swojego działania, ale nie jest w stanie zapanować nad popędem, głodem zażywania toksycznego funkcjonowania w życiu. Pociąg do gier na automatach jest przykładem uzależnienia od hazardu, gdzie osoba jest w stanie poświęcić wszystko – dosłownie wszystko, nawet swoje życie, czy życie innych, aby móc dalej grać. Chemia mózgu powoduje, że wygrana jest na wyciągnięcie ręki i na pewno stanie się to za chwilę. Stąd ciągła potrzeba gry i nadzieja na sukces.

**Lotnictwo >>** Uczestniczyliśmy w pokazowym locie największego samolotu świata

# Słoń, który fruwa

**Podglądamy największy samolot pasażerski świata. Patrząc na tego giganta, łatwo dojść do wniosku: to nie może latać!**



**A380 to obecnie największy na świecie samolot pasażerski – udało mu się zepchnąć z tej pozycji jumbojeta firmy Boeing. Co więcej, A380 jest obecnie najcichszym samolotem długodystansowym. Potwierdzają to ci, którzy w tym tygodniu uczestniczyli w locie pokazowym.**

**Dariusz Chajewski**
dariusz.chajewski@mediaregionalne.pl

Na jaki temat żartowali pasażerowie pokazowego lotu wsiadający na pokład superjumbo? Jedni przypominali niedawny reklamowy rejs SU, który skończył się na zboczu wulkanu. Inni cytowali australijskich inżynierów ostrzegających, że w airbusie A380 pękają skrzydła.

Wtorkowa pompa na berlińskim lotnisku Tegel była niezwykła. Lufthansa, sztandarowy niemiecki przewoźnik, chwaliła się nowym nabytkiem – airbusem A380. Nazwano go – jak na sztandarowy samolot floty przystało – mianem stolicy Niemiec. Na platformie widokowej tysiące ludzi chcących zrobić zdjęcie największego samolotu pasażerskiego świata. Setki ściskało karty pokładowe uprawniające do pokazowego przelotu.

## Jak z trzmielem

Już spacer wokół tego giganta robi wrażenie. Monstrualny, piętrowy kadłub ze skrzydłami o rozpiętości 80 metrów. Jednak w przypadku tego kolosa, ważącego ponad 270 ton, z 310 tysiącami litrów paliwa w zbiornikach, skrzydła wydają się i tak stanowczo za małe. I to ma jeszcze latać na wysokości 11 tys. metrów, z prędkością ponad 1020 km/h.... To wydaje się niemożliwe. Jak z trzmielem, o którym specjaliści od aerodynamiki powiedzieli, że nie ma prawa latać. Na szczęście, on o tym nie wie.

Ale pasażerowie wiedzieli. Stąd może nietęgie miny wielu osób wsiadających na pokład. Nie na wiele zdały się zapewnienia kapitana, że to bardzo dobry samolot, i biel zębów uśmiechających się stewardes i stewardów. Nawiasem mówiąc, naliczyliśmy około 30 osób załogi. Mówili o dumie z tego, że pracują na tej maszynie, porównywali ją z luksusowym transatlantykiem. I znów skojarzenie tych lękliwych. „Titanic" także był luksusowy i flagowy. A tym samolotem może podróżować 850 pasażerów w jednej klasie, a przy trzech – ponad 520.

## Tak można podróżować

Gdy maszyna startuje, czuje się jej potęgę. W zestawieniu z mniejszymi airbusami trudno oprzeć się wrażeniu, że z auta osobowego przesiedliśmy się do co najmniej dostawczego. Zwłaszcza że był to lot pokazowy, na niewielkiej wysokości i z wieloma manewrami.

– Pierwszy raz jestem w powietrzu i nie był to dobry pomysł – mówi dziewczyna z głową przykrytą kocem. – Przecież to latający wieżowiec. To nie może wylądować.

Ten airbus ma na tyle dużo miejsca, że wszyscy ruszyli na zwiedzanie maszyny. „Berlin" jest wersją bardziej luksusową – mniej pasażerów, więcej bajerów. Pierwsza kondygnacja, ta dla „zwykłych" pasażerów, już robi wrażenie. Nawet nie wielkością – dziesięć siedzeń w każdym rzędzie, szerokie przejście, przestronne wnętrze – ale standardem podróży. Fotele naszpikowane nowymi rozwiązaniami – od tapicerki po elektronikę. Osobisty komputer. Tutaj decydujemy, czy chcemy obejrzeć film, przeczytać gazetę czy też obserwować lot za pośrednictwem umieszczonych na kadłubie kamer lub śledzić położenie dzięki GPS. A część dla pasażerów „wyższej kategorii"? Tak można podróżować.

## Polacy, latajcie z nami

A380 to obecnie największy na świecie samolot pasażerski – jego konstruktorom udało się zepchnąć z tej pozycji jumbojeta firmy Boeing. Przy okazji linie dysponujące tymi maszynami chwalą się niższym zużyciem paliwa w przeliczeniu na pasażera – co pozwala na znaczne zmniejszenie emisji $CO_2$. Równocześnie, jak zapewnią producenci, A380 jest obecnie najcichszym samolotem długodystansowym.

Obecnie na świecie lata około 40 samolotów tego typu. Jednak nie zawsze mają dobrą prasę. Oto wkrótce po starcie z lotniska w Singapurze silnik airbusa linii Qantas stanął w płomieniach i rozpadł się. Pilotom udało się zawrócić na lotnisko i bezpiecznie wylądować. Po przeglądzie inżynierowie Qantasu zakwalifikowali trzy brytyjskie silniki do wymiany. Wykryto w nich wycieki oleju. Do tego informacje o wykryciu mikropęknięć na skrzydłach. Producent zapewnia, że to nie ma znaczenia, ale...

I polski wątek. Na każdym kroku podkreślano, jak bardzo niemieccy przewoźnicy liczą na polskich pasażerów. I chwalą się, że Berlin śmiało może rywalizować z Warszawą o miano największego polskiego portu lotniczego.







**Airbus A380 może pomieścić od 560 do 835 pasażerów i lecieć z prędkością 1020 km/h. A w środku o zawrót głowy przyprawiają techniczne bajery.**

**Podróże >>** Białostocki policjant adoptował chłopca z Rwandy i dziewczynkę z

# Jego syn jest czarny,

**Warto adoptować dzieci z biednych krajów – przekonuje Robert Ćwikowski z Białegostoku. Sam zaopiekował się dwójką. Starszego syna nie udało mu się poznać, ale wybiera się do młodszej córki.**





Arch. Ćwikowskiego



Do niedawna Robert Ćwikowski (na środkowym zdjęciu) miał dwójkę adoptowanych dzieci: córkę Yangchen (zdj. z lewej) mieszkającą w Indiach i Oliviera (zdj. z prawej) w Rwandzie.

**Urszula Bisz**
ubisz@wspolczesna.pl

Olivier z Rwandy miał się uczyć na lekarza. Pytał, czy może liczyć na moje finansowe wsparcie i ja mu taką pomoc obiecałem. Bardzo chciałem go poznać. Podróż do Afryki planowałem od lat i w końcu w tym roku się tam wybrałem... – opowiada Robert Ćwikowski, policjant Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku, który w życiu prywatnym jest miłośnikiem egzotycznych wycieczek i... ojcem w ramach adopcji serca.



Afrykańskie dzieci, którym mieszkańcy Europy opłacają edukację, bardzo chętnie chodzą do szkoły.

## W kontakcie z synem pośredniczył ksiądz

Olivier to jego pierwsze dziecko adopcyjne, z adopcji serca. Białostoczanin nigdy nie widział go na oczy, ale przez osiem lat, miesiąc w miesiąc, jak wzorowy tatuś pokrywał koszta jego utrzymania.

Na to nietypowe ojcostwo zdecydował się w 2004 r. Informacji na ten temat szukał w internecie, przejrzał wiele stron i trafił na www.adopcjaserca.pl. Taką wirtualną adopcją zajmują się m.in. ojcowie pallotyni, księża- misjonarze z ośrodka w Rwandzie. Na ich stronie internetowej można znaleźć gotowy wniosek do wypełnienia przez potencjalnych rodziców adopcyjnych. Po wysłaniu zgłoszenia, od razu trzeba wpłacić pierwszą ratę, coś w rodzaju zabezpieczenia. Jest ono potrzebne, ponieważ zdarza się, że ludzie decyzję o adopcji podejmują pod wpływem chwili np. artykułu w gazecie czy też reklamy w telewizji, a potem zapominają o zobowiązaniu. Adoptując dziecko za pośrednictwem ojców pallotynów, nie ma możliwości, by wybrać sobie płeć lub wiek dziecka. O tym, do kogo trafią nasze pieniądze, decydują misjonarze.

– Ja właśnie od ojców pallotynów dowiedziałem się, że zostałem adopcyjnym tatą 12-letniego wówczas Oliviera – opowiada Robert. – Dostałem jego zdjęcie. Poznałem też troszeczkę jego historię. Ojciec Oliviera zmarł podczas zamieszek, które miały miejsce w Rwandzie w latach 90., matka zaś zmarła kilka lat później na AIDS. Przez pewien czas chłopcem opiekowała się dalsza rodzina, ale w końcu trafił do ośrodka ojców pallotynów w miejscowości Butare.

Robert i jego adoptowany syn Olivier komunikowali się listami pisanymi w języku francuskim.

– To znaczy ja pisałem po polsku, korespondencja szła do ojców pallotynów i oni tłumaczyli Olivierowi mój list na francuski albo na suahili – wyjaśnia Ćwikowski. – Rwanda była kiedyś kolonią belgijską, dlatego powszechnie używa się tam języka francuskiego. Sam nie znam tego języka, więc potrzebowaliśmy tłumacza. Były nim siostry karmelitanki lub ojcowie pallotyni.

Również listy od Oliviera były pisane w języku francuskim lub czasami w suahili, ale zawsze było do nich dołączone tłumaczenie na język polski.

## Dzięki policjantowi Olivier skończył szkołę

Białostocki policjant zobowiązał się łożyć na utrzymanie Oliviera dopóki chłopak nie uzyska pełnoletności. Co miesiąc wysyłał mu 15 dolarów. Pieniądze te wystarczały na opłacenie miesięcznej nauki, zakup ubrań i jedzenia, a nawet na drobne kieszonkowe. Trudno w to uwierzyć biorąc pod uwagę, że w przeliczeniu na złotówki to zaledwie 50-60 zł.

– Dla nas to naprawdę niewielki wydatek, a dla dzieci z biednych krajów ogromna pomoc – przekonuje policjant.

Dzięki jego finansowemu wsparciu, Olivier skończył szkołę podstawową i poszedł do średniej w Kigali – stolicy Rwandy. Cały czas korespondował ze swoim nieznanym tatą. Pisał, że chce się uczyć na lekarza. Ćwikowski był z niego dumny i obiecywał pomoc, mimo że już nie musiał wysyłać pieniędzy, bo Olivier od dwóch lat jest pełnoletni. Marzył też o tym, by osobiście poznać adoptowanego syna.

– Cztery lata temu podjąłem decyzję, że polecę do Rwandy i go w końcu odwiedzę – mówi policjant.

Jednak zgromadzenie funduszy na tak kosztowny wyjazd zajęło mu trochę czasu. Tym bardziej, że ze względu na koszty nie chciał korzystać z usług biura podróży, a wszystko zaplanować i zorganizować sam. W końcu się udało. Bilet na samolot został zakupiony na kwiecień...

I niespodziewanie, miesiąc przed wyjazdem, z Rwandy przyszły złe wieści.

– Dostałem list od ojców pallotynów, że Olivier... zrezygnował z nauki – mówi ze smutkiem policjant. – Chłopak nagle rzucił szkołę, bo stwierdził, że chce zajmować się handlem. Ojcowie pallotyni zabronili mi więc dalej wpłacać pieniądze na Oliviera, bo stracili z nim kontakt. Wyprowadził się nich i nie wiadomo, gdzie przebywa. Było to dla mnie strasznie smutne... W końcu nazbierałem pieniądze, żeby do niego polecieć, a tu taka przykra niespodzianka.

## Afryka przywitała ich chłodem

Na odwoływanie podróży było już za późno. W końcu bilety na samolot były już kupione. I w sumie Afryka zachwyciła Roberta, ale policjant przyznaje, że po tej wizycie zostało mu niespełnienie. Nie udało mu się bowiem spotkać chłopca, o którym tyle myślał, któremu tyle poświęcił...

– W dodatku Afryka przywitała nas... zimnem – śmieje się Robert. – Mieliśmy lot łączony przez Kair. W Egipcie, w Kairze, było gorąco, więc byliśmy ubrani w krótkie spodenki i koszulki. A kiedy przylecieliśmy do Nairobi i wysiedliśmy z samolotu, tubylcy patrzyli na nas z zaciekawieniem, a my na nich. Przez chwilę zastanawialiśmy się nawet, czy wylądowaliśmy we właściwym kraju. Wszyscy ubrani byli w... kurtki, czapki i szaliki. My zaś byliśmy nadal w krótkich spodenkach, więc szybko narzucaliśmy polary.

Indii

# a córka skośnooka

Natomiast miłym zaskoczeniem było to, że miejscowi, ciemnoskórzy mieszkańcy Kenii i Tanzanii (które zwiedzali) oraz Rwandy, byli nadzwyczaj mili, sympatyczni, i czasami aż za bardzo – jak na europejskie standardy – otwarci.

– Kiedy np. prosiliśmy o wskazanie drogi, byli aż tak zaangażowani w tę pomoc, że nas prowadzili na miejsce, bez względu na odległość – śmieje się Robert.

Jak opowiada Ćwikowski, w tej części Afryki, którą odwiedził, panuje straszliwa bieda. Ludzie żyjący na jednej z wysp na jeziorze Wiktorii mieszkają w chatynkach pobudowanych z tektury, kamieni, zlepionych gliną. Dzieci całymi dniami biegają na golasa. I są bardzo spontaniczne. Oczywiście od razu zaciekawili je białoskórzy przybysze... Jeden czarnoskóry, 2-letni malec, tak polubił Roberta, że nie odstępował go na krok.

## Córkę chce odwiedzić za wszelką cenę

Białostocki policjant bardzo bowiem lubi dzieci. Nic więc dziwnego, że pięć lat temu postanowił zaadoptować kolejne. Tym razem zrobił to za pośrednictwem strony internetowej www.nyatri.org. Jego wybór padł na Yangchen, mieszkającą w Indiach, 10-letnią wówczas dziewczynkę. Jego młodsza córeczka – jak o niej mówi – urodziła się w Tybecie.

– Yangchen zawsze pisze do mnie takie słowa: tu twoja ukochana córka, tatusiu. Pisze, że tęskni, co jest dla mnie wzruszające – opowiada Ćwikowski. – Fajnie do mnie podchodzi, mimo że ma rodzonych rodziców. Oni mieszkają w Tybecie, ona zaś została przerzucona przez granicę do Indii. Jest bardzo śmieszna, wesoła, ładnie maluje, ładnie pisze po angielsku, bardzo dobrze się uczy. Wiem o tym, bo przesyła mi swoje świadectwa, na których zawsze są oceny „A", rzadko „B".

Yangchen obecnie przebywa w ośrodku dla uchodźców. I póki tam jest, Robert ma zamiar ją odwiedzić. Jak mówi, nauczony doświadczeniem z Olivierem, będzie organizował wyjazd jak najszybciej. Podróż do Indii ma się odbyć w przyszłym roku. Chciał lecieć już w tym, ale nie dostał wizy.

Również dziewczynka bardzo czeka na jego przyjazd. Policjant dostaje od Yangchen nawet 2-3 listy tygodniowo. Są to zarówno e-maile, jak też listy pisane tradycyjnie. Na jej utrzymanie wysyła ok. 75 zł miesięcznie. Nie żałuje i – mimo rwandyjskich doświadczeń – nie ma zamiaru przestać. Nawet zastanawia się nad adopcją kolejnego chłopca. Choć – jak przyznaje – w skrytości ducha liczy, że Olivier jeszcze się z nim skontaktuje. On bowiem miał z nim tylko kontakt za pośrednictwem ojców pallotynów i gdy młody chłopak opuścił ich ośrodek, Robert nie ma jak napisać do syna. Olivier natomiast ma jego adres mailowy. I mimo że zerwał kontakt, Robert nadal przekonuje, że warto adoptować dzieci z biednych krajów:

– Organizacji pomocowych dla potrzebujących dzieci jest teraz bardzo dużo. Tylko trzeba być ostrożnym przy wyborze danej organizacji, bo równie dużo wśród nich jest oszustów – twierdzi. – Najbardziej wiarygodne są organizacje wyznaniowe, najmniej świeckie. Ale wśród świeckich są również takie, którym naprawdę zależy na pomocy dzieciakom – można przeczytać we fragmencie opowieści Roberta Ćwikowskiego, zamieszczonej na stronie internetowej sławnej polskiej podróżniczki Beaty Pawlikowskiej.

## Za lodówkę do Meksyku

Jak opowiada policjant, to właśnie Beata Pawlikowska stała się jego natchnieniem. To dzięki niej spełnia się on – mimo niezbyt zasobnego, mundurowego portfela – jako podróżnik.

– Zawsze marzyłem o dalekich podróżach, ale sądziłem, że mnie nie stać, że podróżują tylko bogaci – opowiada Robert Ćwikowski. – Absolutnie wydawało się to dla mnie nieosiągalne i niedostępne. Dopóki nie usłyszałem w radio audycji „Świat według blondynki". W którymś programie Beata Pawlikowska powiedziała, że sprzedała lodówkę, by wyjechać do Meksyku. Pomyślałem sobie: wariatka jakaś, to niemożliwe. Ale siadłem do internetu i zacząłem sprawdzać możliwości zorganizowania sobie samodzielnego wyjazdu. I pomyślałem: jednak można! Mój pierwszy wyjazd to też był Meksyk. Bilet kupiłem w jakiejś niemieckiej firmie za jakieś dziwnie małe pieniądze. To był 2004 r., a bilet kosztował jakieś 1600 albo 1400 zł. Pobyt w Meksyku był bardzo tani i pomyślałem: jednak kobieta ma rację, jednak można. Od tamtej pory się zaczęło.

Od tego czasu Robert zwiedził już wiele egzotycznych krajów, ale też państwa europejskie. Nigdy nie korzysta z biur podróży, dzięki czemu jego wyprawy są tańsze. A co na to jego żona? Musiała się z tym pogodzić, bo z tą pasją nie da się walczyć.



**Białostocki policjant ze swojej podróży po Afryce przywiózł wspomnienia i zdjęcia niezapomnianych widoków, pięknej zieleni i dzikich zwierząt w rezerwacie Masai Mara, a także ciepłych i otwartych, choć biednych ludzi i ufnych dzieci, które się do niego garnęły.**

reklama

POŻYCZKI
NA DOWOLNY CEL
DLA FIRM I OSÓB FIZYCZNYCH

SPRAWDŹ SAM!



DLA WSZYSTKICH
JUŻ OD 25 000 ZŁ

NIESAMOWICIE NISKIE RATY
SPŁATA NAWET DO 30 LAT
SPECJALNA OFERTA DLA ZADŁUŻONYCH
UPROSZCZONE PROCEDURY DLA FIRM

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ I ZADZWOŃ

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| BIAŁYSTOK | 85 6537060 | KROSNO | 13 4251343 | RZESZÓW | 17 8621320 |
| BIELSKO BIAŁA | 33 8164346 | LUBIN k/Wrocławia | 76 8443302 | SIEDLCE | 25 6440307 |
| BYDGOSZCZ | 52 3455123 | LUBLIN I | 81 5323237 | SIERADZ | 43 8225303 |
| BYTOM | 32 7876109 | LUBLIN II | 81 5284508 | SŁUPSK | 59 8485305 |
| CZĘSTOCHOWA | 34 3611475 | ŁOMŻA | 86 2166111 | SZCZECIN | 91 3594053 |
| GDAŃSK | 58 3074316 | ŁÓDŹ | 42 6319370 | ŚWIDNICA | 74 8519763 |
| GLIWICE | 32 2315611 | NOWY SĄCZ | 18 4145353 | TARNÓW | 14 6277175 |
| KALISZ | 62 7671009 | OLSZTYN | 89 5321060 | TORUŃ | 56 6220392 |
| KATOWICE I | 32 7826060 | OPOLE | 77 4022005 | WARSZAWA I | 22 4203340 |
| KATOWICE II | 32 2000434 | PŁOCK | 24 2623229 | WARSZAWA II | 22 4360546 |
| KIELCE | 41 3434711 | POZNAŃ I | 61 8352234 | WROCŁAW I | 71 3357607 |
| KRAKÓW I | 12 4331035 | POZNAŃ II | 61 8510090 | WROCŁAW II | 71 3428718 |
| KRAKÓW II | 12 4261081 | RADOM | 48 3623123 | ZAMOŚĆ | 84 6392720 |

www.dobrapozyczka.com.pl

infolinia: 801 003 160**, 608 921 608**

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. **Koszt połączenia wg stawki operatora.

R2203128D1L

## Horoskop

**▲ WODNIK 21 I – 19 II**
Zarówno w pracy, jak i w domu, wszystkie sprawy ułożą się po twojej myśli. I tak będzie do końca miesiąca.

**▲ RYBY 20 II – 20 III**
Sąsiad ma do ciebie pretensje. Lepiej będzie, jeżeli do niego pójdziesz i wszystko wyjaśnisz, bo może się z tego zrobić niezła awantura.

**▲ BARAN 21 III – 20 IV**
Pojawi się możliwość zmiany pracy. Jednak nie podejmuj szybkich i nierozważnych decyzji, bo równie szybko możesz zacząć ich żałować.

**▲ BYK 21 IV – 21 V**
To już najwyższy czas, żeby się zmobilizować i zrzucić tych kilka zbędnych kilogramów. Kiedy się lepiej poczujesz we własnym ciele, ktoś zwróci na ciebie uwagę.

**▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI**
Znajdź czas na to doskonalenie się w swoim zawodzie, a bardzo szybko będziesz mógł czerpać z tego finansowe profity.

**▲ RAK 23 VI – 22 VII**
Jeżeli teraz się poddasz, już nigdy nie znajdziesz w sobie zapału, żeby doprowadzić tę sprawę do końca. Skorzystaj z podpowiedzi przyjaciela.

**▲ LEW 23 VII – 23 VIII**
Gwiazdy zapowiadają kłopoty ze zdrowiem. Szczególnie uważaj na stawy i nie szarżuj na rowerze. Często sięgaj też po nabiał i przetwory mleczne.

**▲ PANNA 24 VIII – 23 IX**
Twoje dni są coraz bardziej wypełnione obowiązkami, ale nie martw się, już wkrótce będziesz mógł pozwolić sobie na odpoczynek!

**▲ WAGA 24 IX – 23 X**
Korzystaj z dobrej passy i jeżeli masz jakieś oszczędności, to właśnie teraz jest dobry moment na to, aby je zainwestować.

**▲ SKORPION 24 X – 22 XI**
Czujesz się zmęczony i nie masz energii do dalszej pracy. Zrób sobie relaksującą kąpiel, a przed snem wypij napar z ziół. Nazajutrz będziesz jak nowonarodzony.

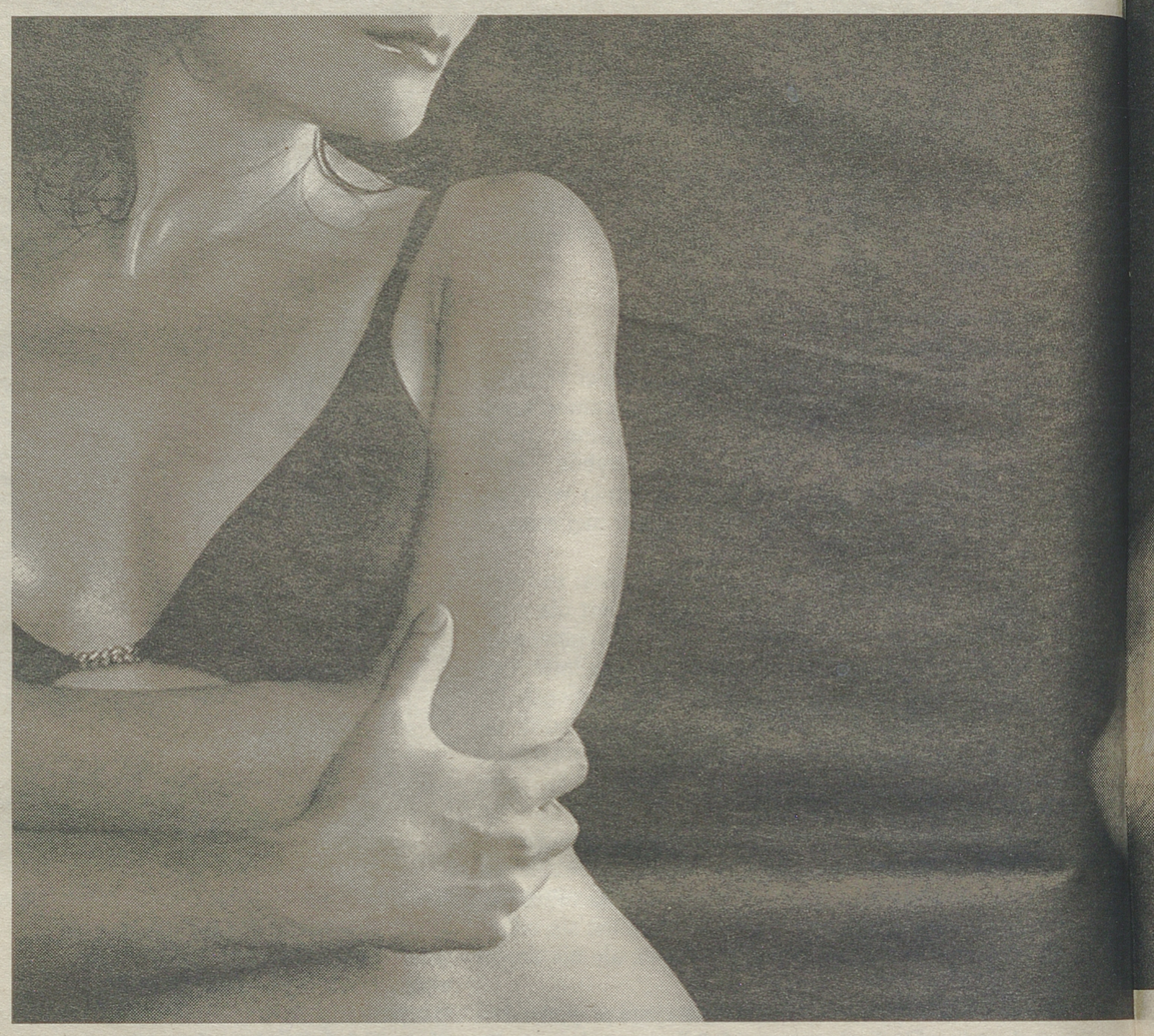
**▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII**
Jeżeli masz w tym tygodniu jakieś ważne sprawy do załatwienia, zrób to w czwartek, bo tego dnia gwiazdy będą ci sprzyjały.

**▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I**
Jest duża szansa, że samotne osoby spod znaku Koziorożca spotkają w najbliższych dniach swoją wielką miłość. ▲

**Obyczaje >>** Kto zamawia striptiz? Zarówno

# Mąż i żona tańczą na

**Ona i on. Rozbierają się na osobnych imprezach. – Czasami myślę, co on tam robi na tych wieczorach panieńskich? – żartuje Iness. Zazdrości, ale mówi, że tylko trochę: – Po prostu ufam Fabianowi.**



**Maciej Czerniak**
maciej.czerniak@mediaregionalne.pl

Na Pomorzu nie mają sobie równych. Szczególnie latem, w upalne weekendy. Kiedy na okolicznościowych imprezach atmosfera się rozluźnia, Iness jest zapraszana nawet na kilka różnych pokazów jednego dnia.

– Pamiętam pewną szczególną sobotę – wspomina Iness. Filigranowa dziewczyna z wielkimi brązowymi oczami splata ręce, jakby w lekkim zakłopotaniu. – Miałam aż osiem zleceń jednego wieczora. Ale po tym byłam wykończona.

Na pierwszy rzut oka Iness i Fabian (proszą, żeby nazywać ich pseudonimami artystycznymi; tak też przedstawiają się klientom) nie różnią się niczym od zwykłego małżeństwa. Małżeństwa – co warto zaznaczyć – z kilkunastoletnim stażem.

– Robimy zakupy, załatwiamy sprawy w urzędach. Wszystko w normie. Proza życia – zapewnia Fabian uśmiechając się.

Z tą tylko różnicą, że moi rozmówcy mają wyjątkową pracę. Zawód, który – jestem przekonany – nie wszystkim małżonkom mieści się w głowach.

### Fabian zaczął się rozbierać, bo tancerka była słaba

Fabian zaczyna pierwszy opowiadać o sobie. Sprawia wrażenie odważniejszego od Iness. Dopiero później przekonuję się, że cicha woda brzegi rwie.

– Zawsze lubiłem dobrą zabawę, uwielbiałem tańczyć – zaczyna Fabian. – W 1996 roku wybrałem się ze znajomymi na dyskotekę w Wieldządzu. Swego czasu to było bardzo modne miejsce. Klub urządzony w starym, protestanckim kościele. Każdego weekendu inne atrakcje dla gości; często odbywały się tam koncerty disco polo. Wystąpił nawet Boney M – uśmiecha się. – Tego wieczora w Wieldządzu gościły fotomodelki z magazynu Cats. Dziewczyny wychodziły kolejno na scenę i każda wyciągała jakiegoś faceta z widowni. Zamówiłem drinka. Nie zdążyłem ust umoczyć i już byłem na scenie.

Fabian robi krótką pauzę, waży słowa.

– Jak by to powiedzieć, akurat mnie trafiła się taka najmniej urodziwa. No i słabo się ruszała. To przejąłem inicjatywę i jej trochę pomogłem –

**Iness często słyszy propozycje: „Prześpij się ze mną, to dołożę 5 tys., dam auto, mieszkanie." Zawsze odmawia. Jednak, żeby czuć się w pełni bezpiecznie, nigdy nie jeździ na pokazy sama.**

w tym momencie na ustach Iness pojawia się uśmiech. Trudno rozszyfrować, czy to nie maska kryjąca nutkę zazdrości. – Rozebrałem się i razem tańczyliśmy. Wiara zaczęła klaskać. Jak skończyłem, kumpel powiedział, że powinienem to robić zawodowo.

### Jak Iness dostała pierwszy napiwek

Iness do nagiego biznesu trafiła też przypadkowo. I też ze znajomymi wybrała się do dyskoteki, tyle, że w Golubiu-Dobrzyniu.

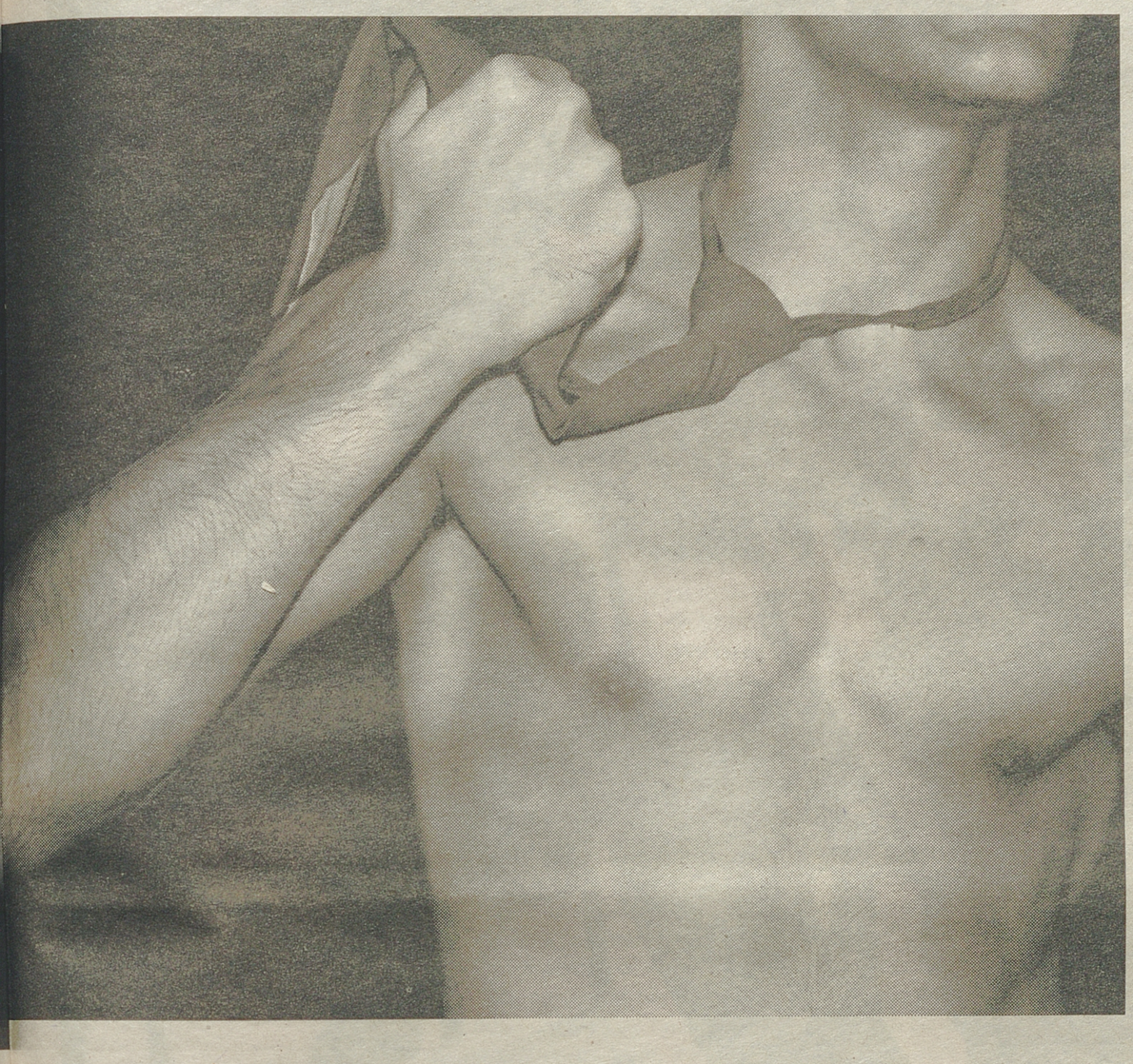
– Miała tam występować moja koleżanka – opowiada tancerka. – Pamiętam, że już w tym czasie miała za sobą kilka fajnych pokazów. Niestety, nawaliła, tego dnia była niedysponowana... Na scenie jej nie szło, poruszała się w zwolnionym tempie.

Kiedy właścicielka powiedziała, że nie zapłaci za występ, Iness wzięła sprawy w swoje ręce.

– Wypiłam drinka. Inaczej nie dałabym rady. Dzisiaj już nie potrzebuję tej rozgrzewki. Pokazy robię wyłącznie na trzeźwo – Iness z zakłopotaniem zakrywa twarz. – Szybko się przebrałam się, no i wyszłam na scenę. Chyba poszło mi nieźle...

licealiści, jak i emeryci. Każdy ma inne życzenia

# w nocy rurze



Po powrocie do domu – byli już wtedy z Fabianem parą – musiała jeszcze tylko powiedzieć, co zaszło na imprezie.

– Był wielce zdziwiony, kiedy opowiedziałam mu wszystko. Ale po chwili usłyszałam, że jeśli mi się spodobało, to może warto spróbować jeszcze raz – wspomina. – Na kolejnym pokazie dostałam pierwszy napiwek.

Interes trzeba było jakoś rozkręcić. W latach 90. w gazetach musieli się ogłaszać w rubryce „Towarzyskie".

– Oczywiście odbieraliśmy setki telefonów od pań i panów z pytaniami z rodzaju „ile bierzemy za godzinę zabawy?" – wyjaśnia Fabian. – Trzeba było tłumaczyć, że nie chodzi o „te" usługi. Twardo odcinamy się od seksbiznesu.

Teraz ogłoszenia towarzyskie zastąpiła strona internetowa. Fabian i Iness współpracują z kilkudziesięcioma tancerkami i tancerzami w całej Polsce. Biznes się kręci. Choć podobno boom na seksowne występy już minął.

– Nie narzekamy, co weekend przyjmujemy zlecenia na wieczory kawalerskie, panieńskie, na urodziny, jubileusze i tak dalej – mówi Fabian. – Ale jeszcze kilka lat temu nie mogliśmy się opędzić od klientów. To dziwne, bo kiedyś ludzie chyba byli bardziej nieśmiali. To był temat tabu. Striptiz żył w podziemiu.

Iness już nie występuje w dyskotekach. Woli kameralne imprezy. Ma jedną zasadę – tańczy tylko dla facetów:

– Nie wystąpiłabym na imprezie lesbijskiej, to nie dla mnie.

### Seksowna piratka

Nie rozbierają się dla niepełnoletnich.

– To problem zwłaszcza na „osiemnastkach" – mówi Fabian.

– Zawsze pytamy, czy wszyscy goście są dorośli – dodaje Iness. – Jeśli nie, prosimy o wyjście z imprezy.

To ważne, bo zarówno Fabian, jak i Iness idą na całość w swoich pokazach.

– Robimy pełen striptiz – tłumaczy tancerz. – Jeśli nie wszyscy widzowie skończyli 18 lat, to Iness tańczy tylko topless.

Aby sprostać wymogom klientów, Iness musi odnaleźć w sobie aktorkę.

– Kapitanka, policjantka, kapłanka, zakonnica, piratka, gangsterka, tancerka brzucha – wylicza swoje kreacje. – Mam ponad dwadzieścia przebrań.

Fabian też wieczorami wciela się w różne role:

– Ostatnio klientka życzyła sobie występu w stroju... spartanina – opowiada mężczyzna. – Tego akurat nie miałem w swojej kolekcji. W takich przypadkach klient dopłaca za konkretne przebranie.

Na pokazach rozgrzane do czerwoności młode kobiety śledzą każdy ruch tancerza. Iness zapewnia, że nie jest zazdrosna. Nie za bardzo...

– Czasem się zastanawiam, co on tam tak długo robi na tych wieczorach panieńskich – uśmiecha się tancerka. – Ale ufam mu. Bardzo ufam.

Iness nigdy nie jeździ na pokazy sama.

– To dla bezpieczeństwa. Wciąż słyszę propozycje typu: „Prześpij się ze mną, to dołożę pięć tysięcy, dam ci auto, przepiszę mieszkanie." Zawsze odmawiam.

Ostatnio tańczyła na 60. urodzinach pewnego pana. Na występ zrzuciła się rodzina.

– Przez całe życie marzył, by zobaczyć striptiz – wyjaśnia Iness. – Bawił się jak nastolatek.

**Odbieramy setki telefonów od pań i panów z pytaniami „ile bierzemy za godzinę zabawy?". Trzeba jasno tłumaczyć, że nie chodzi o „te" usługi. Twardo odcinamy się od seksbiznesu.**

## kącik samotnych serc

**Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!**

**WDOWA,** po 50-tce
Jestem samotną, niewysoką szatynką, kobietą przy sobie, o niebieskich oczach. Jestem spokojna, miła i towarzyska. Poznam przystojnego, samotnego i spokojnego pana do 55 lat z Białegostoku lub okolic, z którym można porozmawiać, wypić kawę czy pójść na spacer. Proszę, aby nie pisali do mnie panowie szukający przygód. **91176**

**CZESIEK,** 53 lata
Jestem kawalerem, miłym, spokojnym i wrażliwym. Poznam miłą panią (pannę lub wdowę), która zechce ze mną zamieszkać. Szukam pani z Suwałk lub z Ełku. Mogę również zmienić miejsce zamieszkania. Mam 169 cm wzrostu, noszę okulary. Jestem bardzo samotny ich chcę cię poznać. **91177**

**WDOWA,** 62 lata
Jestem katoliczką, ładną brunetką, wdową od siedmiu lat, zadbaną, ciepłą, opiekuńczą, prawdomówną, o dobrym usposobieniu. Lubię czystość i wszystko, co jest kulturalne. Cenię wierność, uczciwość i spokój. Pragnę poznać pana, wdowca na męża, o podobnym charakterze do mojego. Szukam pana o wzroście powyżej 170 cm, zmotoryzowanego, z mieszkaniem, w wieku stosownym do mojego. Proszę o listy tylko od panów poważnie myślących o życiu. Proszę też o podawanie w listach numerów telefonów, bo przyspieszy to nasz kontakt. **91178**

**SAMOTNY,** 64 lata
Jestem bardzo samotny i trochę nieśmiały. Mieszkam w Białymstoku, we własnej kawalerce. Jestem bezdzietnym wdowcem. Mam 172 cm wzrostu. Nie jestem gruby ani łysy. Noszę okulary. Jestem emerytem, uczciwym i lojalnym, typowym domatorem. Lubię spacery i przyrodę. Chociaż mam wszystko co do życia potrzebne, to brakuje mi bratniej duszy. Odnośnie pań, to nie mam dużych wymagań. Chciałbym tylko, żeby była dobrą osobą, zadbaną, i żeby nie była materialistką. Pani może mieszkać poza Białymstokiem. Stan cywilny i wyznanie – bez znaczenia. **91179**

**OPTYMISTKA,** 53 lata
Jestem ciemną blondynką, mam 164 cm wzrostu i zgrabną figurę. Lubię być w ruchu, jeździć na rowerze, pływać w jeziorach. Kocham Mazury, zwierzęta, a szczególnie kozy. Przez ostatnich 12 lat zajmowałam się agroturystyką. Mieszkam koło Ełku i dobrze by było, gdyby pan również mieszkał w tych okolicach. Najlepiej by było, gdyby pan miał jakiś swój biznes i potrzebował pomocy w jego prowadzeniu. Pracowałam już jako sekretarka, studiowałam marketing, turystykę. Ukończyłam szkołę biznesu, kurs sprzedawców i kurs kucharza. Moim hobby jest gotowanie, uprawianie ogródka, robienie przetworów, serów kozich, zbieranie runa leśnego. Jestem kobietą wrażliwą i szczerą. Nie palę i nie piję (czasami tylko lampkę wina). Od przyszłego partnera oczekuję tego samego. Proszę o przemyślane i poważne oferty. **91180**

**WDOWIEC,** 69 lat
Mam 182 cm wzrostu i trochę nadwagi. Nie piję i nie palę. Mam własne „M". Poznam panią w wieku mniej więcej 60 lat, o wzroście powyżej 160 cm, lekko puszystą. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. **91181**

**IWONA,** 39 lat
Jestem szatynką, mam 164 cm wzrostu. Jestem katoliczką bez nałogów. Cenię szczerość, uczciwość i wierność. Nie toleruję kłamstwa i zdrady. Czuję się bardzo samotna. Chcę kochać i być kochaną. Pragnę poznać uczciwego, wrażliwego i opiekuńczego pana bez nałogów, który nie szuka przygód, a poważnie myśli o życiu. Odpowiem na każdy list. **91182**

**WDOWIEC,** po 70-tce
Bardzo doskwiera mi samotność. Jestem zdrowy. Nie mam nałogów ani zobowiązań. Poznam panią bez nałogów i zobowiązań rodzinnych w stosownym wieku, której także jest źle w samotności. Super by było, gdyby miała prawo jazdy i chciała ze mną dzielić wzloty i upadki. **91183**

**PANI,** 50 lat
Jestem szatynką o szczupłej budowie ciała i średniego wzrostu. Od kilku lat jestem wdową, pracuję zawodowo. Jestem uczciwą, wesołą i wrażliwą osobą. Kocham muzykę i przyrodę. Nie palę. Myślę o stałym związku z sympatycznym i uczciwym panem. Jeżeli zainteresowałam cię swoją osobą, napisz do mnie. **91184**

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

promocja

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Partnerzy Strategiczni:

Centrum Medyczne Medrex

Technikum Usług Fryzjerskich DEHAG extra...

Partnerzy:

www.twojdentysta.bialystok.pl
Lekarz Dentysta
Zyta Grygulis-Mroczkowska

EkoStyl

Zobacz więcej






GAZETA WSPÓŁCZESNA

**czytaj** gdziekolwiek jesteś

**wygraj** tablet oraz inne nagrody

szczegóły: www.wspolczesna.pl/czytam

**Rozmowa >>** z Grażyną Dworakowską, szefową Białostockiego Ośrodka Kultury

# Każdy dzień zaczynam od gazety

**– Moje dzieciństwo upływało w sąsiedztwie biblioteki szkolnej i bardzo wcześnie nauczyłam się czytać – mówi Grażyna Dworakowska, dyrektorka Białostockiego Ośrodka Kultury, w rozmowie z Urszulą Krutul.**

**▲ Może pani skończyć zdanie „Czytam, więc...”?**

– Czytam więc jestem, więc rozwijam się. Ale też mogłabym zakończyć: „Czytam, dlatego że nie wyobrażam sobie inaczej”. Książka towarzyszy mi od bardzo wczesnych lat życia. I chyba miałam do książek szczęście. Nie wyobrażam sobie, że kiedyś mogłoby być inaczej, że przestanę czytać, bo np. stracę wzrok.

**▲ Co pani rozumie przez szczęście do książek?**

– Moje dzieciństwo upływało w bardzo bliskim sąsiedztwie biblioteki szkolnej. Moi rodzicie mieli służbowe mieszkanie w szkole. Panie sprzątające pozwalały mi wchodzić do różnych pomieszczeń, m.in. do biblioteki. Bardzo wcześnie nauczyłam się czytać. Mój tata był dosyć wygodnym człowiekiem, a ja byłam najstarszym dzieckiem i bardzo często, jako pięciolatka, byłam posyłana po „Gazetę Białostocką” do kiosku. Ciekawiło mnie to, że tata czyta i zaglądałam mu przez ramię. I tak, w zasadzie sama, nauczyłam się czytać. Kiedy tata zauważył, że czytam, doszedł do wniosku, że od tej pory ja mu będę czytać gazety. Kładł się z papierosem na łóżku, a ja czytałam mu wiadomości. I bardzo szybko weszło mi to w nawyk. Rozwinęła się we mnie miłość do książek, do biblioteki.

**▲ Pamięta pani swoją pierwszą książkę?**

– Pamiętam, bo to była bardzo dziwna sytuacja. Nawet burę od mamy oberwałam! (śmiech) Mieszkałam na Nowym Mieście, szkoła była przy ulicy Pułaskiego. Natomiast biblioteka mieściła się w Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Kawaleryjskiej. Już jako sześciolatka tam chodziłam. Byłam chyba najmłodszą czytelniczką. Nie pamiętam dzisiaj tytułu tej pierwszej książki. Przypominam sobie za to twardą okładkę i to, że czytałam ją idąc z biblioteki do domu. Zaczynała się tak: „Jedzie Duduś na wycieczkę, a w kieszeni ma małpeczkę” (śmiech). Potem gdzieś ten wierszyk pojawiał się w literaturze moich dzieci, kiedy im czytałam, natomiast nie pamiętam, kto był jego autorem. I tamtego dnia, kiedy taka zaczytana wróciłam do domu, mama zrobiła mi burę, jak mogłam tak długo iść?! A ja dzień później poszłam znów do biblioteki i wypożyczyłam następną książkę (śmiech).

**▲ Dlaczego warto czytać dzieciom?**

– Im wcześniej nauczymy dzieci czytać, tym lepiej się będą rozwijać. Tym będą piękniejszymi, wrażliwszymi ludźmi. Czytanie szalenie rozwija, uwrażliwia, rozbudza ciekawość, wyobraźnię, kreatywność. Myślę, że to jest absolutny obowiązek. Mam 11-letnią wnuczkę, na którą dzisiaj patrzę z podziwem. Ona lubi komputer i wszystkie nowinki technologiczne. Ale jej pierwszą czynnością jest czytanie. I sama zaczyna wybierać to, co ją interesuje.

**▲ A po jaką książkę najczęściej pani sięgała, czytając dzieciom czy też wnukom?**

– Przede wszystkim klasyka. Kiedy dorastały moje dzieci o książki było dosyć trudno. Były brzydkie, na bardzo niedobrym papierze, z reguły bez kolorowych ilustracji. Ale miały piękną treść. To był Brzechwa, Tuwim. A potem po książki sięgały już same.

**▲ Jak to jest z gazetami w pani życiu?**

– To znowu jest jedna z pierwszych rzeczy, do których się przyuczyłam. I dziś jest już moim nawykiem to, że zaczynam dzień od gazety. Nie zawsze czytam ją od deski do deski, bo zazwyczaj nie mam na to czasu. Ale zawsze czytam informacje o kulturze, o tym, co się dzieje w mieście, trochę mniej o polityce i o sporcie. Regułą jest, że zaczynam od „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Porannego”, a później sięgam po inne gazety, szczególnie z dziedzin, które najbardziej mnie interesują, czyli filmu, muzyki i teatru.

**▲ Jaką rolę – oprócz informacyjnej – spełniają gazety?**

– Chciałabym, żeby spełniały większą. Kiedyś w gazetach więcej było tekstów krytycznych. Pewnie z jakichś powodów to wynika, że teraz są to głównie teksty informacyjne. Ale informacje też są niezwykle ważne. Przecież gdyby nie one, człowiek nie wiedziałby, co dzieje się w jego mieście, w jego otoczeniu. Tak jak wspomniałam, brakuje mi tekstów krytycznych. Pisanych z perspektywy danego dziennikarza, z osobistą refleksją odnośnie obejrzanego spektaklu, czy wysłuchanego koncertu.

**▲ Technika wyprze tradycję? Obudzimy się kiedyś w świecie bez papierowych gazet i książek?**

– Sądzę, że to jest taki troszkę szum, jak dookoła tego, że internet wyprze kino. Myślę, że nie. To jest równoległe. Być może książki papierowe będą w nieco mniejszym użyciu, ale nie sądzę, żeby zniknęły w ogóle. Lubię internet, ale jednak wybieram czytanie papierowe. Również z tego powodu, że łatwiej mi zatrzymać uwagę. Internet ma nieco inny obraz. Gazeta daje mi większe pole do ogarnięcia. A to jest dla mnie ważne, ponieważ jestem wzrokowcem.

**Bardzo lubię mieć ciszę, kiedy czytam. Wchodzę w książkę całą sobą. Świat dookoła wówczas nie istnieje.**

**▲ Ma pani jakieś szczególne miejsce, w którym lubi pani czytać?**

– W życiu zdarzało mi się czytać w bardzo różnych miejscach. I dziś już wiem, że trzeba naprawdę bardzo uważnie je dobierać. Kiedy byłam młodsza, byłam maniakiem czytelniczym. Czytałam wszędzie. Łącznie z tym, że jak kładliśmy się spać, to brałam świeczkę i czytałam przy świeczce, żeby nikomu nie przeszkadzać. I czasami tak się wciągałam w książkę, że kładłam się do łóżka i czytałam w łóżku. Kiedyś złapała mnie mama i znowu dostałam burę za to, że czytam przy świeczce, która stoi obok łóżka. Że przez to może zdarzyć się nieszczęście. I to spowodowało, że zaczęłam wybierać miejsca do czytania. Bardzo lubię mieć ciszę, kiedy czytam. Wchodzę w książkę całą sobą. Świat dookoła wówczas nie istnieje. Zdarzało się bardzo często, że dzieci przychodziły ze szkoły, a ja czytałam. Wracałam z pracy i zamiast wziąć się za obowiązki domowe – sięgałam po książkę. Zdarzało się nawet tak, że sprzątałam i nagle wyciągałam jakąś książkę i zaczynałam czytać (śmiech). Dzisiaj lubię usiąść spokojnie na kanapie. Czasem przy lampie, czasem przy oknie. I tak czytam. Ale zdarza mi się też czytać w podróży. Wtedy sięgam po lżejsze książki.

**▲ Jaki jest pani ulubiony pisarz?**

– Przy tak ogromnej ilości przeczytanych książek nie mam ulubionego pisarza. Był taki czas w moim życiu, kiedy bardzo lubiłam poezję. I nadal bardzo lubię księdza Twardowskiego, poezję Wisławy Szymborskiej. I oczywiście jest kultowa książka – „Ania z Zielonego Wzgórza” Lucy Maud Montgomery. To książka, do której wracałam wielokrotnie i dzisiaj już podsuwam ją swoim wnuczkom.

**▲ A jest książka, która jest dla pani drogowskazem?**

– Myślę, że swego czasu właśnie „Ania z Zielonego Wzgórza” spełniała taką rolę. W piękny sposób pokazuje, że należy pokonywać wszelkie przeciwności, przeszkody, żeby dotrzeć do celu. Moje dzieciństwo było bardzo ciekawe z racji tego, gdzie mieszkałam i w jakim środowisku się obracałam. Ale też nie dawało mi jakichś większych szans na rozwój, ponieważ moi rodzice nie byli zbyt zasobni. Książki pozwalały mi widzieć świat innym. Łamałam wszelkie możliwe – swoje i cudze – opory po to, żeby się rozwijać. Książki dawały mi wskazówki. Bardzo przeżywam to, co czytam. Jestem bardzo emocjonalnie nastawiona do książek. I długo potem taka książka we mnie tkwi. Analizuję ją od początku do końca. I nie mam jednej, która by była drogowskazem. Na różnym etapie mojego życia to były różne książki.

**▲ A książka, która wywarła na pani największe wrażenie?**

– „Pachnidło” Patricka Süskinda. Ta książka wydała mi się niewiarygodna. Wracałam do niej co raz, później zostawiałam ją na jakiś czas. Nie mogłam przebrnąć przez niektóre fragmenty. Wydawały mi się okrutne. A potem usłyszałam, że powstał film. Nie poszłam na ten film. Długo się przymierzałam, żeby go zobaczyć. Później okazało się, że już go nigdzie nie grają. Aż pewnej nocy pokazywała go telewizja. Obejrzałam do połowy. Wydawało mi się, że oddaje wszystko absolutnie tak, jak to sobie wyobrażałam czytając. I wtedy jeszcze raz wróciłam do książki i skończyłam ją czytać. Ale nigdy nie obejrzałam do końca filmu.

**▲ W jaki sposób książki pomagają pani w pracy?**

– Przede wszystkim czytanie rozwija słownictwo, wyobraźnię, poszerza horyzonty. W mojej pracy muszę mieć dosyć szeroki zakres wiedzy, bo Białostocki Ośrodek Kultury to i kino, i teatr, i muzyka, i działania innego rodzaju.

**▲ A jak zachęciłaby pani innych do czytania?**

– To chyba wiąże się z tym, w którym momencie życia sięgnęliśmy po pierwszą książkę. Jeżeli to było w dzieciństwie, to myślę, że takich osób zachęcać nie trzeba. Teraz mogą nie mieć czasu na czytanie, ale nie potrzeba im zachęty. Natomiast tych, którzy wcześniej nie czytali, teraz książki są same w stanie zachęcić. Swoimi okładkami, ilustracjami. Działa też zwykła rozmowa, rekomendacja konkretnej książki i wymienianie się książkami.




Fot. A. Zgiet

**– Regułą jest, że każdy dzień zaczynam od „Gazety Współczesnej”, a później sięgam po inne gazety, szczególnie z dziedzin, które najbardziej mnie interesują, czyli filmu, muzyki i teatru – mówi Grażyna Dworakowska.**

Przeczytaj więcej

**GRAŻYNA DWORAKOWSKA**

**– dyrektor Białostockiego Ośrodka Kultury. Z wykształcenia instruktor teatralny. Pracowała z teatrami amatorskimi m.in. w Młodzieżowym Domu Kultury oraz w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku.**

KSIĄŻKI

## Indie bez retuszu



▲ „Lalki w ogniu. Opowieści z Indii"
▲ Paulina Wilk
▲ Carta Blanca, Warszawa 2011, s. 264, cena 34,90

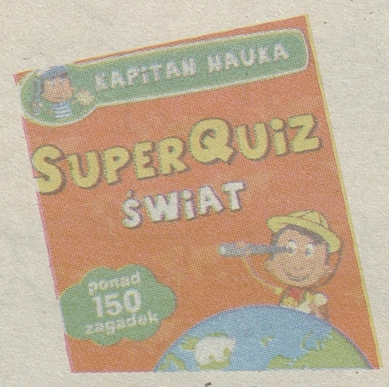
„Lalki w ogniu" to debiut książkowy Pauliny Wilk, znanej dziennikarki, reporterki i krytyka muzycznego. Książka szybko zebrała pochlebne recenzje, zarówno u krytyków i znawców tematu, jak i zwykłych czytelników. Otrzymała Nagrodę Bursztynowego Motyla im. A. Fiedlera dla najlepszej książki podróżniczej roku 2011 (jej laureatami byli m.in. Ryszard Kapuściński, Elżbieta Dzikowska, Jacek Hugo-Bader). Dwa tygodnie temu okazało się, że reporterska relacja z wielokrotnych i długich pobytów w Indiach znalazła się wśród 20 nominowanych tytułów do tegorocznej Nagrody Literackiej „Nike". Dotąd książka sprzedała się w nakładzie 40 tys. egz., jest to więc bestseller.

Szesnaście reportaży z eseistycznym zacięciem, mówiących o współczesnych Indiach, napisanych z perspektywy wnikliwego, skupionego obserwatora, nie ingerującego zbytnio w poznawany świat, wciąga, zadziwia, wywołuje uczucie zazdrości podczas lektury (zobaczyć, poczuć ten wielki kraj...). Wilk do Indii jeździ od wielu lat, orientuje się nie tylko w meandrach tamtejszej historii, polityki, religii, obyczajowości. Przede wszystkim poznała dobrze indyjskie zwyczajne życie i umie o nim zajmująco opowiadać. Nie wspomina o turystycznych atrakcjach, nie zachęca do odwiedzania kultowych miejsc, nie pisze o najlepszych turystycznych szlakach. Jednak jej książka jest swoistym przewodnikiem, ale po kraju bez retuszu. Widzimy rzeczywistość, czasem bardzo okrutną (zabijanie dziewczynek, traktowanie wdów), dosadną (sceny toalety, załatwiania potrzeb fizjologicznych), przedziwną (cała gama skomplikowanych obyczajów związanych z kastami, czy zwyczaje kulinarne), zabawną (biurokracja, migawki z podróży różnymi środkami lokomocji). O swojej fascynacji Indiami i książkowym debiucie autorka mówi tak: „Książka powstała w Kalkucie, jest owocem wielu wyjazdów, przeżyć, obserwacji i spędzonych tam miesięcy. To rodzaj miłosnego wyznania dla kraju, z którym czuję się trwale związana, ale na który patrzę trzeźwo i krytycznie. Wielki zachwyt mam już dawno za sobą, dziś Indie uważam za kraj fascynujący, ale też niezwykle trudny. Jednocześnie piękny i mroczny, imponujący osiągnięciami kultury i szokujący brutalną codziennością, budzący podziw, ale też strach."

Książka dostępna jest także w formie audiobooka.

**Marek Muszyński**

## Poznajemy świat




▲ „SuperQuiz Świat"
▲ Jakub Kolasiński, Hubert Wierciński
▲ MWydawnictwo Edgard SA, Warszawa 2012, s. 57, c. 24,90.

Wspaniała wyprawa do najdalszych zakątków świata, a przy tym i niezapomniane źródło wiedzy i inspiracji dla dzieci dopiero wkraczających w tajemniczy świat wiedzy.

Dzięki bardzo poręcznej formie SuperQuiz (mały format, rolki) świetnie nadaje się do małych dziecięcych rączek. A przy tym, ile zawiera informacji! Czy wiedzieliście np. że ciepłych wodach Morza Śródziemnego żyje aż 47 gatunków rekinów?

A to tylko jedna z nielicznych informacji na temat. Bo znajdziemy tu ciekawostki dotyczące wszystkich najważniejszych rzek, gór, miast i państw na świecie. To wszystko okraszone 150 zagadkami. (mk)

## Wyprawa entuzjastów




▲ „Byle dalej. W 888 dni dookoła świata"
▲ Marta Owczarek, Bartek Skowroński
▲ Świat Książki, Warszawa 2012, s. 400, c. 34,90.

Autorzy, para trzydziestolatków – adwokatka i menadżer – rzucili pracę, by przejechać świat. Odłożyli trochę pieniedzy, ale tylko trochę. Fundusze zdobywali, sprzedając po drodze kolejne środki transportu: Chiny przejechali rowerami elektrycznymi, Australię samochodem, Ameryke Południową na motocyklach... Niezapomniana opowieść o wojażach poza utartymi, turystycznymi szlakami, życiu wedle zwyczajów odwiedzanych krain i ekstremalnych wyzwaniach, za które czasem trzeba płacić wysoką cenę. Zwraca uwagę radość podróżowania autorów całkowity brak kompleksów. **(ajs)**

## Na Dzień Matki




▲ „Nie zadręczaj się drobiazgami, mamo"
▲ Kristine Carlson
▲ Dom Wydawniczy Rebis. Poznań 2012, s. 360, c. 37,90

Zdaje się, że nie ma mam, które by się nie zadręczały drobiazgami - wiecznie są wyczulone na najdrobniejszy nawet dyskomfort swoich pociech. Książka Kristine Carlton, będzie więc doskonałym prezentem dla każdej z mam - jedne potraktują ją z przymrużeniem oka, inne pewnie sporo dowiedzą się o sobie. Rady, jakich udziela autorka są uniwersalne, a chodzi w nich głównie o to, żeby matki czerpały z życia więcej spokoju i radości i by łatwiej im było stworzyć takie warunki, w których ich rodziny będą się mogły jak najpełniej rozwijać. Kristine Carlson uczy też jak zachować zdrową równowagę między rolami matki i kobiety, a tę lekcję większość mam powinna odrobić bardzo dokładnie. **(tm)**

## Świnki w kosmosie




▲ „Prześwietny raport kapitana Dosa"
▲ Eduardo Mendoza
▲ Znak, Kraków 2012, s. 158, c. 31,90.

Trochę kojarzy się z Muppet Show za sprawą nagromadzenia absurdalnych typów i grup typów na statku kosmicznym, który leci w nieznane. A jest źle wyposażonym, starym gruchotem. Można odnieść wrażenie, że to noy sposób złomowania sprzętu i... ludzi przez naszych późnych wnuków. Książka napisana w formie dziennika pokładowego kapitana-niezguły. Zapisków śmiesznych mimo woli. Odwiedziny (nie za bardzo dozwolone zresztą) kolejnych stacji kosmicznych pokazują jakieś koszmarne imperium w stanie daleko posuniętego rozkładu. Podróż ta pokazuje, jak łatwo życie wymyka się nam spod kontroli. **(ajs)**

MUZYKA

## Pożegnania Pożegnania Pożegnania Pożegnania



▲ **Robin Gibb**, współtwórca słynnej brytyjskiej grupy **BEE GEES**, zmarł w niedzielę (20 maja) w wieku lat 62 po długiej walce z rakiem. W ubiegłym miesiącu artysta poinformował, że chemioterapia przyniosła znaczącą poprawę stanu zdrowia. Jednak zaraz potem zachorował na zapalenie płuc. Nie zdążył poddać się kolejnej chemioterapii.

Kariera **Robina Gibba** rozpoczęła się u boku jego braci – Maurice'a i Barry'ego, którzy jako **BEE GEES** osiągnęli w latach 60. ubiegłego wieku sukces dzięki przebojom „To Love Somebody", „Massachusetts" czy „I Started A Joke". Szczyt popularności zespołu przypadł na połowę lat 70., gdy **BEE GEES** wydali dyskotekowe single „Jive Talkin'", „How Deep Is Your Love", „Stayin' Alive" czy „Night Fever". Piosenki z bestsellerowej ścieżki dźwiękowej do filmu „Gorączka sobotniej nocy" („Saturday Night Fever") uczyniły z tria braci Gibb jeden z najpopularniejszych zespołów w historii muzyki pop. Szacuje się, że **BEE GEES** sprzedali ponad 220 mln egzemplarzy płyt.

▲ W środę, 23 maja w Nashville odbył się pogrzeb królowej disco – **Donny Summer**. Artystka zmarła 17 maja,



w wieku 63 lat, na raka płuc. Ceremonia z udziałem zaproszonych członków rodziny i przyjaciół zmarłej wokalistki miała charakter prywatny. Rodzina nie życzyła sobie obecności mediów. Jedna z najsłynniejszych gwiazd ery disco spoczęła w światowej stolicy muzyki country, ponieważ przez ostatnie 20 lat była związana z tym miastem.

**Donna Summer**, choć urodziła się w Bostonie, swój pierwszy wielki przebój „Love to Love You Baby" nagrała w Europie – w 1975 r. wraz z producentem i jednym z pionierów muzyki syntezatorowej **Giorgio Moroderem**. Później odnosiła światowe sukcesy z piosenkami „I Feel Love" (utwór ten uważany jest za pierwszy wielki przebój pop zaaranżowany wyłącznie na instrumenty elektroniczne), „Hot Stuff" czy „She Works Hard for the Money". **Donna Summer** była laureatką pięciu nagród Grammy. **opr. Semi**

## Rock busy dowiozą fanów na pole namiotowe



**Jedną z gwiazd tegorocznego festiwalu w Węgorzewie będzie LUXTORPEDA**

Organizatorzy tegorocznego Seven Festival Music & More w Węgorzewie zadbali nie tylko o doskonały zestaw zespołów, które zagrają w dniach 12-15 lipca, ale też o to, by fani muzyki mogli bez problemów dotrzeć do Węgorzewa i w miarę wygodnie spędzić cztery dni.

Dla posiadaczy karnetów (kupionych w jednej z sieci biletowych bądź laureatów konkursów) organizator podstawi – po rocznej przerwie – bezpłatne rock busy na trasie Giżycko – Węgorzewo. Godziny odjazdów zostaną dostosowane do godziny przyjazdu dalekobieżnego pociągu do Giżycka. Autobusy będą wyłącznie dla osób z dokonaną i potwierdzoną przez organizatora rezerwacją (indywidualną lub zbiorową). Rezerwacji można dokonać do 30 czerwca. Wystarczy pobrać ze strony www.sevenfestival.com tabelkę i wysłać ją na adres: dojazd@sevenfestival.com.

W Węgorzewie od godz. 12, 11 lipca do godz. 12, 16 lipca będzie funkcjonować pole namiotowe, przyjmujące jedynie namioty (nie – przyczepy campingowe i samochody). Znajdą się tam kontener prysznicowy, toalety i punkt ładowania komórek. Cena rejestracji na polu namiotowym wynosi do 30 maja – 40 zł od osoby, do 30 czerwca – 45 zł od osoby, a od 1 lipca do 16 lipca – 50 zł (wpłata na konto) lub 55 zł (wpłata gotówkowa). Wpłacać należy na konto:
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
1 MAZURSKIEJ BRYGADY ARTYLERII
26 1020 4753 0000 0802 0031 9574

Z wpłatą za pole namiotowe można też dokonać (na to samo konto) wpłaty za bilet wielokrotnego przejazdu autobusami festiwalowymi, które będą kursować między polem namiotowym, miastem a placem koncertowym. Bilety wielokrotnego przejazdu (w postaci kolorowej opaski) dostępne są tylko przez Internet. Kosztują 18 zł, a będzie je można odebrać w punkcie rejestracji na polu namiotowym. Bilety jednorazowe na przejazd autobusami festiwalowymi będą dostępne u kierowcy w cenie 2 zł za przejazd.

W tym roku na Seven Festival Music & More wystąpią m.in. szwedzka **KATATONIA**, **NEW MODEL ARMY** z Wielkiej Brytanii, **MYSLOVITZ**, **ARMIA**, **ACID DRINKERS**, **VOO VOO**, **DŻEM**, **LUXTORPEDA** i **JELONEK**.

Bilety i karnety na koncerty na Scenie Głównej, można kupować za pośrednictwem ticketpro.pl, eventim.pl i ebilet.pl. Do 30 czerwca bilety kosztują 50 zł (na jeden dzień festiwalowy), po tym terminie – 60 zł. Natomiast ceny karnetów na cały festiwal wynoszą do 30 czerwca 90 zł (na jedną osobę bez pola namiotowego) i 160 zł (na dwie osoby bez pola namiotowego). Po tym terminie będą kosztować – odpowiednio – 100 zł i 180 zł. **(es)**

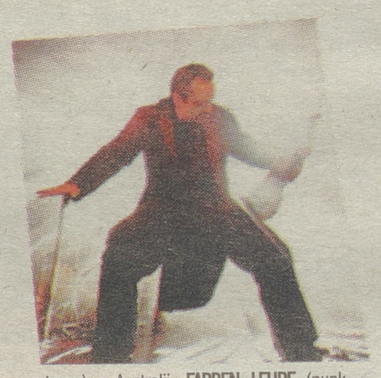
## Na żywca Na żywca

**25 MAJA, PIĄTEK**

▲ **Białystok**, plac koncertowy na kampusie Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka;

GW patronat

Juwenalia 2012 – koncert plenerowy, podczas którego zagrają **POPARZENI KAWĄ TRZY** (ska/rock), **THE SUNPILOTS** (rock alternatywny) z Australii, **FARBEN LEHRE** (punk rock), **POWER OF TRINITY** (rock/reggae), **ŁAKI ŁAN** (funk/punk), **PROTOBABY** (rock) z Irlandii, **LUXTORPEDA** (rock) i **JELONEK** (rockowy skrzypek); plac otwarty od godz. 14, a od godz. 21 – Alter.Namiot z ambitną muzyką elektroniczną; bilety w cenie 5 zł do nabycia w klubie Gwint, akademiku PB „Beta", ul. Zwierzyniecka 12 pok. 416 i sklepie Music For You, ul. Św. Rocha;



▲ **Białystok**, ściana frontowa Pałacu Branickich; 27. Dni Sztuki Współczesnej – **Koncert na Ścianie** to przedsięwzięcie niewiarygodne – muzycy, zabezpieczeni linami, wykonują ewolucje i naścienne tańce, grając muzykę etno; godz. 22; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Bierhalle, ul. Rynek Kościuszki; zagra cover band, złożony ze znanych białostockich muzyków – **X-BAND**; godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Łomża**, MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego; koncert grup **PAMPELUNA** (latino rock/metal/hardcore) i **IN DEPTHS** (alternatywa/punk/hardcore); godz. 19.30; wstęp - 10 zł;

**26 MAJA, SOBOTA**

▲ **Białystok**, plac koncertowy na kampusie Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka; Juwenalia 2012 – koncert plenerowy, podczas którego wystąpią **Solar/Biała**s (hip hop), **Sobota** (hip hop), **RAGGAFAYA** (dancehall/ska/rock), **FREAKIN RUDEBOYS** (reggae/ska), **EAST WEST ROCKERS** (dancehall/reggae) i **O.S.T.R/Tabasko** (hip hop); plac otwarty od godz. 14, a od godz. 20 – Alter.Namiot z ambitną muzyką elektroniczną; bilety w cenie 5 zł do nabycia w klubie Gwint, akademiku PB „Beta", ul. Zwierzyniecka 12 pok. 416 i sklepie Music For You;

GW patronat

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; 27. Dni Sztuki Współczesnej – koncert islandzkiej grupy **BLOODGROUP** (alternative electro pop); godz. 21; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu imprezy) do nabycia w kasie Forum;

▲ **Łomża**, Filharmonia Kameralna, ul. Nowa; recital **Edyty Geppert**; godz. 19; bilety w cenie 65 zł do kupienia w Regionalnym Ośrodku Kultury;

▲ **Suwałki**, Na Starówce, ul. Chłodna; koncert legendy polskiego punk rocka – grupy **ARMIA**, która gra na żywo materiał z płyty „Legenda" oraz niedawno reaktywowanego zespołu **DRAH** (hardcore/punk); godz. 19; bilety (30 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu koncertu) do nabycia w pubie Warka;

▲ **Wasilków**, skwer obok szkoły podstawowej przy ul. Polnej; w ramach Dni Wasilkowa zagrają **LITTLE BREAVER** (pop rock), **Akademia Gitary HARD GOK** (covery grane przez kilkunastu gitarzystów), **JIG & REEL MANIACS** (muzyka celtycka) i **TRUBADURZY**; start koncertów – godz. 19; wstęp wolny;

**27 MAJA, NIEDZIELA**

▲ **Białystok**, aula WSFiZ, ul. Ciepła; Juwenaliowy Koncert Kameralny, podczas którego wystąpi **Robert Kasprzycki** (piosenka autorska); godz. 18; bilety w cenie 15 zł do nabycia w klubie Gwint;

▲ **Białystok**, Rynek Kościuszki; podczas koncertu finałowego kampanii „Pola Nadziei" zagra **COCHISE** (grunge/rock/metal); godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Bielsk Podlaski**, scena przy Urzędzie Miasta; na zakończenie Dni Bielska zagrają **SLOWHAND** (rock), **COMPLANE** (postgrunge/rock) i **AFROMENTAL** (r&b/hip hop/ soul); start koncertów – godz. 18; wstęp wolny;

**29 MAJA, WTOREK**

▲ **Białystok**, Tawerna 3 Korony, ul. Młynowa; zagrają **FAUST AGAIN** (death metal/metalcore), **OTHERMIND** (metal), **IN THE ARMS OF PERDITION** (metalcore) i **THE ICEBREAKER** (metalcore/alternative rock); godz. 19 (wstęp od godz: 18.30); bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w 3 Koronach;

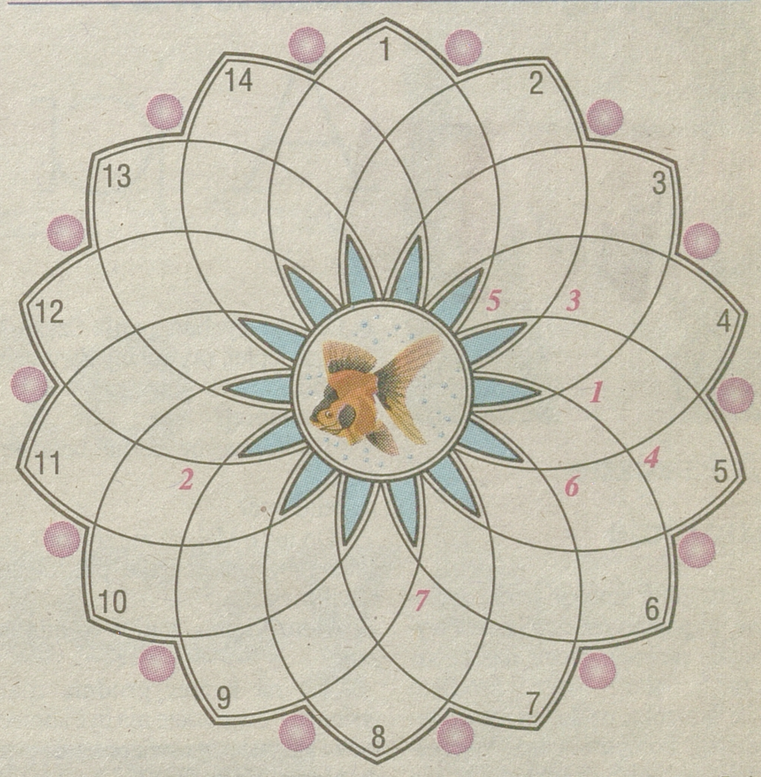
## 1. Krzyżówka panoramiczna

| | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| CZERWONAK | | 1 | JADALNA RYBA MORSKA | | GŁOWONÓG KOPALNY | | DOBRE ZIÓŁKO / MOŻE BYĆ W ZIELONE | ZIELONA ODMIANA MIKROKLINU | | WYZNACZONY CZAS | | LASKA ALPINISTY | 15 |
| 24 | | | | 27 | | | 3 | KTO NIM WOJUJE, OD NIEGO GINIE | | | | 10 | |
| SKŁADNIK KWASÓW NUKLEINOWYCH | 6 | | JEST NIĄ RÓWNIEŻ POLKA | | PIEŚŃ OPEROWA / SUBSTANCJA Z OMANU | | | | | STAROŻYTNY OSZCZEP | 22 | ODCINEK TRASY | |
| | | | 11 | | 20 | | | BUDOWLA ALBO CZĘŚĆ BRONI PALNEJ | | | | 23 | |
| RUDERA / OBRAMIENIE TARCZY HERBOWEJ | | | | | | | BORUTA / UBYTEK METALU PRZY WYTOPIE | | 7 | | 4 | | |
| | | | | | | | | SKŁADNIK ROPY NAFTOWEJ | | | | | 17 |
| ENZYM Z KLASY HYDROLAZ | PRZERWANIE CIĄŻY | | GOBELIN | | ALUMINIUM / ZIELONE ŁODYŻKI PIETRUSZKI | | | | | 19 | PONAGLENIE NA PIŚMIE | | BRZĘCZĄCY KRWIOPIJCA |
| | | | | 2 | | | | PORCJA LEKU | | JĘZYK | 12 | POETYCKI POLICZEK | |
| IMIĘ ŁADYSZA | 14 | | | | | | | | DEPTAK W MORZU / CECHA WIERSZA | | | | 9 |
| MONGOLSKI KOCZOWNIK / HARÓWKA | | | | 21 | | | NAZWA GÓRY | 25 | | | | 16 | |
| 13 | | | | | SPOWODOWANA NIEDOBOREM WITAMINY D | | | | | 8 | | | |
| ZAJĄC MORSKI | | | 5 | | | | ANTONIM ZAWODOWCA | 18 | | | | | 26 |

| | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
| 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | |

**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Jerzego Leszczyńskiego**

## 2. Trójkierunkowa rozeta sylabowa




**Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.**

**PRAWOSKRĘTNIE:** 1) szczypczyki, 2) może być filmowa, 3) człowiek o wątłej budowie ciała, 4) powłoka na kołdrę, 5) krewny, 6) droga w parku, 7) „psia" ryba, 8) pomoc, wsparcie, 9) w żeglarstwie – wiatr wiejący z boku, 10) rekwizyt podróżnego, 11) bogini sprawiedliwości, 12) odpowiedź na kontrę, 13) łomotanie albo wieloryby, 14) port japoński na wyspie Honsiu (anagram wyrazu kasata).

**LEWOSKRETNIE:** 1) łamanie się … ze śmiechu, 2) pojemnik na kliszę, 3) postać z powieści Lema „Obłok Magellana", 4) ryba drapieżna żyjąca wśród raf koralowych, 5) wstrzymał Słońce, a poruszył Ziemię, 6) odmiana pora, 7) student usunięty z uczelni, 8) bałkański trunek, 9) typ, rodzaj, 10) zastrzeżenie, 11) kapitan jachtu „Opty", 12) budynek strażacki, 13) Manitu plemion Dakoty, 14) nawóz mineralny.

**DOŚRODKOWO:** 1) więzy, okowy, 2) czuwaliczka jadalna, 3) gatunek papugi, 4) polny lub morski, 5) znak wysokości na mapie, 6) kamień półszlachetny, 7) poziome drzewce omasztowania żaglowca, 8) pora dnia, 9) weranda, 10) znak zodiaku, 11) część twierdzenia, 12) „poczekalnia" dla statków, 13) ognisko góralskie, 14) pojazd zimowy.

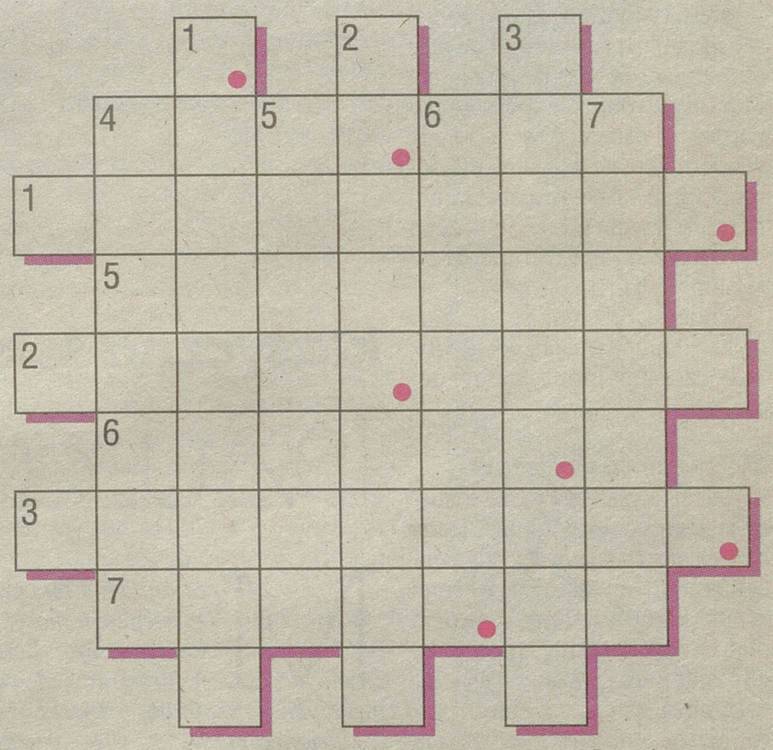
## 3. Logogryf

**Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.**

1) rzemiosło, którym parał się Piast, 2) uczestniczka dwuboju zimowego, 3) całkowite ośmieszenie się, obciach.

| | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 K | | 4 | | D | | | | J | | | | |
| 2 B | | | | H | | | | I | | | | |
| 3 K | | | | R | | | | T | | | | |

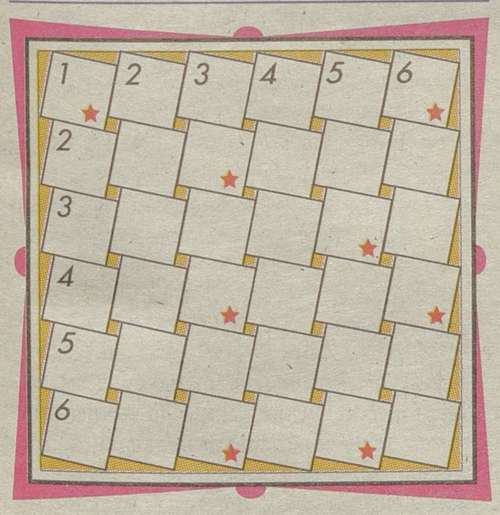
## 4. Krzyżówka magiczna




**Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

1) urządzenie do otrzymywania wyciągu spirytusowego z ziół, 2) odgłos ze stajni, 3) pracownik budowlany, 4) śpiewak w klatce, 5) ogół organizmów żyjących na powierzchni wód (z liter: sten, Uno), 6) słodka wódka owocowa, 7) zna się nie tylko na kasztanach.

## 5. Kwadrat magiczny




**Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

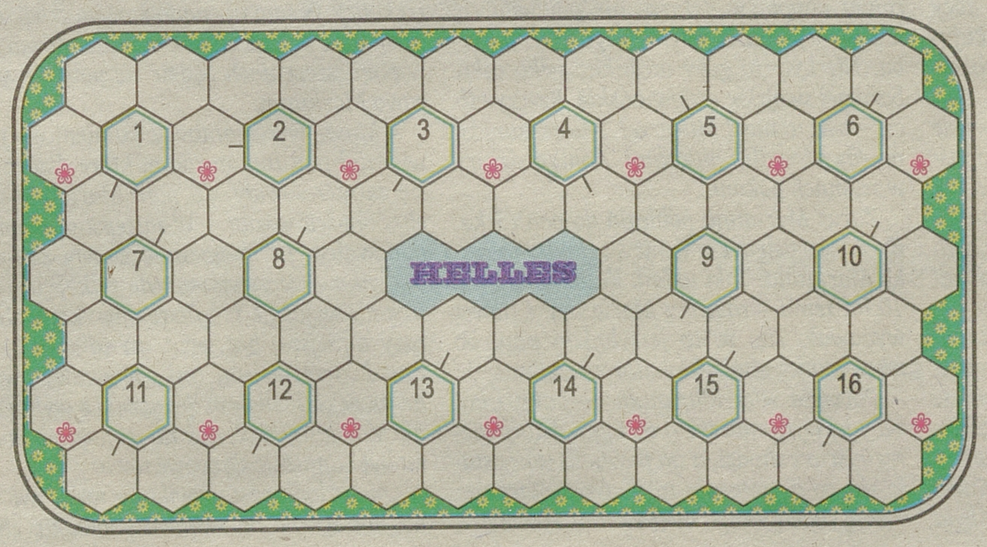
1) zastąpił korek w butelce, 2) "niebiańskie" imię żeńskie, 3) do figur nie należy, 4) człowiek przesadnie poważny, silący się na uczoność, 5) przedstawiciel szkoły filozoficznej założonej w Elei przez Parmenidesa, 6) związek chemiczny stosowany w produkcji tworzyw sztucznych (z liter: mak tal).

## 6. Wirówka

**Litery w polach z kwiatkiem, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

**PRAWOSKRĘTNIE** (od pola z liczbą):

1) aromatyczna roślina przyprawowa, 2) napadowe bóle głowy, 3) zły los, 4) chwast, 5) klawiszowy instrument muzyczny, 6) skomponował „Sprzedaną narzeczoną", 7) przyprawa w laskach, 8) włókno wełnopodobne, 9) sprzęt przeciwpożarowy, 10) schronisko turystyczne przy szlaku wodnym, 11) jego patronem jest święty Hubert, 12) leśny kuzyn wróbla, 13) traktor, 14) bardzo silne przeżycie, szok, 15) fragment dekoracji filmowej imitujący autentyczny przedmiot lub budowlę, 16) odmiana dyni, używana jako jarzyna.




## Rozwiązania zadań

1. Figi są owocem obcinania reform. 2. Perliste korałki. 3. „Zielono mi". 4. Markiza. 5. Klientka. 6. Zielone Świątki.

## Psycholog radzi



### Toksyczne ambicje

Posiadać ambicje i cele życiowe, to piękna rzecz. Niestety wybujałe ambicje mogą nas zniszczyć, stać się źródłem alkoholizmu, uzależnienia od telewizji, komputera itp. Najczęściej jednak przekładają się na pracoholizm.

Istnieje pewna prosta, inteligentna i wiele wyjaśniająca teoria psychologiczna, na temat naszej samooceny i samowiedzy. Oparta jest ona na prostym odkryciu – okazuje się, że każdy człowiek mówi nieco inne rzeczy zapytany o to „jaki jesteś?", a inne, jeśli zapytamy „jaki chciałbyś być?"

**Idealne ja**

Większość normalnych ludzi siebie lubi, ale nie uważa się za chodzący ideał i wie, że to i owo można by poprawić. Bywają co prawda osoby uważające się za swoje „idealne ja". Taki stan jest jednak niezdrowy i charakteryzuje najczęściej osoby cierpiące na narcystyczne zaburzenia osobowości.

Większości normalnych ludzi widzi rozbieżność między swoim „ja realnym" i „ja idealnym" oraz wykorzystuje ją jako motywację do samodoskonalenia, stawiania sobie nowych, realnych celów życiowych, bycia lepszymi ludźmi itp.

**Problem z ambicjami**

Niestety może być i tak, że nasze idealne ja zawiera całkowicie odmienne treści niż ja realne. Możemy wyobrażać sobie, że powinniśmy osiągnąć w życiu nie wiadomo co, że powinniśmy odnosić same sukcesy, zostać milionerami, gwiazdami, że trzeba być znacznie lepszym niż wszyscy inni ludzie itp.

Badacze odkryli, że im bardziej rozbuchane są te ideały, tym częściej przeżywamy depresję.

**Kiedy człowiek cierpi?**

Najciekawsze jest to, że rozdęte ja idealne „produkuje" stany depresyjne tylko wtedy, gdy koncentrujemy uwagę na własnej osobie i gdy myślimy o swoich planach życiowych. Czyli wtedy, gdy mamy czas wolny. Jeśli zaprzątnięci jesteśmy jakimiś sprawami, ambicje pozostają w uśpieniu.

Dlatego niektórzy ludzie mogą po prostu nie znosić wolnego czasu. Źle się czują, gdy mają wolne, nie potrafią czerpać przyjemności z braku zajęć i odpoczynku. Od wygórowanych ambicji wiele osób ucieka w pracę i uzależnienie, a podczas wolnych dni choruje.

**Dr Marcin Florkowski, psycholog**

## chora sprawa

**Rozmowa >>** z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

# A ja jaj, u ju juj

**▲ Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Raz lepiej, raz gorzej. Zwyczajnie, jak w życiu.

**▲ A co lepiej?**

– Nu dopusćmy, że nie bendzie konca swiata.

**▲ Miał być?**

– On nic o Majach nie słyszał? To jest… znaczy była starożytna jak to mówi sie cewilizacja…

**▲ Wiem wiem… a niby co miałem słyszeć?**

– Że na koniec grudnia roku dwa tysionce i dwanaście ma być koniec jak to mówi sie naszego swiata.

**▲ Ale go nie będzie?**

– Otoż ito. Naukowce, zdaje sie amerykanskie, przepowiednie majoskiego kalendarza w nowy sposób odczytali i już jest wiedome, że najwyżej deszcz… ulewa znaczy spadnie i gdzieniegdzie cóś podtopi ale ludziow nie wybije.

**▲ Czyli, że w porządku?**

– Z tym i owszem, ale so i różne druge sprawy wcale nie konieczne normalne jak sie to mówi. Ludzi czasem take rzeczy wyrabiajo, że pytanie człowiek sobie stawia czy na pewno aby oni własnie na spokojny żywot zasługujo.

**▲ O czym pan mówi?!**

– To nie słyszał o tych draniach, które napad zrobili na ogród zeologiczny? W miascie Łodzi, to sie stało.

**▲ Owszem, słyszałem.**

– Nu i co on na to?

**▲ No cóż…**

– Tylko tyle ma do powiedzenia? Żep sie zakrasć nocno poro i zaatakować biezbronne stworzenia? Dwie żyrafy padli a i jeszcze plus do tego drań czy chiba raczej paruch draniow ogrodowe nifrastrukture źniszczyli. A ja jaj, u ju juj… Jak on mysli; czemu to tak?

**▲ To zwyczajne jest zezwierzęcenie, panie Czesiu.**

– Niech źwierzakow nie obraża, oni nigdy by takiego cóś by nie zrobili.

**▲ Więc niech będzie – zbydlęcenie.**

– Bydlentami so poczciwe krowy i ich też obrażać nie należy. Rozumie?

**▲ Rozumiem. Tam w pobliżu miała miejsce dyskoteka czy impreza jakaś, pewnie mocno zakrapiana…**

– On uważa, że sie jakesć dranie śpili?

**▲ Może spili, może znarkotyzowali…ale to ich nie rozgrzesza a nawet przeciwnie. Mam nadzieję, że prędzej czy później wpadną.**

– I ja też tak samo tako mam nadzieje… ja by ich na długe lata w cienżkim jakimsci wienzieniu zamknoł. Bez możnosci wcześniejszego wypuszczenia z kicia., No i plus do tego jeszcze po naprawie tego, co źniszczyli oczewiscie. Chocież to ostatnie mało zdaje sie możliwe bo nic dla tych dwoch żyrafow życia już nie zwróci..

**▲ Jestem za tym. Kara musi być dotkliwa i dosięgnąć sprawców tak szybko, jak to tylko możliwe. A wygląda na to, że dosięgnie.**

– Skond u jego jest ta pewnosć?

**▲ Można tak przypuszczać po reakcji zwykłych ludzi. Są nie tylko oburzeni ale też współpracują z policją. Zatem na aresztowania długo chyba nie będziemy czekać.**

– Ja by bardzo chciałby, żep tak było nu czy bendzie to jest nie wiedomo.

**▲ Będzie. To znaczy mam taką nadzieję, panie Czesiu złociutki. Jest spora nagroda za pomoc w schwytaniu tych drani, która zresztą ciągle rośnie…**

– Osobiscie by wolałem, żęp nagrody niżadnej nie było.

**▲ Niby czemu?**

– Temu, żep przywrócić wiare w ludzkosć. Ludzi pewne sprawy winni robić z raci posiadania człowieczego serca nie kieszeni.

**▲ Zgoda. Ma pan rację i właściwie mogli byśmy na tym skończyć temat, tylko jedna jeszcze sprawa pozostaje - co myśleli sobie sprawcy robiąc to, co zrobili?**

– Po mojemu to nic, obsolutnie. Oni całkowicie pozbawieni so rozumu i to wszystko.

**▲ To możliwe. Zatem dosyć o nich no i chodźmy tam, gdzie zawsze i na to, co zwykle.**



## klasyczna szkoła obyczaju

# Dziurawienie lokatorki

*Marianna ma taki problem: Występuje u niej w mieszkaniu dziura. I przez tę dziurę przychodzą w nocy mężczyźni, rozpinają rozporki i sikają. A Marianna ma 81 lat, więc takie atrakcje jej już nie jarają.*

*Marianna pewnego poranka jak zwykle krzątała się w kuchni. Gotowała kapuśniak, kiedy nagle – pierdut – jak coś nie grzmotnie w pokoju! Patrzy Marianna, a w ścianie zrobiła się dziura na wylot czyli na ulicę. I bardzo ogromna była ta dziura! Wielkości dorosłego człowieka!*

*Marianna wojnę przeżyła i wiedziała, w jaki sposób powstają takie ogromne dziury w ścianach. Tym bardziej, że jeszcze nie zdążyła się dobrze tej dziurze przyjrzeć, kiedy – pierdut – gruchnęło, zatrzęsło całym pokojem i obok pojawiła się druga dziura. Tak samo wielka! Teraz już Marianna była prawie pewna, że została zaatakowana przez terrorystów z Al Kaidy.*

*Strach ją sparaliżował i trwała w tym paraliżu dopóki w dziurze nie pojawiła się najpierw jedna, a potem druga i trzecia gęba. Nie były to gęby arabskie, tylko takie bardziej swojskie – słowiańskie. Rzeczywiście – byli to nasi! Murarze! Tyle że zamiast murować walili młotami, robiąc dziury w ścianach pokoju.*

*Zaraz Marianna pobiegła do pana Irka. Był właścicielem kamienicy, w której mieszka Marianna. Taki układ. Kupił kamienicę 10 lat temu – razem z Marianną. I nawet wydawało się, że to jest ludzki pan, bo na początku obniżył lokatorom czynsz.*

*Pobiegła więc Marianna do pana Irka, żeby jej wytłumaczył, o co z tym dziurawieniem ścian chodzi, a on powiada tak: „Stało się, co się musiało stać". Czyli potraktował ją filozoficznie, wręcz metafizycznie.*

*Marianna była jednak realistką i wiedziała, że jej mieszkanie zaczęło się bardzo właścicielowi podobać. Bo jest na parterze i od ulicy. W sam raz nadaje się na sklep. Ale sklepu nie będzie, dopóki zamiast towarów w pomieszczeniach będzie się pałętała starawa Marianna.*

*– Muszę wyremontować kamienicę – powiedział pan Irek mediom, które dziurami się zainteresowały – a pani Marianna nie chce opuścić lokalu. – W zastępstwie zaproponowałem jej mieszkanie w tym samym budynku. Rzeczywiście, tyle tylko, że pan Irek nie wyjaśnił, iż było to mieszkanie dwa razy mniejsze, bez gazu, za to z oknami z widokiem na śmietnik. Wyglądało więc na to, że chodziło mu wyłącznie o wykurzenie Marianny, tak, aby na jej miejscu można było umieścić sklepowe towary.*

*Ona jednak postanowiła, że wykurzyć się nie da. Trwała na swoim stanowisku, choć z coraz większym trudem. Pojawili się bowiem nieoczekiwani goście. Oto pewnej nocy w jednej z dziur ukazała się męska postać. Nie weszła jednak do środka, tylko rozpięła rozporek, wyjęła męski interes i wysikała się do dziury, czyli do pokoju. Następnej nocy incydent powtórzył się, z tym że kolejny gość już się nie szczypał, tylko normalnie wlazł przez dziurę do pokoju i wysikał się na dywan.*

*Okazało się, że miejscowe lumpy, z powodu tych dziur, zaczęły uważać mieszkanie Marianny za pustostan, doskonale nadający się na toaletę. Marianna wezwała na pomoc córkę, groziło bowiem, że pijaczki obs… jej cały dom. Teraz w nocy na zmianę z córką warują przy dziurach i odpędzają lumpów.*

*Póki co się trzymają, ale w końcu nadciągnie zima. Pan Irek więc nie panikuje, tylko czeka na zmiany klimatyczne.*

**(kk)**